

PROMUJEMY
ekspercką wiedzę
radców prawnych

PO PIERWSZE
dobro
samorządu

FUNDACJA RODZINNA:
nowe narzędzie
organizowania sukcesji

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 207/2023
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426



KRYSZTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO 2023

PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

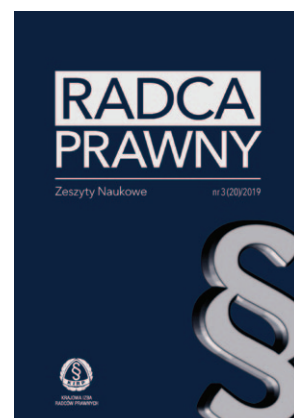
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
[www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/](http://www.kirp.pl/publikacje/dwumiesiecznik-radca-prawny/)
 [www.facebook.com/
magazynradcaprawny/](https://www.facebook.com/magazynradcaprawny/)

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks
Anna Koziura
Justyna Wojdyło

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdałski
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska
Wojciech Tumidałski

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIE NA OKŁADCE

Piotr Gilarski

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do dokonywania w nadestanych
tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Maj i czerwiec to kolejne miesiące intensywnej pracy samorządowej, ale także widocznej w mediach pierwszej tegorocznej odsłony kampanii promocji zawodu radcy prawnego.

Spoty promocyjne kampanii pod hasłem „Problemy prawne? Nie szukaj ucieczki, szukajradcy.pl” można było w maju oglądać w telewizji i pociągach dalekobieżnych, a ich specjalna wersja emitowana była w stacjach radiowych. Reklamy odsyłające do ogólnopolskiej wyszukiwarki radców prawnych w czerwcu nadal jeszcze widoczne są w Internecie. Kolejna odsłona kampanii rozpocznie się 1 lipca w pociągach, następnie zobaczymy na jesieni. Szacuje się, że tegoroczna kampania dotrze do mniej więcej 18 mln Polaków. O szczegółach tej szeroko zakrojonej akcji piszemy w naszych aktualnościach.

Samorząd bardzo mocno stawia więc na promocję zawodu, czego dowodem jest także kolejna seria podcastów „Prawie Prawniczo, czyli radcowie prawni o...” czy zorganizowana na uczelniach w całej Polsce akcja „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”, o których szerzej można przeczytać w tym numerze. O tych i kolejnych planowanych przedsięwzięciach opowiada na naszych łamach również r. pr. Marta Kruk, przewodnicząca Komisji Promocji Zawodu KRRP. W tym wydaniu z dumą prezentujemy także laureatów jubileuszowej, 15. edycji konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”, którzy 2 czerwca na uroczystej gali odebrali statuetki.

Laureatom oraz nominowanym serdecznie gratuluję wyróżnień. Każda z tych osób fantastycznie promuje w społeczeństwie zawód radcy prawnego! A o tym, jak ważne, także dla właściwego postrzegania zawodu radcy prawnego, są takie cechy jak koleżeństwo, lojalność i wzajemny szacunek, pisze w temacie numeru Jan Łoziński, wieloletni członek Krajowej Rady Radców Prawnych, budujący samorząd od jego początków. Warto zastanowić się nad słowami Autora, w których przypomina, że „w tonie samorządu debaty i spory trwały od jego zarania. Jednakże najbardziej emocjonalne debaty i wystąpienia oraz polemiczne głosy nigdy nie doprowadzały do przerodzenia się w osobiste animozje bądź wykluczenia towarzyskie. Musimy dbać o to, aby obecne nasze debaty i dyskusje były wolne od takiego niepożądanego zachowania”. To niezwykle istotne zwłaszcza w kontekście aktualnej sytuacji w Polsce – identyfikować nas powinny nie spory wewnętrzne, lecz wspólne stanowisko w dyskusji na temat przywrócenia praworządności w Polsce.

Będziemy o tym dyskutować na organizowanym przez samorząd radcowski wspólnie z adwokatami, sędziami SSP „Iustitia” i prokuratorami ze stowarzyszenia „Lex super omnia” Kongresie Prawników Polskich, który 24 czerwca odbędzie się w Gdańsku. Zapraszam Państwa do uczestnictwa w tym wydarzeniu. A w dalszej części numeru przeczytać można ponadto o ustawie o fundacji rodzinnej, reformie Kodeksu postępowania cywilnego czy planowanych zmianach w ordynacji podatkowej. Doradzamy też, jak stworzyć na LinkedIn wizerunek profesjonalisty i pozyskać klientów, a także przyglądamy się regulacjom prawnym, którym podlega sztuczna inteligencja.

Tym z Państwa, którzy zastanawiają się, kiedy zdjęcie po raz pierwszy zostało wykorzystane w sprawie rozwodowej, polecam artykuł w naszej rubryce Historia.

Przyjemnej lektury!

Jowita Piłarska-Korczak
redaktor naczelna



Fot. Piotr Gilarski

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Kampania promocji zawodu radcy prawnego w Internecie, telewizji, radiu i pociągach
Red.
- 07 Obalamy stereotypy związane z naszym zawodem
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
Red.
- 07 Prawie Prawniczo, czyli radcowie prawni o cyberbezpieczeństwie i prawie turystycznym
Red., www.kirp.pl
- 08 Prawnicy razem w debacie o praworządności i wymiarze sprawiedliwości
Red.
- 08 Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 29 maja 2023 r.
www.kirp.pl
- 09 Krajowa Rada o rebrandingu, budowie Centralnego Systemu Obsługi Radców Prawnych i zmianach w aplikacji
Red.
- 09 Głos młodych radców jest słyszalny
Red., www.kirp.pl
- 10 Uroczysta gala finałowa konkursów „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” i „Ambasador Mediacji”
Red., www.kirp.pl
- 12 Sylwetki laureatów konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” 2023
Red.

14 Rodzina tygrysa
Tadeusz II Piotr Górski

AKTUALNOŚCI OIRP

- 16 Ofensywa niebieskiego samorządu. „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” podbił uczelnie!
Antoni Przybyta, Dawid Rogoziński, Aleksandra Sutowicz, Grzegorz Wyszogrodzki, Dorota Sylwestrzak, Agnieszka Polewska



Fot. Archiwum KIRP

WYWIAD KIRP

- 19 Promujemy ekspercką wiedzę radców prawnych
Rozmowa z r. pr. Martą Kruk, przewodniczącą Komisji Promocji Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych.
Bogdan Bugdański

TEMAT NUMERU

- 22 Po pierwsze dobro samorządu
Jan Łoziński



Fot. Adobe Stock

PRAKTYKA

- 24** Fundacja rodzinna – nowe narzędzie organizowania sukcesji i ochrony rodzinnego majątku
Łukasz Martyniec
- 26** Reforma Kodeksu postępowania cywilnego
Przemysław Kosiński
- 28** Jak UOKiK walczy z wykorzystywaniem przewagi kontraktowej w sektorze rolno-spożywczym
Agnieszka Jelska
- 30** Co Ministerstwo Finansów chce zmienić w ordynacji podatkowej?
Wiesława Moczydłowska

KODEKS ETYKI

- 32** Oblicza pandemii
Krzysztof Górecki

NOWE TECHNOLOGIE

- 34** Radca prawny na LinkedIn – jak tworzyć wizerunek profesjonalisty i pozyskiwać klientów
Joanna Roszak, Kamila Lewandowska
- 36** Ajajaj AI, czyli jak regulujemy prawnie sztuczną inteligencję
Tomasz Pałak

ORZECZNICTWO

- 38** Zawieszenie terminów w administracji nie dotyczy zobowiązań podatkowych
Wiesława Moczydłowska
- 40** Koniec jednoosobowych składów w II instancji
Przemysław Kosiński



Fot. Adobe Stock

ZMIANY W PRAWIE

- 41** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

FORUM OPINII

- 43** O upadających bankach
Jarostaw Bełdowski
- 44** Czy to już Skynet?
Ewa Urbanowicz
- 45** Trzeba sobie radzić, co nie?
Tomasz Działyński

PITAWAL

- 46** Wypadek, który był morderstwem
Wojciech Tumidalski

HISTORIA

- 48** Fotografia jako dowód w sprawie rozwodowej z 1839 roku
Agnieszka Lisak



Fot. Fundacja Subsicio Venire

SPORT

- 50** Słoneczne XIII Spotkanie Integracyjne „Mazury Cud Natury” za nami...
Michał Korwek
- 50** X Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym
Anna Węglińska
- 51** XIV Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej
Red., www.kirp.pl

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Pierwszy był młyn, czyli pasja w Laskowej
Rozmowa z radcą prawnym Krzysztofem Jędrzejkiem, kolekcjonerem, twórcą Skansenu na Jędrzejkowie w Laskowej koto Limanowej.
Krzysztof Mering

FELIETON

- 54** Śróddzidzie dzidy
Maciej Bobrowicz

KAMPANIA PROMOCJI ZAWODU RADCY PRAWNEGO W INTERNECIE, TELEWIZJI, RADIU I POCIĄGACH

Trwa tegoroczna odsłona kampanii promocji zawodu pod hasłem „Problemy prawne? Nie szukaj ucieczki, szukajradcy.pl” zainicjowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Od 8 maja w Internecie, a 15 maja w telewizji, radiu i pociągach dalekobieżnych można zobaczyć i usłyszeć spoty promocyjne zachęcające do korzystania z usług radcy prawnego.

Celem kampanii jest poprawienie wśród Polaków rozpoznawalności zawodu radcy prawnego i zbudowanie wizerunku radcy jako godnego zaufania eksperta w różnych dziedzinach prawa. Radca ma być postrzegany jako solidne wsparcie, którego nie trzeba się bać, jako ten, który pomoże rozwiązać każdy problem prawny i z którego usług warto korzystać cały czas, a nie tylko w sytuacji kryzysowej. Spoty opierają się na promocji ogólnopolskiej wyszukiwarki szukajradcy.pl i zachęcają do korzystania z niej.



Kampania promocji ma przyczynić się do zmiany stereotypowego myślenia Polaków, którzy, stając przed problemem prawnym, wychodzą z założenia, że dadzą sobie radę bez pomocy prawnika. Tymczasem skorzystanie z usług radcy prawnego, który oferuje bezpieczną i skuteczną pomoc prawną, to najlepsze rozwiązanie problemów prawnych. A przecież każdy wie, że zamiast szukać ucieczki od problemów, lepiej szukać rozwiązań. Sprawy karne, kredyty, rozwody, sprawy spółki, wiarygodności czy skomplikowane umowy – to tylko niektóre z tematów podejmowanych w ramach kampanii promocji zawodu radcy prawnego.

Radca prawny rozwiąże problem

Wyszukiwarka szukajradcy.pl to narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami. Od połowy maja 2022 r. dzięki działaniom KIRP jest dostępna dla wszystkich radców prawnych w Polsce. Wyszukiwarka stanowi dla klientów znakomite źródło informacji przy poszukiwaniu zawodowego pełnomocnika. W pierwszej kolejności radcowie prawni tworzą w niej swoje zawodowe profile – wizytówki. Z kolei potencjalni klienci znajdują w wyszukiwarce wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych, którzy mogą pomóc rozwiązać jego problem prawny.

Spot obejrzy 18 mln Polaków

Tegoroczna kampania wykorzystuje znany już spot promocyjny, który został użyty na potrzeby kampanii mediowej w 2022 r. Nowością w tym roku jest kampania w stacjach radiowych, do której zostały wykreowane nowe spoty. Film promocyjny oraz spoty radiowe na zlecenie KIRP stworzyły agencje Performance Labs sp. z o.o. i 81/82.

Emisja spotów potrwa w internecie do 31 lipca, a następnie od 1 września do 31 października. W telewizji (stacje tematyczne Grupy TVN i Grupy Polsat) spoty wyświetlane były od 15 do 28 maja, a w drugiej fali kampanii zobaczymy je również na jesieni – od 11 do 24 września. Kampania w radiu (stacje RMF FM i TOK FM) także trwała od 15 do 28 maja, a w drugiej fali spoty będą emitowane od 11 do 30 września. Z kolei w pociągach dalekobieżnych film promocyjny oglądaliśmy na ekranach LED od 15 do 31 maja, ale można go będzie zobaczyć również na początku wakacji – od 1 do 15 lipca – oraz na jesieni – od 15 do 30 września.

Szacuje się, że tegoroczna kampania promocji zawodu dotrze do ok. 18 mln Polaków w wieku 18–65 lat. ■

Red.



Spot promujący zawód radcy prawnego można obejrzeć także na kanale YouTube KIRP:

KRÓTKO I NA TEMAT

Obalamy stereotypy związane z naszym zawodem

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ KIRP realizuje kolejną odsłonę kampanii promocji zawodu radcy prawnego. Czy to oznacza, że pierwsza jej część nie zaistniała wystarczająco skutecznie?

Wręcz przeciwnie! Pierwsza edycja kampanii przyniosła bardzo dobre rezultaty, które widzieliśmy w badaniach odbiorców, dlatego też postanowiliśmy kontynuować nasze działania. W tego typu długofalowych działaniach komunikacyjnych ciągłość jest kluczowa. Musimy nieustannie pracować nad poprawą rozpoznawalności zawodu radcy prawnego i jego kompetencji. Obalamy również stereotypy związane z naszym zawodem i pokazujemy, że warto korzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, zamiast starać się rozwiązać problemy prawne samodzielnie. Dzięki temu podnosimy też świadomość prawną obywateli naszego kraju. Ponadto kontynuacja kampanii to także dobra i oszczędna inwestycja, bo wykorzystujemy kreacje przygotowane wcześniej. Tak więc koszty są znacznie niższe, a efekty co najmniej równie dobre.

■ Skąd pomysł, by tym razem emitować również spoty radiowe? Reklama radiowa jest bardzo efektywna pod względem stosunku kosztów do skuteczności. Radio to medium, które pozwala na elastyczne dostosowanie pór emisji do pory dnia i zwyczajów konsumenckich, które w przypadku słuchalności stacji radiowych są dość stałe. Dzięki temu możemy dotrzeć do osób, które rzadziej korzystają np. z telewizji, a także przypomnieć o naszej kampanii tym, którzy już zetknęli się z nią gdzieś indziej. Poza tym to dość innowacyjne podejście w przypadku kampanii zawodów zaufania publicznego – dotąd rzadko wykorzystywano to medium, a szkoda, bo ma ogromny potencjał. Tym razem efektywnie z niego korzystamy.



Fot. Gilarski.com

■ Czy pojawiły się już jakieś informacje zwrotne w sprawie tej kampanii? Zarówno ze strony klientów, jak i samych radców prawnych?

Tak, i muszę przyznać, że jesteśmy bardzo zadowoleni z tego, co słyszymy. Z osobistych rozmów z wieloma koleżankami i kolegami wiem, że podoba im się nasza kampania, jest ich zdaniem jasna i zrozumiała, a spoty skupiają się na najważniejszych aspektach decyzji o skorzystaniu z profesjonalnej pomocy prawnej. W związku z tym zachęcam do włączania się w naszą kampanię – wiem, że niektóre izby okręgowe aktywnie promują nasze kreacje, za co jestem wdzięczny, i pozostałych zachęcam do tego samego. Zwracam też uwagę, że izby mogą intensyfikować efekty kampanii przez dodatkowy zakup mediów w danym regionie, co jest świetnym rozwiązaniem już wdrażanym przez niektóre izby. Dodatkowo zachęcamy samych radców prawnych i aplikantów radcowskich do udostępniania naszych materiałów na swoich profilach w mediach społecznościowych. W ten sposób nie tylko zwiększamy zasięg kampanii, ale też poszerzamy krąg ludzi, którzy znają nasz zawód i rozumieją jego wagę. ■

Red.

PODCASTY KIRP

Prawie Prawniczo, czyli radcowie prawni o cyberbezpieczeństwie i prawie turystycznym

Czy rozmowy o prawie muszą być nudne i pełne niezrozumiałego, fachowego słownictwa? Oczywiście, że nie. Krajowa Izba Radców Prawnych zaprezentowała kolejne odcinki drugiego sezonu cyklu podcastów „Prawie Prawniczo, czyli radcowie prawni o...”. Tym razem pod lupę wzięliśmy cyberbezpieczeństwo wraz z zasadami właściwego zachowania się w sieci oraz prawo turystyczne.

W Internecie nic nie ginie, a niezabezpieczone dane mogą w każdej chwili trafić do ogólnodostępnej sieci. Bolesnie przekonali się o tym nie tylko politycy i gwiazdy sportu czy show-biznesu, lecz także zwykli Kowalscy. Zatem jak być bezpiecznym w sieci? Co robić, aby nikt nie wykradł naszych plików? Jakich zasad przestrzegać, żeby nie martwić się o dokumenty i informacje przechowywane w chmurze? I co najważniejsze, jak się zachować, gdy cyberprzestępcy wezmą nas na cel? O tym wszystkim w trzecim odcinku drugiej serii podcastów opowiada ekspertka od cyberbezpieczeństwa radca prawny Agnieszka Wachowska w rozmowie z Anną Krzyżanowską.

Z kolei w czwartym odcinku naszych podcastów widz i słuchacz znajdzie kompendium wiedzy na temat prawa turystycznego, a także życiowe przykłady radzenia sobie z nieudanymi wakacjami z biurami podróży.

Rozmówca Anny Krzyżanowskiej radca prawny Bartosz Kempa szczegółowo tłumaczy, co może zrobić niezadowolony wczasowicz oraz jak i gdzie dochodzić swoich praw. Ten odcinek podcastu to prawo turystyczne w pigułce. ■

Red., www.kirp.pl

Wszystkie odcinki drugiego sezonu podcastów KIRP są publikowane na platformach streamingowych – Spotify, Spreaker, Google Podcast, Apple Podcast, a w wersji wideo na kanale YouTube KIRP:

Podcast o cyberbezpieczeństwie:



Podcast o prawie turystycznym:



III KONGRES PRAWNIKÓW POLSKICH

Prawnicy razem w debacie o praworządności i wymiarze sprawiedliwości

Tego wydarzenia nie można przeoczyć – już 24 czerwca przestrzeń Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku zapętni się przedstawicielami wszystkich środowisk prawniczych w Polsce. Dzięki inicjatywie radców prawnych, adwokatów, sędziów z SSP „Iustitia” i prokuratorów ze stowarzyszenia „Lex super omnia” po raz trzeci został zwołany Kongres Prawników Polskich.

Rządy prawa – wszystkich spraw” to hasło tegorocznej Rady kongresu. Na miejscu, w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku, ma spotkać się blisko 400 przedstawicieli różnych środowisk prawniczych w Polsce.

– Celem, który nam przyświeca w organizacji po raz trzeci kongresu, jest tworzenie merytorycznej przestrzeni do dyskusji na temat prawa, praworządności i organizacji wymiaru sprawiedliwości. Na problemy pragniemy spojrzeć z perspektywy różnych uczestników: to unikalna okazja, aby radcowie prawni, sędziowie, prokuratorzy oraz przedstawiciele świata nauki mogli wymienić się swoimi poglądami, zderzyć różne punkty widzenia i wypracować wspólne stanowiska i wnioski uwzględniające interes wszystkich obywateli – mówi Włodzimierz Chróścik, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, współorganizatora kongresu.

Główną osią tego wydarzenia mają być trzy panele tematyczne, do których zaproszono uznane autorytety świata prawa. Pierwsza dyskusja ma dotyczyć oceny aktualnej kondycji wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Zaproszeni goście: radca prawny Magdalena Witkowska (KIRP), sędzia Anna Wypych-Knieć („Iustitia”), dr Hanna Machińska, prof. Mirosław Wyrzykowski (UW), sędzia Piotr Prusinowski (SN) i Michał Wawrykiewicz mają dokonać bilansu zmian, które zaszły w ostatnich latach, omówić kwestię polskich spraw prowadzonych przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka oraz Trybunałem Sprawiedliwości UE, a także przedstawić problem ograniczania obywateli w dostępie do wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Druga debata ma dać odpowiedź na pytanie o to, jakie zmiany systemowe są niezbędne, aby wymiar sprawiedliwości był



**KONGRES
PRAWNIKÓW
POLSKICH**
Gdańsk, 24 czerwca 2023

RZĄDY PRAWA WSZYSTKICH SPRAWA

www.kongresprawnikow.pl



sprawnym, niezależnym i obywatelskim. W dyskusji moderowanej przez radcę prawnego prof. Wojciecha Popiótkę udział wezmą doświadczeni sędziowie: prof. Włodzimierz Wróbel, Katarzyna Gajda-Roszczynialska i prof. Marcin Walasik (Spółeczna Komisja Kodyfikacyjna), prokurator Mariusz Krasoń, radca prawny Tomasz Zalański (Fundacja Batorego) i adwokat Andrzej Zwara (NRA).

Radcowie prawni będą też widoczni w trzecim panelu dyskusyjnym pt. „Jak przywrócić godność prawu?”. Efektem tej debaty mają być m.in. rekomendacje dla legislatorów i instytucji odpowiedzialnych za wymiar sprawiedliwości. Głos zabiorą w niej Włodzimierz Chróścik, Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, Krystian Markiewicz (prezes stowarzyszenia „Iustitia”), prof. Jerzy Zajadło (UG), radca prawny Sławomir Patyra, prokurator Jacek Bilewicz oraz adwokaci: Przemysław Rosati (prezes NRA) i Małgorzata Szuleka.

O szczegółach III Kongresu Prawników Polskich można dowiedzieć się więcej na stronie www.kongresprawnikow.pl. Aby wziąć udział w tym wydarzeniu, nie trzeba jechać do Gdańska – wszystkie debaty będą transmitowane online na stronie kongresu oraz kanałach YouTube organizatorów. ■

Red.

Stanowisko Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 29 maja 2023 r.

Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z dużym niepokojem i rozczarowaniem przyjmuje fakt podpisania 29 maja przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę ustawy o Państwowej Komisji do spraw Badania Wpływów Rosyjskich na Bezpieczeństwo Wewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2007–2022, w przestrzeni medialnej nazywanej lex Tusk.

Funkcjonowanie wszystkich organów państwa powinno być zakorzenione w realizacji zasady demokratycznego państwa prawa, w którym prawo stoi ponad władzą i jednocześnie prawo nie może służyć partykularnym interesom jakichkolwiek grup czy jednostek. Przepisy ustawy podpisanej 29 maja przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę w rażący sposób łamią tę regułę.

W toku prac legislacyjnych Ośrodek Badań, Studiów i Legislacji Krajowej Rady Radców Prawnych przygotował i przekazał ustawodawcy dwie opinie na temat projektowanych przepisów. Wynika z nich jednoznacznie, że tak skonstruowane przepisy zawierają szereg błędów i naruszeń innych przepisów prawa; są nie tylko niekonstytucyjne, ale mają wręcz charakter antysystemowy – a taki brak spójności z obowiązującym systemem prowadzić będzie do pogłębienia chaosu prawnego.

Podpisana przez Prezydenta RP ustawa narusza również szereg zasad konstytucyjnych: w tym stojące u podstaw praworządności: zasadę podziału i równoważenia się władz oraz zasadę sądowego wymiaru sprawiedliwości.

W samorządzie radców prawnych ze szczególnym niepokojem przyjmujemy także zapisy ustawy, które ingerują w zasady dotyczące obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej radcy prawnego, adwokata czy dziennikarza.

Lista zastrzeżeń do przepisów ustawy oraz rażących błędów jest bardzo długa i znana od dawna. Niestety po raz kolejny opinie środowisk prawniczych zostały zignorowane w procesie legislacyjnym.

Wejście w życie tak źle skonstruowanych i niekonstytucyjnych przepisów oraz zastosowanie ich do prowadzenia walki politycznej trwale zaszkodzi wizerunkowi Polski w Europie i na świecie, pogłębi istniejący chaos prawny oraz zwiększy poziom polaryzacji w życiu publicznym. Dla dobra Polski i jej obywateli te przepisy nigdy nie powinny ujrzeć światła dziennego. ■

www.kirp.pl



VII FORUM MŁODYCH RADCÓW PRAWNYCH Głos młodych radców jest słyszalny

Rola samorządu w budowaniu wizerunku radcy prawnego, potencjał i zagrożenia związane z nowymi technologiami, a także efektywna praca dla samorządu oraz współpraca OIRP i KIRP to tematy przewodnie tegorocznego Forum Młodych Radców Prawnych, które odbyło się w dniach 19–21 maja w Łodzi. Celem siódmej już edycji wydarzenia była wymiana doświadczeń i zebranie najlepszych pomysłów dotyczących działalności radców na rynku prawniczym.

Kryterium doboru uczestników Forum Młodych Radców było wypełnienie webankiety Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP skierowanej do radców prawnych w wieku do 35 lat i wykonujących zawód nie dłużej niż cztery lata. Spośród zgłoszonych wraz z deklaracją chęci uczestnictwa w forum odpowiedzi wylosowano 50 młodych radców, przy założeniu gwarancji uczestnictwa minimum jednej osoby z każdej izby okręgowej, z której spłynęło przynajmniej jedno zgłoszenie.

Forum otworzył Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych, wyraziwszy zadowolenie liczbą osób, które zaangażowały się w życie samorządu, składając swoje opinie. Uczestników przywitani również Robert Czapnik, Dziekan Rady OIRP w Łodzi, Aleksandra Grocholska-Jankowska, Wicedziekan Rady ds. Aplikacji, Bartosz Opaliński, przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego, i Robert Staszewski, członek tej samej komisji.

– Kwestia kampanii promocji zawodu, a także usprawnienie funkcjonalności i rozwój serwisu szukajradcy.pl, które wyraźnie zarysowywały się w tematach poruszanych przez młodych radców

w ankietach, to zagadnienia, nad którymi pracujemy od dłuższego czasu. Część podnoszonych w odpowiedziach postulatów już realizujemy – deklarował Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Wasz głos jest słyszalny i choć realizacja pewnych decyzji wymaga czasu, to konsekwentnie jednak będą wprowadzane w życie – podkreślił w ramach podsumowania.

Forum to jednak przede wszystkim praca młodych radców w grupach roboczych podzielonych tematycznie. Rola samorządu w budowaniu wizerunku radcy prawnego dotykająca kwestii budowania marki radców prawnych oraz funkcje mediów społecznościowych i sztucznej inteligencji w zawodzie radcy prawnego były pierwszymi zagadnieniami poddanymi dyskusji.

– Głównie postulaty uczestników dotyczyły różnorodności i obszarów prowadzenia kampanii promocji zawodu, która spotkała się z dużym entuzjazmem młodych radców. Wysoko oceniany kształt prowadzonej kampanii stał się powodem rozważań, jaki kierunek możemy jej wytyczyć, by jej atrakcyjność jeszcze zwiększyć. Zgłoszono również szereg propozycji co do serwisu szukajradcy.pl, który przez młodych radców widziany byłby również w wersji aplikacji funkcjonującej na urządzeniu mobilnym oraz w innych wersjach językowych – relacjonował przewodniczący Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego Bartosz Opaliński.

Młodzi radcowie w kolejnych blokach tematycznych w ramach podgrup dyskutowali również o potencjale i zagrożeniach związanych z nowymi technologiami, poszukiwaniach synergii w ramach współpracy OIRP i KIRP, a także efektywnej pracy w samorządzie z uwzględnieniem ścieżki kariery młodych radców.

– Duże zainteresowanie wzbudził projekt „Pakiet na start” będący kompendium wiedzy dla radców prawnych wchodzących w zawód. Planowane w jego ramach szkolenia i dyżury eksperckie, wzory dokumentów oraz poruszane zagadnienia z zakresu prowadzenia kancelarii, rozliczeń z klientami i księgowości będą pomocą dla młodych radców prawnych na początku ich ścieżki kariery – mówił Bartosz Opaliński. ■

Red., www.kirp.pl

STACJONARNE POSIEDZENIE KRRP

Krajowa Rada o rebrandingu, budowie Centralnego Systemu Obsługi Radców Prawnych i zmianach w aplikacji

Nowe logo, system identyfikacji wizualnej, pomysły na zmianę programu szkolenia aplikantów radcowskich oraz harmonogram budowy nowego systemu informatycznego obsługi radców prawnych były głównymi tematami dwudniowego posiedzenia Krajowej Rady Radców Prawnych, które miało miejsce 2–3 czerwca 2023 r. w Warszawie.

Do udziału w posiedzeniu zaproszony został Tadeusz II Piotr Górski, prekursor branding w Polsce, autor ponad 300 (re)brandingów (m.in. Orlen, Poczta Polska, Totalizator Sportowy) i dyrektor strategiczny agencji BrandLive, który pracuje nad nowym logo KIRP i koncepcją systemu identyfikacji wizualnej samorządu radców prawnych. Członkowie Rady na posiedzeniu mogli zapoznać się ze stanem prac nad opracowaniem nowego znaku graficznego dla KIRP.

Główne cele odświeżenia marki KIRP to zwiększenie rozpoznawalności zawodu, lepsza widoczność znaku, zwłaszcza w Internecie, a także podkreślenie osobowości marki KIRP, na którą składają się takie cechy, jak nowoczesność, wiarygodność i profesjonalizm¹.

CENTRALNY SYSTEM OBSŁUGI RADCÓW PRAWNYCH

Drugi z ważnych tematów ostatniego posiedzenia KRRP dotyczył budowy Centralnego Systemu Obsługi Radców Prawnych. To jeden ze strategicznych projektów informatycznych samorządu –

jego celem jest zbudowanie w ciągu dwóch lat nowoczesnego narzędzia, które ma zawierać w sobie moduły nie tylko umożliwiające izbom prowadzenie ewidencji radców prawnych i aplikantów, lecz także prowadzenie aplikacji, repertorium spraw dyscyplinarnych, spraw z urzędu i doskonalenia zawodowego. CSORP będzie w stanie zastąpić wszystkie dotychczas używane w izbach systemy informatyczne.

– W samorządzie radcowskim jest kilka różnych systemów informatycznych, na różnym poziomie złożoności i zaawansowania. W pierwszym etapie wykonamy wdrożenie produkcyjne, a dopiero w kolejnym, po zebraniu opinii i rekomendacji zespołów roboczych, dokonane zostaną optymalizacje i automatyzacje całego systemu – mówił Dawid Smółka, CEO firmy Neovision, wykonawcy systemu.

ZMIANY W APLIKACJI RADCOWSKIEJ

Członkowie KRRP dyskutowali też o pomysłach na zmiany w prowadzeniu aplikacji radcowskiej. W obecnej chwili do zawodu radcy prawnego przygotowuje się ponad 5 tys. aplikantów. KRRP rozpatruje takie zmiany, jak nieznaczne zwiększenie liczby dopuszczalnych godzin w e-learningu (z 20 na 25% całkowitej liczby zajęć) oraz ułożenie zajęć w postaci bloków: cywilnego, gospodarczego, karnego, administracyjnego. Temat będzie kontynuowany na przyszłych posiedzeniach KRRP. ■

¹ Więcej o rebrandingu na s. 14–15.

Red.



Laureaci i nominowani w XV edycji konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”

UROCZYSTA GALA FINAŁOWA KONKURSÓW „KRYSZTAŁOWE SERCE RADCY PRAWNEGO” I „AMBASADOR MEDIACJI”

Znamy laureatów XV edycji konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”, jednego z najważniejszych wyróżnień przyznawanych przez samorząd radcowski.

Spośród nominowanych kapituła konkursu wyłoniła dziewięciu radców prawnych, dla których bezinteresowna pomoc prawna jest naturalnym elementem codziennej pracy. Swojego laureata wytypowali również internauci. Podczas uroczystej gali 2 czerwca swoje wyróżnienie przyznało również wydawnictwo Wolters Kluwer Polska.

Nie była to jednak jedyna uroczystość tego wieczoru, uhonorowano również laureata IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”.

Galę finałową konkursów poprowadziła Sekretarz KRRP r. pr. Agnieszka Gajewska-Zabój, która powitała członków KRRP, Dziekanów Rad OIRP, członków kapituły konkursów, zaproszonych gości, a przede wszystkim bohaterów dnia – laureata IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji” sędziego Tomasza Kałużnego oraz aplikantów i radców prawnych nominowanych w tegorocznej edycji konkursu Kryształowe Serce Radcy Prawnego”.

W atmosferze szacunku dla działalności zebranych przemówił Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik, który pełnił również funkcję przewodniczącego kapituły konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”.

– Zarówno osoby nominowane, jak i laureaci obu konkursów powinni być dumni ze swoich osiągnięć. Podejmowane przez nich aktywności stanowią świadectwo ich zaangażowania i profesjonalizmu. Nierzadko także stają się inspiracją do naśladowania tych postaw. Zachowania te również budują wizerunek naszego samorządu. To istotne, bo wizerunek ten

jest spójny z rzeczywistością, a więc radcy prawnego wrażliwego, zaangażowanego i skłonnego do pomocy. Jestem z Was dumny! – mówił Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik.



Sędzia dr Tomasz Kałużny, laureat IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”



Uroczysta gala konkursów odbyła się 2 czerwca w Warszawie

O niezwykłych postawach nominowanych, które mają realny wpływ na postrzeganie środowiska zawodów prawniczych, mówi Maciej Bobrowicz, były Prezes KRRP, członek kapituły konkursu.

– Laureaci ciężko pracują na wizerunek naszego samorządu. Dzięki nim postrzeganie wizerunku prawnika się zmienia. Nie ocenia się nas jako nastawionych na korzyści materialne, ale jako osoby, które kosztem swojego czasu robią fantastyczne rzeczy. Dziękuję nominowanym za to, co zrobili dla samorządu – mówi Maciej Bobrowicz, były Prezes KRRP, członek kapituły konkursu.

Do zebranych przemówił również przewodniczący kapituły IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji” mec. Tomasz Parkasiewicz, relacjonując motywację, którą kierowała się kapituła przy wyborze laureata.

– Przede wszystkim bardzo się cieszę, że mogliśmy dzisiaj się spotkać. Konkurs bowiem został zainicjowany w 2020 r., kiedy funkcjonował lockdown i takie spotkanie nie miało szans się wydarzyć. Kapituła konkursu „Ambasador Mediacji” uznała, że wielopłaszczyznowe zaangażowanie kandydata w obszarze mediacji, w tym działania podejmowane w celu podwyższenia świadomości mediacyjnej sędziów, w szczególności utartego sposobu procedowania ukierunkowanego na wydanie wyroku, stanowią cenny wkład w upowszechnienie idei mediacji i jej rozwój. Nie jest więc przypadkiem, kto został wyłoniony jako laureat i zasługujący na miano Ambasadora Mediacji – mówi przewodniczący kapituły IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji” r. pr. Tomasz Parkasiewicz.

Mecenas Parkasiewicz wraz z Prezesem KRRP Włodzimierzem Chróścikiem wręczyli statuetkę laureatowi IV edycji konkursu „Ambasador Mediacji”, doktorowi Tomaszowi Kałużnemu, sędziemu, cenionemu wykładowcy i uczestnikowi konferencji, szkoleń, a także innych wydarzeń propagujących mediację.

Doktor Tomasz Kałużny jest sędzią orzekającym w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Jest członkiem Europejskiego Stowarzyszenia Sędziów na rzecz Mediacji (GEMME), współpracuje z The European Association of Labour Court Judges (EALCJ), European Commission for the Efficiency of Justice (CEPEJ). Pełni funkcję wiceprezesa Wschodniego Sądu Arbitrażowego przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku.

Odbierając statuetkę, sędzia Tomasz Kałużny zwrócił się do zebranych.

– Jestem zaszczycony wyróżnieniem przez radców prawniczych. Przyjmując nagrodę, czuję się waszym człowiekiem. Problemy funkcjonujące w obszarze sądownictwa są powszechnie znane. Przewlekłość postępowania, kryzys praworządności, sądy nie zawsze działają poprawnie. W takiej sytuacji mówię: może właśnie mediacja jako alternatywny sposób rozwiązywania sporów, nowa jakość. Nie ukrywam

więc, że widzę w tym sens – mówi Tomasz Kałużny, laureat konkursu „Ambasador Mediacji”.

Trzymając w napięciu zebranych, Sekretarz KRRP Agnieszka Gajewska-Zabój ogłosiła, że w tym roku kapituła konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” wybrała dwięścioro laureatów. Kryształowymi Sercami Radcy Prawnego uhonorowani zostali: Ryszard Brzostowski z OIRP w Krakowie, Hubert Guz z OIRP w Rzeszowie, Katarzyna Kłobukowska z OIRP w Gdańsku, Aleksandra Petrykowska z OIRP w Warszawie, Filip Rakoczy-Nazimek z OIRP we Wrocławiu, Joanna Sienkiewicz z OIRP w Białymstoku, Anna Socha z OIRP w Krakowie, Krzysztof Strzyżewski z OIRP w Olsztynie, Tomasz Ziółkowski z OIRP w Poznaniu.

Wzorem roku ubiegłego swojego laureata wyłonili także internauci w głosowaniu online. Nagrodę internautów za wyróżniającą działalność społeczną oraz bezinteresowną pomoc



R. pr. Aleksandra Petrykowska, podwójna laureatka Kryształowego Serca, oraz Prezesi: Maciej Bobrowicz i Włodzimierz Chróścik

otrzymała Aleksandra Petrykowska z OIRP w Warszawie, dla której było to już drugie wyróżnienie tego wieczoru.

Laureatka Aleksandra Petrykowska przemówiła do zgromadzonych w imieniu wszystkich nominowanych.

– Słuchając stów podsumowania o każdym z nominowanych, można wysnuć jedną dominującą myśl. Każda z naszych historii jest piękna, każda tworzy motywację. Potraktujmy to spotkanie jako platformę do zmiany wizerunku prawnika jako osoby nastawionej na pomoc i jakość, a nie na działalność komercyjną. Korzystając z szansy na zabranie głosu, chciałabym nawiązać do mojego dzisiejszego stroju. Wianek w barwach narodowych Ukrainy nie jest przypadkowy. Cały czas bowiem pamiętajmy, że w Ukrainie ciągle toczy się wojna i każdy dzień jest okupiony ogromem cierpienia. Róbmy wszystko, by to powstrzymać. *Slava Ukraini!* – mówiła r. pr. Aleksandra Petrykowska, podwójna laureatka konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”.

Tak jak i w roku ubiegłym swojego laureata wybrało współpracujące z KRRP wydawnictwo Wolters Kluwer Polska. – Zaszczytem było dla nas wyłonienie naszego laureata konkursu. Wybór jednej osoby, którą chcielibyśmy nagrodzić, spośród 25 nominowanych okazał się niezwykle trudny – powiedział Włodzimierz Albin, prezes Wolters Kluwer Polska. Wyróżnienie wydawnictwa otrzymał Tomasz Ziółkowski z OIRP w Poznaniu, który również został nagrodzony tego wieczoru podwójnie.

Uroczysta gala odbyła się 2 czerwca w hotelu Mercure przy ul. Złotej w Warszawie. ■

Red., www.kirp.pl

Sylwetki laureatów konkursu „Kryształowe Serce Radcy Prawnego” 2023

RYSZARD BRZOSTOWSKI

(OIRP w Krakowie)



Wieloletnia działalność *pro publico bono* wspierająca dzieci, stowarzyszenia sportowe, historyczne i odpowiedzialne za zdrowie, również psychiczne. Założyciel i świadczący nieodpłatne usługi prawne na rzecz Stowarzyszenia Pomocy Ofiarom Wypadków i Katastrof Komunikacyjnych oraz Przemocy „Przejsćcie”.

HUBERT GUZ

(OIRP w Rzeszowie)



Udzielanie nieodpłatnych porad prawnych przy OIRP w Rzeszowie. Działalność na rzecz Ośrodka dla Osób Pokrzywdzonych Prześpięstwem na terenie województwa podkarpackiego. Nieodpłatna pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy w ramach działalności na rzecz fundacji „Świat bez Barier”.

KATARZYNA KŁOBUKOWSKA

(OIRP w Gdańsku)



Działalność *pro publico bono* na rzecz kobiet i dzieci pokrzywdzonych przespiewstwem. Reprezentowanie interesów osób słabszych i bezbronnych jako kurator procesowy. Zaangażowanie w udzielanie bezpłatnych porad prawnych w ramach akcji „Niebieski Parasol”. Świadczenie pomocy prawnej uchodźcom.

ALEKSANDRA PETRYKOWSKA

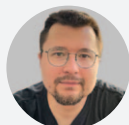
(OIRP w Warszawie)



Pro publico bono działa na rzecz kobiet i ofiar wojny w Ukrainie m.in. w kwestii zakwaterowania, edukacji prawnej i wsparcia psychologicznego. Mentorka w ramach Fundacji Vital Voices. Współzałożycielka Fundacji „Od Granicy do Mieszkania”.

FILIP RAKOCZY-NAZIMEK

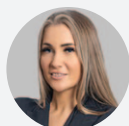
(OIRP we Wrocławiu)



Pro publico bono porady prawne i wsparcie dla m.in. ofiar handlu ludźmi, cudzoziemców, bezdomnych. Członek Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Współpraca ze Stowarzyszeniem NOMADA i Helsińską Fundacją Praw Człowieka. Honorowy dawca krwi.

JOANNA SIENKIEWICZ

(OIRP w Białymstoku)



Współpraca z Fundacją Wspierania Rodziny i Społeczeństwa ISKRA. *Pro publico bono* pomoc ubogim, wykluczonym społecznie, niepełnosprawnym, również intelektualnie. Realizatorka m.in. projektu „Centrum Reintegracji Rodziny” i zajęć edukacyjno-terapeutycznych dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością.

ANNA SOCHA

(OIRP w Krakowie)



Pro publico bono współpraca z Fundacją „Cognosco”, udzielanie porad prawnych dla uchodźców z Ukrainy z naciskiem na wdowy i sieroty. Fundatorka „Grupy Nadziei” wspierającej seniorów, osoby chore, jednocześnie tworząc miejsca zatrudnienia dla bezrobotnych z Ukrainy.

KRZYSZTOF STRZYŻEWSKI

(OIRP w Olsztynie)



Wsparcie dla uchodźców z Ukrainy poprzez udzielanie porad prawnych, organizację transportu i miejsc zakwaterowania oraz jako tłumacz. Organizacja zbierek żywności, środków medycznych i odzieży. Udział w konwojach z pomocą humanitarną dla ofiar wojny w Ukrainie.

TOMASZ ZIÓŁKOWSKI

(OIRP w Poznaniu)



Pro publico bono wsparcie prawne dla pacjentów w sporach z podmiotami leczniczymi i kobiet będących ofiarami przemocy. Współpraca z Fundacją „Śladami Życia”. Prowadzenie procesów sądowych dla klientów w trudnej sytuacji materialnej. Zaangażowany w działania Fundacji Ewy Błaszczak – AKOGO. Udzielanie darowizn dla hospicjum dziecięcego w Warszawie.

Pozostali nominowani

SYLWIA BRZEZIŃSKA

(OIRP w Lublinie)



Działalność *pro publico bono* w punkcie nieodpłatnej pomocy prawnej. Jako wiceprezes Fundacji „Znam Prawo” udział w projekcie „Prawo przeciwko dyskryminacji”. Porady prawne dla lekarzy na infolinii pomocowej w związku z wybuchem pandemii. Świadczenie nieodpłatnej pomocy prawnej w punktach na granicy z Ukrainą.

MICHAŁ CHMIEŁOWSKI

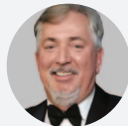
(OIRP w Poznaniu)



Podjęmowanie działań na rzecz najuboższych, zarówno w zakresie poradnictwa, jak i podczas postępowań sądowych. Wsparcie prawne i materialne uchodźców z Ukrainy. Zaangażowanie w pomoc dzieciom doświadczającym krzywdy, w tym dotkniętych molestowaniem seksualnym. Pomoc osobom dotkniętym nałogiem w powrocie do funkcjonowania w społeczeństwie.

JERZY CIESIUL

(OIRP w Wałbrzychu)



Pełniący *pro publico bono* funkcję gubernatora Okręgu 121 Polsko-Międzynarodowego Stowarzyszenia Klubów Lions, zachęcającego do bezinteresownej pracy społecznej. Członek Lions Club International, największej na świecie organizacji humanitarnej. Wsparcie dzieci i młodzieży, działalność na rzecz uchodźców jako przewodniczący Zespołu Ukraina.

KRZYSZTOF DĄBROWSKI

(OIRP w Gdańsku)



Działalność *pro publico bono* na rzecz seniorów, osób niepełnosprawnych, zadłużonych i bezrobotnych. Pełniący nieodpłatnie funkcję przewodniczącego Komisji Pomocy Prawnej i Socjalnej oraz przewodniczącego Komisji Historycznej w radzie dzielnicy w Gdańsku. Zaangażowany na rzecz społeczności lokalnej poprzez inicjowanie i koordynowanie działań kulturalnych.

TOMASZ DRAŻNIOWSKI

(OIRP w Krakowie)



Zaangażowanie we współpracę ze Stowarzyszeniem „Genius Loci” zajmującym się ochroną tądu przestrzennego i wartości kulturowych. Usługi prawnicze *pro publico bono* na rzecz Fundacji Siostr św. Dominika. Właściciel fundacji Akurat, której ideą jest niesienie darmowej pomocy prawnej. Świadczenie bezpłatnych usług prawnych od 10 lat.

MARTA FLIS-ŚWIECZKOWSKA

(OIRP w Gdańsku)



Koordinacja zespołu interdyscyplinarnego w Centrum Pomocy Dzieciom w Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” w Gdańsku, udzielanie darmowych porad prawnych w ramach tej samej fundacji. Zaangażowanie *pro publico bono* w tworzenie kampanii społecznej „Wysoki Sądzie, zobacz mnie”, ulotek dla dzieci: „Sprawa karna – kto jest kim i kto jest ze mną? Informacje o kuratorze procesowym”.

MARTYNA JANIKOWSKA

(OIRP w Opolu)



Wsparcie *pro publico bono* akcji charytatywnych na rzecz najuboższych. Organizacja w ramach współpracy z Urzędem Miasta w Kędzierzynie-Koźlu nieodpłatnej pomocy prawnej dla mieszkańców. Kilkuletnie prowadzenie bezpłatnych szkoleń dla seniorów w ramach Akademii Młodych Serc. Członkini Rady Kobiąt w Opolu. Należy do Klubu Absolwentów Helsińskiej Szkoły Praw Człowieka.

PAULINA JANIKOWSKA-MIZERA

(OIRP w Warszawie)



Działalność na rzecz najmłodszych poprzez prowadzenie zajęć wspierających rozwój emocjonalny i społeczny w otwartym przez siebie Ośrodku Akademia JA w Warszawie „mam eMOCje”. Prowadząca i autorka „PoPrawnych Lekcji”, warsztatów poświęconych edukacji prawnej w szkołach ponadpodstawowych. Zaangażowana w prowadzenie edukacji prawnej dla dzieci w przedszkolach.

KLAUDYNA JARZEC-KOŚLACZ

(OIRP w Warszawie)



Zaangażowanie w propagowanie wiedzy i świadomości prawnej wśród dzieci i młodzieży. Prowadzenie *pro publico bono* zajęć dla przedszkolaków, gdzie wyjątkowym aspektem zajęć było przeprowadzenie symulacji rozprawy sądowej w ramach idei nauka przez zabawę. Organizatorka zajęć z prawa rzeczowego i administracyjnego dla uczniów szkół średnich.

WOJCIECH KIEŁBASIŃSKI

(OIRP w Toruniu)



Aktywność na rzecz społeczności akademickiej. Działalność *pro publico bono* w ramach pełnienia funkcji rzecznika praw doktoranta Krajowej Reprezentacji Doktorantów, dotycząca badania sygnałów o naruszeniu praw doktorantów. Udział w projektach społecznych na rzecz dzieci, seniorów i studentów.

MARTYNA KRAWCZYK

(OIRP w Gdańsku)



Zaangażowana w nieodpłatną pomoc prawną uchodźcom w ramach inicjatywy #JakPomócUkrainie PCS Litter. Działalność na rzecz studentów w ramach programu „Akademia Liderów Sprawiedliwości”. Wsparcie na rzecz młodych prawniczek w decyzjach dotyczących kariery zawodowej jako mentorka III edycji programu Fundacji „Women in Law”.

RAFAŁ KULIGOWSKI

(OIRP w Koszalinie)



Działalność *pro publico bono* na rzecz uczniów – prowadzenie lekcji o tematyce europejskiej i prawnej. Organizator olimpiady „Gwiezdny Krąg” – jedynego projektu, w który zaangażowano Komisję Europejską, Parlament Europejski. Członek Team Europe.

TOMASZ ŁUCZKOWSKI

(OIRP w Szczecinie)



Udziela nieodpłatnej pomocy prawnej. Założyciel i prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Szczecinie. Instruktor pierwszej pomocy, ratownik. *Pro publico bono* wspierał punkty recepcyjne dla uchodźców z Ukrainy.

MARIA NAŁĘCZ-BACHURSKA

(OIRP w Koszalinie)



Mediatorka przy Sądzie Okręgowym w Słupsku. *Pro publico bono* wspiera i reprezentuje ofiary przemocy, szczególnie dbając o dobro dzieci i młodzieży. Współpracuje z Punktem Interwencji Kryzysowych PIKBAZA w Słupsku.

BARBARA PIETRZYK-TOBIASZ

(OIRP w Lublinie)



Współpraca *pro publico bono* z członkami społeczności akademickiej. Zastępczyni rzecznika w Zespole Praw Doktoranta. Członkini komisji senackich, stypendialnych i rekrutacyjnych UMCS.

ROMAN SUKHYI

(apl. radc. OIRP w Poznaniu)



Pomoc *pro publico bono* na rzecz ofiar wojny w Ukrainie w zakresie wsparcia prawnego w punktach informacyjnych, tłumaczenia z języka ukraińskiego na polski. Współpraca z Komendą Wojewódzką Policji w Poznaniu dla pokrzywdzonych działaniami wojennymi.

Więcej informacji o konkursie „Kryształowe Serce Radcy Prawnego”: <https://krysztaloweserce.kirp.pl/>. ■

Red.

PROJEKTY 2023: REBRANDING

RODZINA TYGRYSA

- Spójność i rozpoznawalność
- Uniwersalna marka radców prawnych
- Dlaczego warto budować spójny wizerunek?



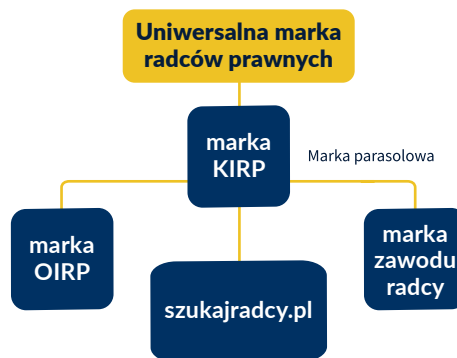
TADEUSZ II PIOTR GÓRSKI

prekursor branding w Polsce, zajmujący się tą wyjątkową dziedziną od 1982 r. Autor ponad 300 (re)brandingów. Twórca ponad 30 metod optymalizujących prace (re)brandingowe, dyrektor strategiczny agencji BrandLive.

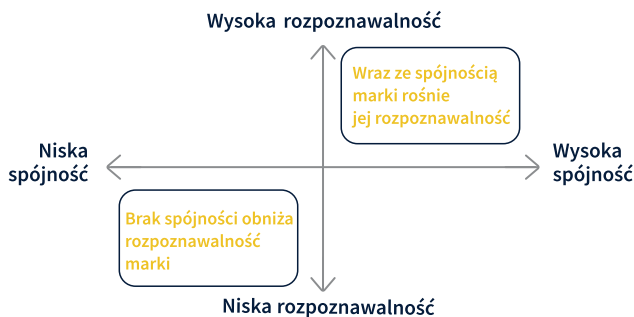
Z e szczególną uwagą należy odnieść się do kwestii spójności wprowadzanego rebrandingu. W przypadku samorządu radcowskiego potrzeba spójności wykracza daleko poza standardowe rozwiązania w tym zakresie. Wynika to bowiem zarówno ze specyficznej struktury organizacji, jak i przede wszystkim z zadań stawianych marce w komunikacji wewnętrznej i zewnętrznej.

Jednym z zadań samorządu radcowskiego jest wzmacnianie rozpoznawalności zawodu radcy prawnego. Wiele w tym zakresie już zrobiono, jednak ciągle istnieje potrzeba dalszych efektywnych działań. Niezwykle pomocny tutaj może być rebranding. Pod warunkiem jednak, iż będzie wdrażany jako wizualne spoiwo wieloelementowej struktury samorządu. Skutecznym rozwiązaniem będzie wprowadzenie uniwersalnej marki radców prawnych. Marki, która potączy wizualnie poszczególne elementy złożonej struktury organizacyjnej. Uniwersalna marka powinna tworzyć tożsamość zarówno Krajowej Izby i jej submarek, jak i poszczególnych izb okręgowych. Uniwersalna marka powinna również objąć zawód radcy prawnego. Stosowanie takiej marki w pracy zawodowej radców może odbywać się na dwa sposoby: przez branding samorządowy lub co-branding. W przypadku branding samorządowego radca posługiwałby się marką zawodu radcy, tożsamą ze wspólną marką KIRP i OIRP. Co-branding odnosi się do sytuacji, w której radca oprócz marki indywidualnej (własnej) stosuje także równolegle markę zawodu radcy. Rozpoznawalność zawodu będzie rostała nie tylko poprzez działania promocyjne, lecz także wraz z upowszechnieniem wspólnej, uniwersalnej marki związanej ze środowiskiem radców prawnych.

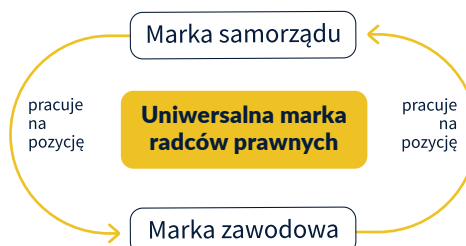
Schemat struktury marek. Uniwersalna marka radców prawnych jest wspólna dla wszystkich marek w strukturze. Marka KIRP odgrywa rolę marki parasolowej (nadrzędnej), wyznaczając standardy postępowania w zakresie rebrandingu. Uniwersalna marka stosowana jest w całej strukturze, zarówno w identyfikacji OIRP, jak i identyfikacji zawodu radcy. Naczelnym przesłaniem tych marek jest jednorodność wizualna.



Submarki, których właścicielem jest KIRP (np. szukajradcy.pl), również powinny przyjąć formę marki uniwersalnej. Wzmocni to wizerunkowo nie tylko właściciela submarek, ale wszystkie marki w ramach struktury.



Spójność ma kluczowe znaczenie dla wzmocnienia rozpoznawalności radców prawnych. Buduje efekt synergii wizerunkowej, gdzie jednorodność marek daje większą korzyść wizerunkową niż suma korzyści poszczególnych marek. Wspólnota marek ma ogromny wpływ na tworzenie wizerunku samorządu radcowskiego jako organizacji silnej, rozległej i sprawnie zarządzanej.



Stosowanie marki uniwersalnej jako marki wspólnej zarówno samorządowej, jak i zawodowej wzmocni wizerunek obu marek. Wysiłki samorządu: popularyzatorskie, reklamowe,

PR-owe i eventowe pod szyldem marki uniwersalnej będą jednocześnie wzmacniały radców prawnych w ich pracy zawodowej. Powszechność zaś marki uniwersalnej w identyfikacji wizualnej poszczególnych radców prawnych przyczyni się do rozpoznawalności nie tylko zawodu, lecz także organizacji samorządowej.



Obecna różnorodność znaków marek poszczególnych OIRP osłabia wizerunek samorządu radcowskiego. Indywidualne rozwiązania graficzne często manifestują koncentrację na lokalnych, partykularnych dążeniach do odrębności. Osłabia to wizerunek samorządu jako organizacji sprawczej, budującej silną pozycję wśród innych prawniczych grup zawodowych. Nie wpływa to korzystnie na wzmocnienie ciągle jeszcze niewystarczającej rozpoznawalności zawodu radców prawnych w szerokim kontekście społecznym.



Przykład znaków marek pokrewnej branżowo organizacji z Niderlandów. Jednorodność wizualna buduje wizerunek silny, potężny wspólnotą celów i interesów.



Obraz silnej organizacji nie tylko wydatnie wspiera rozpoznawalność zawodu radcy. Przyczynia się również bezpośrednio do wzmocnienia pozycji konkurencyjnej na trudnym rynku

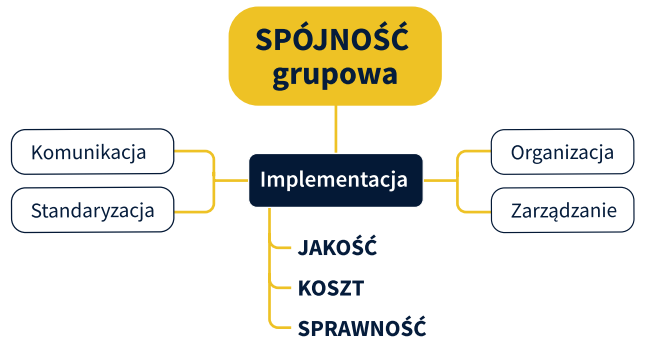
usług prawnych. Ma to szczególne znaczenie w kontekście utrwalonej społecznie pozycji adwokatów. Ponadto spójność wizerunkowa doskonale wspiera komunikację podatną na różnego typu ograniczenia.

Wśród zalet wysokiej spójności opartej na uniwersalnej marce dla różnorodnej aktywności radców prawnych należy wymienić:

- zwiększenie rozpoznawalności społecznej;
- silniejszy wizerunek zawodu;
- zwiększenie wiarygodności marki;
- wzmocnienie konkurencyjne;
- świadomość wielkości organizacji;
- podniesienie jakości stosowania marki;
- obniżenie kosztów stosowania marki.

Jedyną zaletą braku spójności bazującej na indywidualnych rozwiązaniach jest podkreślenie niezależności. Porównanie licznych zalet spójności wizerunkowej i jednej, wątpliwej zalety braku spójności jasno wskazuje właściwy kierunek.

O sukcesie rebrandingu decyduje jego implementacja. Nawet najlepsza strategia i najlepszy projekt zmian nie spełnią pokładanych w nich wizerunkowych nadziei, kiedy wdrożenie nie jest właściwe. Dlatego też należy starannie przygotować implementację. W osiągnięciu optymalnego rezultatu pomoże budowa rebrandingu spójnego, opartego na uniwersalnej marce radców prawnych.



Spójność grupowa osiągnięta dzięki marce uniwersalnej powinna uzyskać wsparcie we właściwym przebiegu implementacji. Właściwe wdrożenia mają wpływ na podniesienie jakości materiałów objętych rebrandingiem. Jest to szczególnie ważne, gdyż należy wiązać zachodzące zmiany z podniesieniem standardu stosowanych nośników. Pomoc w tym może właściwa selekcja materiałów podlegających rebrandingowi oraz nadzór autorski wspierający jakość.

Dzięki spójności opartej na uniwersalnej marce należy przewidywać również implementacje realizowane wspólnie. Przełoży się to na obniżenie całościowego kosztu implementacji przy jednoczesnym zachowaniu oczekiwanego standardu jakości.

Implementację powinna cechować sprawność postępowania, bazująca na starannie przemyślanym programie wdrożeń. Program obejmuje zagadnienia z zakresu komunikacji i standaryzacji marki. ■

OFENSYWA NIEBIESKIEGO SAMORZĄDU. „TYDZIEŃ AKADEMICKI – ZOSTAŃ RADCĄ PRAWNYM” PODBIŁ UCZELNIE!

W kwietniu i maju uczelnie niemal w całej Polsce opanowała fala prawniczej ekscytacji. Wszystko za sprawą wydarzenia „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” organizowanego przez Krajową Izbę Radców Prawnych we współpracy z Komisją Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP. Cykl spotkań na wydziałach prawa pozwolił połączyć doświadczenie praktyków prawa z młodą energią studentów. To niezwykle wydarzenie przyciągnęło uwagę żaków, którzy są zainteresowani w przyszłości budować swoją ścieżkę kariery w oparciu o zawód radcy prawnego.

Akcję przeprowadzono w ponad 20 szkołach wyższych w całej Polsce. Z setkami studentów spotkało się łącznie kilkudziesięciu radców prawnych i aplikantów radcowskich z poszczególnych okręgowych izb.

Cała inicjatywa była promowana plakatami opatrzonymi humorystycznym rysunkiem sędziego Arkadiusza Krupy, znanego z prowadzenia żartobliwego profilu na Facebooku „Ślepym Okiem Temidy”.

Podczas kilkudziesięciu prelekcji przedstawiciele naszego samorządu merytorycznie i barwnie przybliżali studentom meandry funkcjonowania zawodu radcy prawnego, dzieląc się swoim doświadczeniem, wyjaśniając często kluczowe dla młodych ludzi kwestie. Takie przedstawienie od kuchni zasad funkcjonowania zawodu, jego blasków i cieni było niezwykle potrzebne, co potwierdziła olbrzymia frekwencja na spotkaniach.

Wydarzenie nie powiodłoby się, gdyby nie zaangażowanie radców prawnych i aplikantów radcowskich z okręgowych izb, które niemal w komplecie włączyły się w akcję. Podziękowania należą się również władzom uczelni i pracownikom naukowym poszczególnych szkół wyższych, którzy wykazali się życzliwością i otwartością, goszcząc nas w progach



ośrodków akademickich. W wielu przypadkach „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” stał się początkiem nowej, szczególnej współpracy pomiędzy OIRP i uczelniami wyższymi. Zawarto bowiem pisemne porozumienia, które w przyszłości ułatwią współpracę na linii samorząd–uniwersytety. W rezultacie jedna inicjatywa może wywołać lawinę nowych pomysłów i akcji powiązanych z kształceniem prawników oraz dalszej promocji naszego samorządu.

To była pierwsza, lecz z pewnością nie ostatnia edycja wydarzenia „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”. Zainteresowanie studentów pokazało, że istnieje potrzeba promocji zawodu radcy prawnego wśród przyszłych prawników i stworzenia w ich głowach zgodnego z rzeczywistością obrazu drogi, jaka ich czeka przed wstąpieniem w szeregi naszego samorządu. Do zobaczenia za rok na wydziałach prawa w całej Polsce. Niech niebieska moc będzie z Wami! ■

r. pr. Antoni Przybyła
koordynator wydarzenia „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” z ramienia Komisji Wspierania Rozwoju Zawodowego KRRP

OIRP w Gdańsku

18 kwietnia Wydział Prawa i Administracji UG zrobił się... niebieski! Po holu krążyli studenci z niebieską wata cukrową, w niebieskich ciasteczkach ukryta była wróżba, a sympatyczne mecenaski w niebieskich apaszkach i mecenasi w niebieskich krawatach zachęcali do udziału w wydarzeniach specjalnie przygotowanych z myślą o społeczności wydziału. To wszystko w ramach pierwszego Dnia Radcy Prawnego



Fot. Anna Rezulak

przygotowanego we współpracy z Okręgową Izbą Radców Prawnych w Gdańsku.

W panelu pytań i odpowiedzi dotyczącym różnych form wykonywania zawodu radcy prawnego o swoich ścieżkach zawodowych opowiedzieli: r. pr. Magdalena Witkowska – Dziekan Rady OIRP w Gdańsku, prowadząca własną kancelarię; r. pr. Natalia Stojanowska – prawniczka działająca międzynarodowo, w Polsce i USA; r. pr. dr Dominika Mróz-Szarmach – dydaktyczka i praktyczka, która łączy aktywność sędowo-kancelaryjną z pasją nauczania; r. pr. Łukasz Winkowski – in-house, który opowiedział o tej wyróżniającej radców prawnych właśnie ścieżce kariery zawodowej; r. pr. Tomasz Palak – bloger i szkoleniowiec, częsty gość wydarzeń dla „ludzi Internetu”, laureat nagród dla najlepszych prelegentów. Panel poprowadziła zaś r. pr. Anna Kluczek-Kollar, Wicedziekan Rady OIRP w Gdańsku, która również podzieliła się swoimi

doświadczeniami na temat rozwoju kariery zawodowej i z chęcią odpowiadała na pytania studentów.

W holu głównym przez całą dzień funkcjonowało stoisko aplikacji radcowskiej, na którym można było porozmawiać indywidualnie na tematy dotyczące drogi do zawodu radcy prawnego, w szczególności aplikacji radcowskiej.

Po zakończeniu panelu Q&A na ten temat opowiedzieli: r. pr. Bartosz Szolc-Nartowski, Wicedziekan Rady OIRP w Gdańsku, r. pr. Jakub Puszkarski – kierownik ds. aplikacji, a także r. pr. Rafał Tołwiński – przewodniczący Komisji OIRP ds. Aplikacji.

W drugiej części Dnia Radcy Prawnego OIRP przygotowała propozycję pięciu warsztatów praktycznych. Radcowie prawni przygotowali dla studentek i studentów prawdziwe hard case'y z obszarów swoich specjalizacji zawodowych. W czasie warsztatów odbyły się debaty kontradyktoryjne i symulacje rozpraw.

Punktem kulminacyjnym Dnia Radcy Prawnego była Gala Dobroczyńności, podczas której wręczono podziękowania radcom

prawnym, aplikantom radcowskim oraz studentom Wydziału Filologicznego UG i Wydziału Prawa i Administracji UG zaangażowanym w akcję niesienia pomocy uchodźcom i uchodźcom z Ukrainy.

Dzień Radcy Prawnego wieńczyło spotkanie dydaktyków – nauczycieli akademickich WPIA UG – z praktykami – radcami prawnymi z OIRP w Gdańsku. Debatę o nowoczesnej edukacji prawniczej w kontekście zmian społecznych, technologicznych i pokoleniowych otworzyły wystąpienia dr. hab. Marcina Wiszowatego, prof. UG, prodziekana ds. współpracy międzynarodowej i rozwoju, a także r. pr. dr. Bartosza Szolca-Nartowskiego, Wicedziekana Rady OIRP w Gdańsku.

Słowo radca odmieniane było tego dnia przez wszystkie przypadki. To zdecydowanie nie ostatnia wizyta radców prawnych na wydziale. ■

r. pr. Dawid Rogoziński

OIRP w Kielcach

W ramach akcji „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”, zorganizowanej we współpracy z KIRP w dniach 17–25 kwietnia, mieliśmy przyjemność odwiedzić studentów prawa z:

- Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, gdzie spotkanie ze strony uczelni otworzył prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia – dziekan Wydziału Prawa i Nauk Społecznych, a ze strony OIRP – Wicedziekan Rady Marcin Cecot. Spotkanie poprowadzili: r. pr. Aleksandra Sutowicz, r. pr. Aleksandra Hojnowska, r. pr. Katarzyna Świdarska i apl. Agata Szmania. Uczestniczył w nim także dr Hubert Kaczmarczyk, zastępca dyrektora Instytutu Nauk Prawnych ds. Kształcenia (ok. 100 studentów);
- Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego w Radomiu, gdzie przywitała nas prof. Joanna Smarż – dziekan Wydziału

Prawa i Administracji, wraz z prodziekanem dr. Pawłem Świałem. Ze strony OIRP spotkanie otworzył członek Rady Jacek Zieleziński, a poprowadzili je r. pr. Aleksandra Sutowicz, r. pr. Aleksandra Hojnowska, r. pr. Katarzyna Świdarska, apl. Natalia Poziomek, apl. Piotr Głogowski oraz apl. Mateusz Kiraga (ok. 80 studentów);

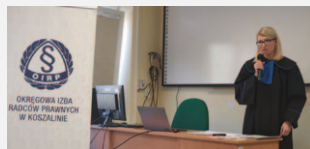
- Akademii Nauk Stosowanych im. prof. Edwarda Lipińskiego w Kielcach, gdzie zaprosił nas dr Waldemar Cisowski, dziekan Wydziału Prawa i Bezpieczeństwa. Spotkanie ze strony OIRP otworzyła r. pr. Aleksandra Sutowicz i poprowadziła je we współpracy z r. pr. Anną Radek-Pustułą i r. pr. Dominiką Hińczą-Stępień (10 studentów). ■

r. pr. Aleksandra Sutowicz
przewodnicząca Komisji ds. Mediów i Promocji Zawodu
OIRP w Kielcach

OIRP w Koszalinie

20 kwietnia Okręgowa Izba Radców Prawnych w Koszalinie uczestniczyła w realizacji w Instytucie Prawa i Administracji Akademii Pomorskiej w Słupsku ogólnokrajowego zadania Krajowej Rady Radców Prawnych „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”.

W jego ramach przeprowadzono dwa panele ze studentami. Podczas panelu pierwszego – „Zawód radcy prawnego”, który prowadziły r. pr. Jolanta Czepe, r. pr. Monika Puchata-Wojtkowiak



Fot. OIRP w Koszalinie

oraz aplikantka trzeciego roku Małgorzata Lubiniecka, pytania ze strony studentów dotyczyły zwłaszcza możliwości znalezienia zatrudnienia w zawodzie radcy prawnego. Panel drugi (warsztatowy) prowadzili: r. pr. Marcin Czajkowski (temat: „Na co zwrócić uwagę przy pisaniu pozwu i apelacji”), r. pr. Karolina Michowska-Zwara (temat: „Różnice pomiędzy umowami zawartymi w reżimie prawa zamówień publicznych a umowami zawartymi poza trybem zamówieniowym”) oraz r. pr. Marcin Sendeci (temat: „Obrona konieczna w polskim prawie karnym”). Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem studentów (uczestniczyło ok. 40) i władz uczelni i stanowi początek systemowej współpracy OIRP w Koszalinie z Akademią Pomorską w Słupsku. ■

Biurowie OIRP w Koszalinie

OIRP w Łodzi

W ramach inicjatywy „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” 18 kwietnia odbyło się spotkanie przedstawicieli Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi – Dziekana Rady Roberta Czapnika oraz Wicedziekanów Rady Aleksandry Grocholskiej-Jankowskiej i Grzegorza Wyszogrodzkiego – ze studentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Uczestnikom przedstawione zostały zawód radcy prawnego, zasady odbywania aplikacji radcowskiej oraz informacje o samorządzie radców prawnych ze szczególnym uwzględnieniem działalności Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, z wykorzystaniem dedykowanej prezentacji. Prowadzący odpowiedzieli również na wiele pytań dotyczących w szczególności wybranych

kwestii związanych z odbywaniem aplikacji radcowskiej, specyfiki wykonywania zawodu radcy prawnego oraz możliwości reklamy wykonywania zawodu radcy prawnego. W wydarzeniu uczestniczyło kilkudziesięciu studentów.

„Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” odbył się w siedzibie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego dzięki gościnności władz wydziału w osobach dziekana dr hab. Moniki Boguckiej-Felczak, prof. UŁ, oraz prodziekana ds. kształcenia oraz studiów niestacjonarnych dr hab. Joanny Połatyńskiej, prof. UŁ. ■

r. pr. Grzegorz Wyszogrodzki
Wicedziekan Rady OIRP w Łodzi,
koordynator projektu „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”

OIRP w Rzeszowie

„Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym” to inicjatywa stworzona przez Krajową Izbę Radców Prawnych we współpracy z wybranymi uczelniami w całej Polsce, w którą włączyła się aktywnie również Okręgowa Izba Radców Prawnych w Rzeszowie.

W naszej izbie projekt realizowany był przy współpracy z WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej oraz Instytutem Nauk Prawnych Uniwersytetu Rzeszowskiego. Celem wydarzenia było przybliżenie studentom prawa zawodu radcy prawnego i zachęcenie do zdawania na aplikację radcowską.

Spotkania ze studentami prawa odbyły się 17 i 18 kwietnia. OIRP w Rzeszowie reprezentowali: r. pr. Bartosz Opaliński



Fot. OIRP w Rzeszowie

– Dziekan Rady, r. pr. Aleksander Cisek – Wicedziekan Rady, r. pr. Justyna Wojdyło-Borucka – sekretarz zarządu Ośrodka Mediacji, a także aplikanci II roku aplikacji radcowskiej: Olimpia Leniar i Bartosz Czystosz oraz aplikanci I roku aplikacji radcowskiej: Witold Kuśnierz i Anna Szozda.

Przedstawiciele OIRP w Rzeszowie przybliżyli studentom prawa zawód radcy prawnego oraz przebieg aplikacji radcowskiej, dzieląc się ze studentami swoimi doświadczeniami. Na spotkaniu nie zabrakło kluczowych informacji o przebiegu aplikacji radcowskiej, zarobkach radców prawnych oraz szerokim spektrum możliwości działania i rozwoju zawodowego, jakie oferuje bycie radcą prawnym.

Radcowie prawni i aplikanci radcowscy opowiedzieli studentom prawa w ciekawy sposób, dlaczego warto wstąpić w szeregi niebieskiego samorządu prawniczego, odpowiadając na wszystkie nurtujące studentów pytania w tym zakresie. ■

Biurowie OIRP w Rzeszowie

OIRP w Toruniu

20 kwietnia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbyło się spotkanie ze studentami prawa. Spotkanie jest efektem ramowego porozumienia zawartego pomiędzy Wydziałem Prawa i Administracji UMK a Okręgową Izbą Radców Prawnych w Toruniu. Wydarzenie otworzyło cykl przedsięwzięć w ramach projektu pod nazwą „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”. Ma on na celu promocję aplikacji radcowskiej oraz zawodu radcy prawnego.

Na spotkaniu ze studentami OIRP w Toruniu reprezentowały: r. pr. Iwona Kotowska, r. pr. Magdalena Skręt oraz apl. radc. Marta Gawrońska.

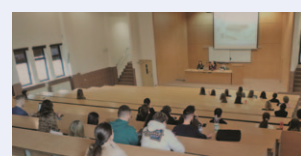
Mecenas Iwona Kotowska przedstawiła studentom prawa szczegóły dotyczące wykonywania zawodu radcy prawnego, m.in. aplikacji radcowskiej, przesłanek warunkujących uzyskanie uprawnień do wykonywania zawodu, form organizacyjno-prawnych

wykonywania zawodu, zasad wynagradzania. Mecenas Magdalena Skręt podzieliła się z uczestnikami swoimi doświadczeniami z odbytej aplikacji radcowskiej i ułatwień w zakresie

dalszej kariery zawodowej, budowania własnej marki. Z kolei apl. radc. Marta Gawrońska przedstawiła słuchaczom informacje na temat zdobywania umiejętności teoretycznych i praktycznych oraz doświadczenia podczas aplikacji radcowskiej, roli patrona.

W spotkaniu wzięło udział około 60 studentów prawa. Organizatorzy planują kolejne wydarzenia wspierające działania mające na celu wymianę doświadczeń i dobrych praktyk związanych z kształceniem prawników. ■

**r. pr. Dorota Sylwestrzak
Wicedziekan Rady OIRP w Toruniu,
koordynator „Tygodnia akademickiego – zostań radcą prawnym”**



Fot. OIRP w Toruniu

OIRP w Wałbrzychu

Okręgowa Izba Radców Prawnych w Wałbrzychu aktywnie włączyła się w inicjatywę „Tydzień akademicki – zostań radcą prawnym”, której patronowała Krajowa Izba Radców Prawnych. Celem wydarzenia było propagowanie wśród adeptów prawa informacji o aplikacji radcowskiej i wykonywaniu zawodu radcy prawnego, a także zachęcenie do wybierania ścieżki rozwoju w oparciu o zawód radcy prawnego. 19 kwietnia przedstawiciele izby odwiedzili studentów prawa na Wydziale Nauk Społecznych i Humanistycznych Collegium Witelona Uczelnia Państwowa w Legnicy. Collegium Witelona w Legnicy jest uczelnią wyższą, która oferuje studia jednolite magisterskie w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na kierunku prawo, działającą na obszarze właściwości Okręgowej Izby Radców Prawnych w Wałbrzychu.

W spotkaniu uczestniczyło ok. 60 studentów stacjonarnych i niestacjonarnych studiów prawa. Sekretarz Rady OIRP w Wałbrzychu Agnieszka Polewska oraz aplikant III roku aplikacji radcowskiej Marcin Perlikowski przedstawili studentom



Fot. OIRP w Wałbrzychu

kluczowe informacje na temat drogi do zawodu i kulisy aplikacji radcowskiej oraz odpowiedzieli na pytanie, dlaczego warto wstąpić w szeregi niebieskiego samorządu prawniczego. Prelegenci wykorzystali materiały dedykowane akcji (plakaty, prezentacje). Zainteresowanie studentów przedstawioną tematyką było widoczne poprzez aktywne ich uczestnictwo i zadawanie pytań, przez co wykład przerodził się w dyskusję, w której ramach studenci otrzymali odpowiedzi na wszystkie nurtujące ich pytania.

Udział w akcji przyczynił się z pewnością do poszerzenia wiedzy wśród studentów na temat zawodu radcy prawnego oraz aplikacji radcowskiej. Władze uczelni wyraziły otwartość i gotowość udziału w kolejnych edycjach akcji, jak również innych zmierzających do zapoznawania studentów z zagadnieniami dotyczącymi naszej profesji.

Tegoroczne spotkanie było również okazją do rozmowy z władzami wydziału na temat możliwości nawiązania współpracy (porozumienia) zmierzającej do podejmowania wspólnych inicjatyw na rzecz wspierania działań edukacyjnych oraz obejmującej wymianę doświadczeń i dobrych praktyk związanych z kształceniem prawników (m.in. w zakresie promocji zawodu radcy prawnego, praktycznych aspektów jego wykonywania oraz propagowania informacji o aplikacji radcowskiej wśród studentów prawa), a także organizacji przedsięwzięć naukowych czy edukacyjnych. ■

**r. pr. Agnieszka Polewska
Sekretarz Rady OIRP w Wałbrzychu**

PROMUJEMY EKSPERCKĄ WIEDZĘ RADCÓW PRAWNYCH

Rozmowa z r. pr. Martą Kruk, przewodniczącą Komisji Promocji Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych.

■ **Ruszyła druga edycja kampanii promującej radców prawnych i wyszukiwarkę szukajradcy.pl. Jaki będzie jej przebieg? Czy są jakieś zmiany w stosunku do ubiegłego roku?**

W tym roku *novum* jest to, że promujemy radców prawnych i nasz zawód również poprzez spot radiowy, czyli jesteśmy zarówno w telewizji, Internecie, w pociągach, jak i w radiu.

Emisja naszego spotu promocyjnego najwcześniej rozpoczęła się w Internecie i tu potrwa najdłużej – od 8 maja do 31 lipca. Następnie mamy miesiąc przerwy i wracamy od 1 września do 31 października. Kampania będzie więc rozłożona w czasie – najpierw prawie trzy miesiące i po wakacjach dwa miesiące. Będziemy się pojawiać w Internecie na różnych stronach i portalach internetowych.

Jeżeli natomiast chodzi o telewizję, to emisja naszych spotów rozpoczęła się 15 maja i będzie można je oglądać do 28 maja, a następnie, w drugiej odsłonie – od 11 do 24 września. W tym roku te odsłony są bardziej sterowane niż w 2022 r., bo jesteśmy na programach tematycznych Grupy TVN i Grupy Polsat, bo tak też ukierunkowaliśmy tę naszą promocję wspólnie z profesjonalną agencją, która nas wspiera.

W przypadku kampanii w radiu ta promocja również rozpoczęła się 15 maja i potrwa do 28 maja, we wrześniu natomiast od 11 do 30. Z naszym spotem będziemy występować w stacjach RMF FM i TOK FM, bo do tych słuchaczy chcemy dotrzeć. Tak więc podzieliliśmy tegoroczną kampanię na okresy wiosenny i jesienny. Wyjątkiem są tu pociągi dalekobieżne, w których film promujący nasz zawód zobaczymy od 15 do 30 maja oraz od 15 do 30 września, ale także w dniach od 1 do 15 lipca. W tym okresie bardzo dużo osób podróżuje, więc będzie to idealna okazja dla tego efektu, który chcemy osiągnąć, czyli dla wzmocnienia wizerunku radcy prawnego i wzmocnienia rozpoznawalności naszego zawodu w społeczeństwie.

■ **Czy doświadczenia z ubiegłorocznej kampanii wpłynęły na kształt obecnej?**

Oczywiście. Po zakończeniu pierwszej odsłony kampanii w 2022 r. analizowaliśmy w gronie członków komisji raport z jej wynikami, zastanawiając się, jakie decyzje podjąć, żeby uzyskać lepszą korzyść dla radców prawnych. I zdecydowaliśmy np., że mimo iż każda większa firma raczej korzysta z usług kancelarii prawnej, to ten nasz przekaz będziemy kierować również do nich, a nie tylko do małych przedsiębiorców i osób fizycznych.

Przeanalizowaliśmy też, gdzie były największe zainteresowanie, największa oglądalność i tak też obecna kampania została ukierunkowana. Ponadto, w celu bardziej efektywnego



Fot. Archiwum M. Kruk

MARTA KRUK

Zawód radcy prawnego wykonuje od 2013 r. Specjalizuje się w prawie własności intelektualnej, prawie IT, prawie nowych technologii, e-commerce, ochrony prywatności i danych osobowych oraz prawie ochrony konkurencji. W obszarze jej zainteresowań są też prawo turystyczne, farmaceutyczne oraz zamówień publicznych. Jest współniczką w kancelarii prawnej. Przewodnicząca Komisji Promocji Zawodu Krajowej Rady Radców Prawnych, przewodnicząca Komisji ds. Promocji Zawodu, Komunikacji i Mediów oraz rzeczniczka prasowa OIRP we Wrocławiu.

działania w przyszłości, zarekomendowaliśmy zlecenie wykonania badań w zakresie rozpoznawalności zawodu i to na szerokiej grupie odbiorców. Doszliśmy bowiem do wniosku, że musimy mieć tzw. twarde dane na ten temat, żeby mieć pewność co do przyszłych działań m.in. związanych z promocją zawodu.

■ **Więc to jest na razie temat otwarty. Przejdźmy zatem do działań, które są chyba większą nowością niż spoty w radiu – do współpracy z influencerami. Czy oni zostali już wybrani, czy już działają?**

Wytypowaliśmy grupę sześciu influencerów, z którymi odbyliśmy już rozmowy co do zakresu przedmiotowego i warunków tej współpracy. Projekt zaprezentowaliśmy w szczególności na posiedzeniu Prezydium KRRP i został on przyjęty, więc ta współpraca rozpocznie się w bardzo szybkim tempie. Być może jeszcze w czerwcu br.

■ **To nietuzinkowe działanie – jaki był klucz doboru tych osób?**

Taki, jak we wszystkich innych działaniach promocyjnych – grupa odbiorców, do których chcemy dotrzeć. Analizowaliśmy portfolio danego influencera, a więc to, czy on będzie spełniał nasze oczekiwania co do obserwatorów, czyli zasięgu jego działania. Chodziło nam także o to, żeby się oni od siebie różnili. Może będzie to trochę zaskakujące, ale wszyscy w komisji mamy nadzieję, że właśnie przez to efekt ich działania będzie bardziej spektakularny, bardziej widoczny i przetoży się na wyniki w badaniach rozpoznawalności zawodu radcy prawnego. Ten projekt również wśród członków komisji wywołuje duże emocje.

Muszę powiedzieć, że Prezes Włodzimierz Chróścik miał nosa, jeżeli chodzi o dobór poszczególnych członków Komisji Promocji Zawodu, bo każda z tych osób jest wyjątkowa i wnosi dużą wartość dodaną. Przewodniczyć takiej komisji to jest prawdziwa przyjemność. Spotykamy się bardzo często, zwłaszcza online i ta współpraca dobrze się układa. Tworzymy zgrany zespół, dzielimy zadania projektowo, zgodnie z rekomendacjami na ostatnim szkoleniu, które miało miejsce w Poznaniu, wykonujemy poszczególne zadania i rzeczywiste wyniki tej pracy są widoczne. To jest również zasługa Wiceprezes nadzorującej nasze prace, Aleksandry Gibuły, która bardzo nas w realizacji tych zadań wspiera.

■ **Jednym z nowych projektów promujących radców prawnych są podcasty. Z informacji na temat działań komisji wynika, że ich tematy zostały już wybrane. Jakie one będą?**

W przypadku podcastów zadanie komisji polegało głównie na wytypowaniu tych tematów. Na podstawie analizy wyników raportu po emisji pierwszej serii podcastów postanowiliśmy wejść bardziej w szczegóły. Rozważaliśmy też nową osobę prowadzącą, którą teraz jest red. Anna Krzyżanowska. Zaproponowaliśmy kilkanaście konkretnych tematów, do których wskazaliśmy potencjalnych gości, mając na względzie zarówno ich specjalizację, jak i dorobek. Chodziło nam o takie zgranie tematów i osób, żeby były one ciekawe zarówno dla oglądających, jak i słuchających, bo przecież podcastów się często tylko słucha.

Wzięliśmy pod uwagę również projekty, które realizujemy, np. słownik pojęć prawnych i medycznych w polskim języku

Naszym zadaniem jako Komisji Promocji Zawodu jest to, żeby zakomunikować społeczeństwu, że jesteśmy fachowcami w wielu różnych dziedzinach prawa, możemy udzielić potrzebnego wsparcia i pomocy każdej osobie, w tym również w nowo powstających dziedzinach, np. w nowych technologiach.

migowym. Uznaliśmy również, że w związku ze zbliżającymi się wakacjami interesujące mogą być kwestie związane z prawem turystycznym. Te podcasty są już w trakcie realizacji.

■ **Słownik to projekt dofinansowany przez MEiN, czyli termin jest z góry określony. Kiedy on powstanie?**

Według harmonogramu do końca marca 2024 r., czyli jest jeszcze niespełna rok.

■ **Zdążyście?**

Na pewno, choć to nie jest zależne od nas, bo liderem tego projektu jest Katedra Językoznawstwa Ogólnego, Migowego i Battystyki, Zakład Językoznawstwa Ogólnego i Migowego na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, jednym z partnerów jest zaś Instytut Spraw Głuchych. W projekcie mamy grupę roboczą, którą tworzą przedstawiciele partnerów projektu, w tym również Krajowej Izby Radców Prawnych. Projekt realizowany jest pod kierownictwem prof. dr. hab. Pawła Rutkowskiego – kierownika Pracowni Lingwistyki Migowej Uniwersytetu Warszawskiego. Nasz wkład polegał na pomocy w doborze ok. 2 tys. haseł z dziedziny prawa, które znajdą się w tym słowniku. Obecny stan prac nad projektem jest taki, że siatka pojęciowa powstała, jest już też przygotowany projekt tzw. landing page. Po jej uruchomieniu każdy zainteresowany będzie mógł zapoznać się z informacjami na temat tego słownika, ale przede wszystkim z hasłami, które się w nim znajdą, bo w większości są one nowe w języku migowym. Dla każdego z nich powstają dwa różne sposoby „zamigania”, które zostaną poddane testom w środowisku osób niesłyszących. I dopiero ta definicja słowa, która okaże się właściwsza, bardziej zrozumiała, znajdzie się w słowniku. Wkład w powstanie słownika pojęć prawnych w polskim języku migowym to bardzo wartościowa inicjatywa samorządu radcowskiego skierowana do społeczeństwa osób niesłyszących. Bo tak naprawdę ta grupa osób była wykluczona z normalnego funkcjonowania.

■ **Jednym z zadań komisji jest analiza i ocena postrzegania radców prawnych i zawodu radców prawnych. Stąd pytanie – jak postrzegani są radcowie i samorząd radcowski w społeczeństwie?**

Jak już wspomniałam, nie mamy twardych i aktualnych danych na ten temat i dopiero badania w szerokim zakresie, które jako komisja zarekomendowaliśmy, nam to pokażą. Na podstawie różnych ogólnie dostępnych źródeł, w tym również badań z 2016 r., mogę natomiast powiedzieć, że mimo naszej ponad 40-letniej historii nie jesteśmy zbyt mocno rozpoznawalni, a kwestia poszerzenia naszych uprawnień i kompetencji w 2015 r. nie została przez społeczeństwo należycie zauważona.

Dlatego tak ważne jest, żeby obywatele mieli aktualne informacje o naszych specjalizacjach, stąd też potrzeba powołania

komisji promującej zawód i działania, które podejmujemy, mając na celu wzmocnienie naszej roli na rynku usług prawnych. Tu przede wszystkim chodzi o zmianę mentalności społeczeństwa, bo zarówno przedsiębiorcy, jak i osoby prywatne w codziennych sprawach nie sięgają po pomoc prawną. Robią to dopiero wtedy, kiedy pojawiają się problemy, gdyż wcześniej np. skorzystali z informacji w Internecie, które są często błędne lub nieaktualne.

Naszym zadaniem jako Komisji Promocji Zawodu jest to, żeby zakomunikować społeczeństwu, że jesteśmy fachowcami w wielu różnych dziedzinach prawa, możemy udzielić potrzebnego wsparcia i pomocy każdej osobie, w tym również w nowo powstających dziedzinach, np. w nowych technologiach. Mamy ekspercką wiedzę, potwierdzoną egzaminami zawodowymi, podlegamy odpowiedzialności dyscyplinarnej, obowiązuje nas Kodeks Etyki Radcy Prawnego, więc można nam zaufać i powierzyć swoje sprawy osobiste i zawodowe. Jesteśmy dla ludzi i bliżej ludzi. Ponadto koszty obsługi prawnej w porównaniu z wydatkami, jakie trzeba ponieść w przypadku pojawienia się jakiegoś problemu prawnego czy sporu, są nieporównywalnie niskie.

■ **Trwałym sposobem na dotarcie z tym przekazem jest wyszukiwarka szukajradcy.pl, która w obecnych działaniach promocyjnych jest obecna.**

Wyszukiwarka, którą uruchomiliśmy w maju 2022 r., jest tym, co spaja naszą kampanię. Bo nawet jeżeli komunikujemy społeczeństwu, że jesteśmy dostępni, że możemy być dla poszczególnych osób czy przedsiębiorców wsparciem w każdej bieżącej sprawie życia codziennego czy też przy prowadzeniu biznesu, to tak naprawdę powstaje pytanie, jak dotrzeć do tych radców prawnych. I ta wyszukiwarka jest takim kanałem łączącym radców prawnych z potencjalnymi klientami. Dla szukających pomocy jest ona również źródłem pierwszej i zweryfikowanej informacji prawnej.

W wyszukiwarce można znaleźć eksperta w danej dziedzinie po specjalizacji i na określonym terytorium naszego kraju. Ponadto każdy radca prawny ma możliwość stworzenia w niej swojego portfolio, umieszczenia określonej porady prawnej, a nawet prowadzenia blogu tematycznego. Potencjalny klient zatem, łącząc się z witryną szukajradcy.pl, może od razu uzyskać wstępne informacje prawne w danej dziedzinie i w ten sposób też zweryfikować, czy dany radca prawny mu odpowiada i czy chce się z nim skontaktować.

Muszę też podkreślić, że w tym roku zweryfikowaliśmy siatkę haseł w wyszukiwarce, usprawniliśmy ją o nowe funkcjonalności, które ruszyły w maju, a więc wraz z obecną odstoną promocji naszego zawodu.

Obecnie pracujemy nad tym, żeby jak najwięcej radców i radczyń prawnych w tej wyszukiwarce się znalazło.

■ **Jak chcecie radców prawnych do tego przekonać?**

Przede wszystkim poprzez wsparcie okręgowych izb radców prawnych w określonych działaniach komunikacyjnych – to jedno z głównych zadań na ten rok, jeśli chodzi o Komisję Promocji Zawodu.

W ubiegłym roku, wraz z uruchomieniem wyszukiwarki radców prawnych, zasugerowaliśmy w projekcie listu intencyjnego do izb okręgowych możliwe formy dotarcia do radców

prawnych – czyli nie tylko komunikację poprzez media społecznościowe czy stronę internetową danej izby, ale chociażby poprzez wysyłkę SMS-ów, newsletterów. Wszystko po to, by członkowie naszego samorządu wiedzieli, że jest ta wyszukiwarka, i żeby się do niej wpisywali, bo jest to na pewno bardzo dobre narzędzie dla każdego radcy prawnego, dla każdej radczynie prawnej. To, czy będzie to jedynie wizytówka z nazwiskiem i specjalistami, czy też szerszy profil, zostawiamy do indywidualnej decyzji każdego radcy prawnego. Oczywiście namawiam do tego, by ten wpis ubogacić. Bo to powoduje, że się jest bardziej widocznym w wyszukiwarce, czyli jest większa szansa, żeby potencjalni klienci dotarli do tego konkretnego radcy czy konkretnej radczynie prawnej.

■ **Jak wygląda realizacja tego zadania? Podejrzewam, że najlepsza sytuacja jest w warszawskiej izbie, która tę wyszukiwarkę miała najwcześniej.**

Jeśli chodzi o współpracę z izbami, to jest różnie. W warszawskiej izbie lepiej, bo tu radców jest najwięcej i działa efekt skali. Komunikację z izbami prowadzimy w różnej formie, tak żeby rozpropagować informację o nowej wyszukiwarce wśród radców prawnych, bo tak naprawdę efekt zostanie osiągnię-

W wyszukiwarce można znaleźć eksperta w danej dziedzinie po specjalizacji i na określonym terytorium naszego kraju.

Ponadto każdy radca prawny ma możliwość stworzenia w niej swojego portfolio, umieszczenia określonej porady prawnej, a nawet prowadzenia blogu tematycznego.

Potencjalny klient zatem, łącząc się z witryną szukajradcy.pl, może od razu uzyskać wstępne informacje prawne w danej dziedzinie

i w ten sposób też zweryfikować, czy dany radca prawny mu odpowiada i czy chce się z nim skontaktować.

ty, gdy wyszukiwarka będzie miała odpowiednio dużą liczbę radców prawnych, którzy się do niej zapiszą. I nad tym pracujemy. Nie mamy natomiast informacji na temat tego, jak to się przekłada na wpisy poszczególnych radców prawnych. Nasza rola jest inna – jesteśmy tzw. ciałem doradczym, przygotowujemy różne projekty, dokumenty, jeśli jest taka potrzeba. Te informacje idą do wszystkich izb i one są przez nie szeroko publikowane.

■ **Podejrzewam, że te formy promocji zawodu, o których tu mówiliśmy, to nie wszystko.**

To prawda. Jeszcze w tym roku – we wrześniu lub w październiku – zamierzamy zorganizować ogólnopolski dzień z radcą prawnym, czyli taką kampanię społeczno-informacyjną połączoną z nieodpłatną pomocą prawną w drobnych sprawach, dla każdej osoby, która się w tym dniu zgłosi do radców prawnych. Chcemy do tego zmobilizować wszystkie okręgowe izby i oczywiście samych radców prawnych, wykorzystując wszystkie kanały promocyjne, żeby poinformować, że taki dzień się będzie odbywał. Obecnie pracujemy nad ramami i założeniami tego projektu. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdalski



Fot. Archiwum KIRP

PO PIERWSZE DOBRO SAMORZĄDU

Według Wikipedii samorząd to niezależne od nadrzędnej władzy decydowanie o własnych sprawach, wykonywanie funkcji uzupełniających w stosunku do władz. Pojęcie samorządu wywodzi się z języka niemieckiego – *Selbstverwaltung* (samodzielny zarząd). W strukturze państwa samorząd oznacza powierzenie przez państwo różnego rodzaju zadań w zakresie administracji publicznej.



JAN ŁOZIŃSKI

radca prawny, sędzia, w organach samorządu radcowskiego działa od jego powstania, od 1995 r. członek KRRP, w latach 2001–2007 Dziekan Rady OIRP we Wrocławiu, w latach 2007–2013 Wiceprezes KRRP, w X i XI kadencji także członek Komisji Etyki i Wykonywania Zawodu KRRP.
Fot. Archiwum KIRP

Ustanowienie samorządu radców prawnych nastąpiło w ustawie z 6 lipca 1982 r., która weszła w życie 1 października 1982 r. Przepisy o samorządzie zostały zawarte w rozdziale 6 tej ustawy (art. 40 do 62). W art. 41 ustawodawca wymienił zadania samorządu, z tym że nie jest to wyczerpujące, tylko wymienione są tam podstawowe zadania samorządu. W 1997 r. pozycja prawna samorządu radców prawnych, jako jednego z samorządów zawodów zaufania publicznego, została fundamentalnie wzmocniona. Ustawodawca konstytucyjny stwierdził w art. 17 ust. 1, że „w drodze ustawy można tworzyć samorządy zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. W ten sposób pozycja samorządów zaufania publicznego została podniesiona do rangi konstytucyjnej.

Na podstawie tych aktów prawnych radcowie prawni mają samorząd zawodowy, który ich reprezentuje, sprawuje pieczę nad należyтым wykonywaniem zawodu radcy prawnego w granicach interesu publicznego oraz dla jego ochrony, a ponadto wykonuje zadania określone w art. 41 ustawy. Z roli samorządu wynika też wielka odpowiedzialność przed Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, przed społeczeństwem, a wreszcie przed samym sobą.

SAMORZĄD TO PRZEDE WSZYSTKIM LUDZIE

W ubiegłym roku, w czasie Nadzwyczajnego Zjazdu Radców Prawnych zwołanego dla uczczenia 40-lecia uchwalenia ustawy o radcach prawnych, na zakończenie uroczystej części w dniu 6 lipca była mowa o staraniach i dążeniach do powołania samorządu, jego pierwszych dniach i latach oraz drodze, którą przebył przez ten czas.

Do utworzenia samorządu radców prawnych nie doszło z przypadku. Poprzedziły go wieloletnie starania ludzi mających idee, zapał i niezłomną wiarę, że można osiągnąć marzenia. Powstanie samorządu było traktowane jako upragnione spełnienie marzenia. Dlatego stosunek radców prawnych do samorządu był wyjątkowy, radcowie prawni garnęli się do ofiarnej pracy na jego rzecz. To były czasy pionierskie i one kształtowały postawy samorządowe. Czasy pionierskie mają to do siebie, że przemijają i nie wracają, upływ czasu sprawia, że nic nie jest takie samo. Warto może jednak, w nawiązaniu do niedawnych obchodów jubileuszu 40-lecia działania

samorządu, wrócić do wskazówek i zachowań, może i oczywistych, ale często zapominanych, którymi należałoby się kierować w życiu samorządowym i przy pełnieniu funkcji w samorządzie.

Samorząd to przede wszystkim ludzie. Jacy będą ludzie i jakie będzie ich zachowanie, taki będzie samorząd, tak będzie postrzegany i tak będzie oceniana jego przydatność i spełnianie przezeń jego funkcji konstytucyjnej przez społeczeństwo. Wobec tego w naszym zachowaniu musimy jak najlepiej postępować przy świadczeniu pomocy prawnej, przy sprawowaniu funkcji samorządowych i w życiu codziennym.

Minęło już 40 lat i samorząd nam trochę spowszedniał, stał się czymś, „co było, jest i będzie”. Powoli odchodzi pokolenie, które było współczesne powstaniu samorządu. Do zawodu przychodzą pokolenia radców prawnych urodzonych już po uchwaleniu ustawy o radcach prawnych. Zapominamy, że nic nie spadło nam z nieba, nic nie jest dane raz na zawsze, że każdego dnia należy pielęgnować istotę samorządności. A ten obowiązek dotyczy każdego radcy prawnego bez wyjątku.

*Zapominamy, że nic nie spadło nam z nieba,
nic nie jest dane raz na zawsze,
że każdego dnia należy pielęgnować
istotę samorządności. A ten obowiązek dotyczy
każdego radcy prawnego bez wyjątku.*

Kodeks Etyki Radcy Prawnego daje nam, w działach VI i VII, jasne wskazówki w tym względzie. Jakimi ludźmi powinniśmy być w codziennym życiu samorządowym? Nakazy takiego zachowania nie wynikają tylko z zasad etyki zawartych w tym kodeksie, lecz także, a może nawet przede wszystkim z zasad porządnego zachowania i postępowania.

Na czele tych zasad kodeks statuuje zasadę koleżeńskości i lojalności. To ważne zasady, a wraz z zasadą szacunku oznaczają, zwłaszcza w debatach samorządowych, umiejętność wystuchania tego, kto zabiera głos, zrozumienia albo co najmniej próby zrozumienia prezentowanego stanowiska i nieprzerywania wypowiedzi, dopóki nie będzie zakończona. Praktyka życia codziennego dowodzi, że często mamy do czynienia z odmiennym zachowaniem. Nawet jeżeli ktoś popełni błąd lub wypowie coś absurdalnego, niegrzecznością i nietaktem są nieeleganckie uwagi bądź złośliwości. Wbrew kanonom dobrego zachowania jest zabieranie głosu przez parę osób naraz. To często spotykane zjawisko, ale powinniśmy się powstrzymać od zabrania głosu w czasie, kiedy inna osoba przemawia, nawet gdyby nam się wydawało, że mamy coś odkrywczego do powiedzenia. Nie oznacza to wykluczenia z debaty merytorycznej. Szacunek do odmiennych poglądów jest podstawą dyskusji. Podstawą wolności słowa. Szacunek do odmiennych poglądów nie ogranicza dyskusji, a wręcz przeciwnie. Zupełnie szkodliwym zjawiskiem jest przenoszenie polemiki w czasie dyskusji na osobisty stosunek do adwersarzy. W tonie samorządu debaty i spory trwały od jego zarania. Jednakże najbardziej emocjonalne debaty i wystąpienia oraz polemiczne głosy nigdy nie doprowadzały do przerodzenia się w osobiste animozje bądź wykluczenia to-

warzyskie. Musimy dbać o to, aby obecne nasze debaty i dyskusje były wolne od takiego niepożądanego zachowania.

Taka umiejętność decyduje o tym, czy będziemy jednością, czy tylko zbiorem i jako tylko taki zbiór będziemy postrzegani. To bardzo ważne, bo postrzeganie nas przez społeczeństwo oraz przez władze państwowe i polityczne może wpływać na byt samorządu.

Heraklit z Efezu stwierdził kiedyś, że *panta rhei*. Jest oczywiste, że skoro nieustannie się zmienia otaczająca nas rzeczywistość, to i samorząd musi ulegać zmianom, aby nadążyć za biegiem myśli społecznej i za oczekiwaniami i wyzwaniem stawianymi przed nim. To jest zadanie w pierwszym rzędzie samorządu, ale także prawo i obowiązek wszystkich jego członków. Przy analizie zmian otaczającej nas rzeczywistości i doborze środków dostosowujących samorząd do zmieniającego się otoczenia podstawowym kryterium doboru środków dostosowujących może być tylko jedno – dobro samorządu. Nie wygodą, chęć lub pogląd jednej z izb lub grupy. Dopiero wspólne przesądzenie, że jest to dla samorządu niezbędne lub przydatne, decydować będzie o uzasadnieniu wprowadzenia konkretnej zmiany. Debatując na kształtem zmian, w tym także legislacyjnych, należy mieć na uwadze prawa mniejszości. Jeżeli pewna grupa jest w mniejszości, to nie może być przez większość pozbawiona wszystkich praw. Takie działanie jest nadużyciem demokracji. Nieposzanowanie praw mniejszości wyrządza krzywdę i bliźnę na „ciele” samorządu. Zrywa jedność samorządu lub jej zagraża, a stan może się długo utrzymywać.

Uwzględnienie powyższych uwag, które wprowadzie wydadają się być oczywistością, ale często zapominaną, spowoduje, że samorząd radców prawnych odzyska dawną dynamikę.

ROLA INTEGRACYJNA I INSPIRATORSKA

Kończąc rozważania o niektórych aspektach samorządu, warto wspomnieć o lżejszym temacie, co nie oznacza, że o mniej ważnym. Mowa tu o roli integracyjnej i inspiratorskiej samorządu. Zadanie to nie jest wymienione jako zadanie ustawowo określone w art. 41 ustawy. Z uwagi na konstrukcję art. 41 ustawy, który, wymieniając zadania samorządu radców prawnych, używa zastrzeżenia „w szczególności”, działalność w tych dziedzinach jest uprawniona. Wyrazem roli integracyjnej są organizowane rajdy oraz liczne zawody sportowe. To wtedy następuje osobiste poznanie się osób nawet z odległych izb, a także nawiązują się więzi koleżeńskie. To ważny element formowania się jedności radców prawnych.

Nie sposób nie zauważyć inspirującej roli samorządu zachęcającej radców prawnych do postaw prospołecznych. Te postawy prospołeczne to akcje bądź stałe działanie poprzez świadczenie pomocy prawnej osobom, których nie stać na opłacenie pomocy prawnej. Samorząd bardzo poważnie traktuje te prospołeczne postawy radców prawnych i co roku najbardziej zasłużonym w tej działalności przyznaje specjalną nagrodę – Kryształowe Serce Radcy Prawnego.

Kultywowanie takich postaw jest konieczne dla zachowania dobrego wizerunku samorządu, abyśmy mogli przekazać przyszłym generacjom otrzymane od pokoleń dobro w niepołączonym stanie. ■

FUNDACJA RODZINNA – NOWE NARZĘDZIE ORGANIZOWANIA SUKCESJI I OCHRONY RODZINNEGO MAJĄTKU

22 maja br. weszła w życie od dawna wyczekiwana przez środowisko firm rodzinnych ustawa o fundacji rodzinnej (dalej ufr). Jak nowa instytucja prawna sprawdzi się na polskim gruncie i do czego głównie będzie wykorzystywana? Do ochrony majątku rodzinnego i planowania sukcesji czy do uzyskiwania korzyści podatkowych i prowadzenia działalności gospodarczej, jak postrzegają ją niektórzy?



ŁUKASZ MARTYNIC
doradca sukcesyjny,
prawnik
Fot. Atelier MEG Skoczylas

Celem fundacji jest gromadzenie mienia, zarządzanie nim w interesie beneficjentów oraz spełnianie świadczeń na rzecz beneficjentów¹. Nowa instytucja, według założeń ustawodawcy, da możliwość polskim rodzinom kumulować majątek w perspektywie wielopokoleniowej, a firmom rodzinnym stabilnie rosnąć i inwestować. Majątek rodziny będzie mógł zostać wniesiony do fundacji, która – korzystając z przywilejów podatkowych – pozwoli na efektywniejsze pomnażanie go i dywersyfikację wewnątrz fundacji. Bez obaw o przyszłe dziedziczenie, podział na gałęzie rodowe i zachówek. Wprowadzenie fundacji rodzinnej do polskiego porządku prawnego ma stanowić konkurencję dla zagranicznych fundacji prywatnych czy *trustów*.

A może po prostu będzie to nowa, uprzywilejowana podatkowo forma prowadzenia działalności gospodarczej – alternatywa dla spółek prawa handlowego w dozwolonych dla fundacji branżach? Albo sposób na sprzedaż udziałów w spółce bez podatku dochodowego oraz przeprowadzenie szeregu innych operacji gospodarczych na preferencyjnych warunkach fiskalnych?

Na pewno fundacja rodzinna nie jest rozwiązaniem dla każdego i wymaga uwzględnienia wielu czynników, nie tylko podatkowych. Najlepiej w perspektywie wielopokoleniowej, a nie liczonej w pojedynczych latach.

¹ Art. 2 ustawy z 26 stycznia 2023 r. o fundacji rodzinnej, Dz.U. z 2023 r. poz. 326, zmienionej ustawą z 25 kwietnia 2023 r. o zmianie ustawy o funduszach inwestycyjnych [...] Dz.U. z 2023 r. poz. 825; przepisy obu ustaw weszły w życie 22 maja 2023 r.

FUNDACJA RODZINNA DLA FIRM RODZINNYCH

Klasycznie pojmowana fundacja rodzinna jest elementem ładu rodzinnego. Postanowienia dotyczące treści statutu, relacji pomiędzy organami fundacji, uprawnień beneficjentów oraz struktury majątku rodzinnego gromadzonego w ramach fundacji i poza nią powinny z niego wynikać. Wszakże – już w ramach praktykowania ładu – są to decyzje podejmowane wspólnie. Fundacja będzie platformą do zabezpieczenia biznesu i zarządzania majątkiem rodziny nie tylko na etapie zmiany pokoleniowej, która ma miejsce co kilkadziesiąt lat, lecz także do podejmowania wszystkich istotnych decyzji właścicielskich przez cały czas.

Rodziny, które z powodzeniem wdrożyły ład rodzinny, łatwiej podejmą decyzję o utworzeniu i zaprojektowaniu fundacji. Oczywiście będzie sformułowanie celów fundacji zbieżnych z wartościami opisanymi w konstytucji rodzinnej. Prostsza do policzenia będzie projekcja przepływów finansowych przechodzących przez fundację, w szczególności budżetu beneficjentów oraz bezpośrednich i pośrednich kosztów funkcjonowania fundacji². Wszak to od nich uzależnione będą rzeczywiste korzyści i koszty podatkowe wynikające z jej wykorzystania.

W strukturach fundacji odnajdą się nestorzy oraz aktywni i pasywni sukcesorzy, z uwzględnieniem ich aktualnych i przyszłych ról. Fundacja da możliwość zaangażowania osób spoza rodziny – profesjonalnych członków zarządów i rad nadzorczych.

Z kolei w rodzinach znajdujących się dopiero na początku układania planu sukcesji to właśnie rozważania na temat wykorzystania nowych możliwości mogą stać się okazją do poruszenia tych ważnych tematów. Być może po raz pierwszy – jeżeli od tej pory to tylko nestorzy podejmowali wszystkie istotne decyzje, a głos sukcesorów nie wybrzmiał jeszcze dostatecznie.

² Znacznie więcej na ten temat piszę w moim biuletynie na LinkedIn, dostępny przez: www.linkedin.com/in/sukcesja/.

FUNDACJA WYMUSI PROFESJONALIZACJĘ ZARZĄDZANIA MAJĄTKIEM

Fundator musi pogodzić się z tym, że wiele obszarów decyzyjnych nie będzie już pod jego wyłączną kontrolą. Fundacja wymaga sformułowania celów oraz wprowadzenia precyzyjnego podziału ról pomiędzy fundatora, zarząd, być może radę nadzorczą, ale też przede wszystkim zgromadzenie beneficjentów.

To ten ostatni organ będzie podejmował w fundacji najważniejsze decyzje – w tym decydował o podziale wyniku finansowego, wybierał audytora, zatwierdzał sprawozdanie finansowe, udzielał absolutorium, a po śmierci fundatora także powoływał i odwoływał członków organów fundacji. Będzie miał wpływ na ewentualną likwidację fundacji, która bez odpowiednich uregulowań w statucie nie będzie zależeć od jego woli. Istotne uprawnienia, w tym do zaskarżenia uchwał organów fundacji, będą mieli sami beneficjenci – także nieuprawnieni do zasiadania na zgromadzeniu.

Na etapie projektowania statutu konieczne będzie takie ułożenie relacji pomiędzy poszczególnymi organami fundacji, aby odpowiadały praktyce zarządzania majątkiem w danej rodzinie. Dotyczy to przede wszystkim wykonywania praw z udziałów we wniesionych do fundacji spółkach oraz dysponowania nieruchomościami. Także na wypadek śmierci fundatora.

Te procesy decyzyjne na pewnym etapie (oby nie w okresie ostatniej choroby nestora albo zaraz po pogrzebie) czekają każdą rodzinę biznesową. Niezależnie od tego, czy skorzysta z fundacji, czy nie. Zastosowanie przepisów fundacji rodzinnej pozwoli na bardziej precyzyjne i formalne ułożenie ładu rodzinnego – z korzyścią dla tych rodzin, które będą na to gotowe. Warunkiem będzie wola wspólnego gospodarowania majątkiem i ponoszenia za niego odpowiedzialności w dłuższej perspektywie, a nie podział na gałęzie rodowe w kolejnych pokoleniach.

Jak łatwo się domyślić, wbrew oczekiwaniom niektórych fundacja nie będzie remedium na problemy rodzinne i sposobem na narzucenie woli fundatora na kilkadziesiąt lat do przodu. Aktualne lub przyszłe spory mogą przenieść się do wewnątrz fundacji i – przy niepoprawnie ułożonym statucie – stać się przyczyną sporów proceduralnych, zablokować jej funkcjonowanie, a nawet doprowadzić do przedwczesnej likwidacji. Problemem mogą pozostać opiekunowie prawni małoletnich beneficjentów. Jak się wydaje, art. 33 ufr nie pozbawia ich wszystkich praw przy reprezentacji dziecka wobec fundacji.

CZĘŚCIOWA JAWNOŚĆ I NADZÓR PAŃSTWA

Istotną cechą fundacji rodzinnej jest szeroko rozumiany nadzór państwa oraz częściowa jawność. Rozwiązania stosowane w planach sukcesji oraz podejmowane na co dzień decyzje właścicielskie są z założenia poufne i pozostają sprawą rodziny. Wykorzystanie fundacji będzie niósł ze sobą szereg regulacji.

Porządek zapewni pełna księgowość obejmująca wszystkie rozliczenia fundacji (w tym np. obsługi domu fundatora, jeśli zdecyduje się go wnieść). Nie przez każdego mile wi-

dzianymi dodatkami będą natomiast: składanie sprawozdań finansowych (obejmujących prywatne dotąd inwestycje i wydatki), obowiązkowy audyt, przepisy regulujące płynność finansową fundacji (szczególnie art. 18, 36 i 38 ufr), dostęp do listy beneficjentów przez Krajową Administrację Skarbową i organy skarbowe oraz możliwość wglądu do akt fundacji w sądzie rejestrowym dla wszystkich, którzy wykazują interes prawny. Każdy z beneficjentów powinien zostać zgłoszony do Centralnego Rejestru Beneficjentów Rzeczywistych.

Dla wielu stanowić to będzie wadę na tyle istotną, że zrezygnują z powołania fundacji albo wybiorą rozwiązania zagraniczne.

FUNDACJA RODZINNA W FIRMACH NIERODZINNYCH

Wiele fundacji zakładanych będzie w innych celach, niekoniecznie związanych bezpośrednio z sukcesją. Rozsądne wykorzystanie udogodnień podatkowych (bez agresywnej optymalizacji), możliwość prowadzenia działalności gospodarczej w dozwolonych obszarach, zabezpieczenie majątku przed odpowiedzialnością osobistą lub jego podziałem po rozwodzie czy wreszcie długoterminowe zachowanie integralności majątku rodzinnego i ochrona przed zachowkiem mogą być wystarczającymi zachętami do powołania fundacji rodzinnej także przez fundatorów, którzy nie prowadzą firmy rodzinnej, a perspektywa sukcesji i ładu rodzinnego jest im zupełnie obca. Oczywiście przy akceptacji kosztów założenia i prowadzenia fundacji, nadzoru państwa oraz wspomnianych wyżej uwarunkowaniach rodzinnych.

Nawet w najmniejszych fundacjach, w których fundatorem, członkiem zarządu i jednym z niewielu beneficjentów będzie ta sama osoba – ułożenie statutu wymaga sukcesyjnego wyczucia. Niezależnie od tego, w jakim celu fundacja zostanie powołana.

FUNDACJA RODZINNA OBOK TESTAMENTU

Planowanie spadkowe przeniesie się w adekwatnej części do wewnątrz fundacji – w zakresie zachowania ciągłości funkcjonowania organizacji (powinien na to zwrócić uwagę biegły rewident w raporcie z audytu). Ryzyko śmierci fundatora zostanie aktualne w kontekście następstwa jego uprawnień w fundacji. To samo dotyczyć będzie wszystkich członków jej organów.

W okresie 10 lat od wniesienia mienia do fundacji nie zniknie możliwość powstania roszczenia o zachowek. Doskonałym zabezpieczeniem będzie zawarta na ten sam okres umowa ubezpieczenia na życie. Może to być najtańsze rozwiązanie. Brak źródła finansowania zachowku uruchomi mechanizm z art. 18, 36 i 38 ufr i pozbawi beneficjentów pozostałych beneficjentów.

Pomimo wymienionych wyżej niedogodności oraz licząc na stabilność prawa i podatków dotyczących fundacji w najbliższych latach, mam nadzieję, że fundacja rodzinna odnajdzie na stałe swoje miejsce w polskim porządku prawnym i pomoże wielu rodzinom budować wielopokoleniową zamożność. Rolą radcy prawnego będzie w tym wyłącznie dopomóc. ■



REFORMA KODEKSU POSTĘPOWANIA CYWILNEGO

22 marca 2023 r. prezydent podpisał dużą nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego¹ (dalej nowelizacja), która w przeważającej mierze wejdzie w życie 1 lipca br., a w pewnej części stanowi już obowiązujące prawo, począwszy od 15 kwietnia br.² Z blisko 150 zmian w procedurze cywilnej w tym tekście przyjrzymy się wybranym modyfikacjom w zakresie postępowania rozpoznawczego.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Do 100 tys. zł wzrośnie wartość przedmiotu sporu decydująca o właściwości sądów okręgowych z jednoczesnym usunięciem dotychczasowego wyłączenia ich kognicji w zakresie spraw o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (art. 17 pkt 4 k.p.c.). Ponad 16 lat obowiązywania dotychczasowych progów w świetle zmian gospodarczych, które zaszły w tym czasie, a także chęć odciążenia sądów okręgowych to główne motywy tej zmiany³.

¹ Ustawa z 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 614).

² Art. 31 nowelizacji.

³ Uzasadnienie, s. 1–2, <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2650> [dostęp: 10 maja 2023 r.].

POUCZENIA I PRZYGOTOWANIE ROZPRAWY

Lipcowa reforma k.p.c. z 2019 r.⁴ wprowadziła przepis art. 156(1) k.p.c., który umożliwił przewodniczącemu pouczyć strony na posiedzeniu o prawdopodobnym wyniku sprawy w świetle zgłoszonych do tej chwili twierdzeń i dowodów. Ustawodawca dostrzegł lukę systemową i postanowił wzmocnić pozycję sędziów w ten sposób, że rozszerzył katalog wyjątków od okoliczności uzasadniających wyłączenie sędziego w art. 49 § 2 k.p.c., dodając tam wprost „udzielanie pouczeń”.

Nowelizacja rozbudowuje też wprowadzony w 2019 r. w art. 53(1) k.p.c. zakaz nadużycia prawa procesowego przez stronę, poszerzając katalog niedopuszczalnych wniosków o wyłączenie sędziego o sędziów niebędących członkiem składu orzekającego. Ma to na celu wyeliminowanie patologii masowego składania wniosków o wyłączenie wszystkich sędziów danego wydziału czy nawet całego sądu.

Jednocześnie doprecyzowaniu uległ art. 156(1) k.p.c., gdzie ustawodawca w nowym paragrafie drugim wskazuje,

⁴ Ustawa z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1469 z późn. zm.).

że takie pouczenie może obejmować w szczególności wyrażenie poglądu co do wykładni przepisów prawa mogących znaleźć zastosowanie w sprawie, jak też co do faktów, które na danym etapie sprawy mogą zostać uznane za bezsporne lub dostatecznie wykazane.

Czas pokaże, czy wyżej wymienione mechanizmy zabezpieczenia sędziów przyczynią się do zwiększonego korzystania z pouczeń, które dziś należą raczej do rzadkości.

Wyrazem chęci ożywienia przepisów dotyczących posiedzeń przygotowawczych są m.in. zmiany porządkujące plan rozprawy⁵ oraz rezygnacja z obowiązkowego wzywania przedstawicieli stron na posiedzenie przygotowawcze w sytuacji, gdy udział pełnomocnika będzie wystarczający – art. 205(4) § 1(1) k.p.c.

ZMIANY W ZAŻALENIACH

Postanowienia w zakresie sprostowania lub wykładni orzeczenia albo ich odmowa nie będą już więcej podlegały tzw. zażaleniom poziomym, ale poszerzają katalog zawarty w art. 394 k.p.c. w jego nowym punkcie 5(1) paragrafu pierwszego i będą podlegać rozpoznaniu przez sąd drugiej instancji. Ponadto w nowym paragrafie czwartym art. 394 k.p.c. ustawodawca przesądził, że jeżeli przepis szczególny przewiduje, że stronie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu, ale nie określa, jaki sąd ma je rozpoznać, zażalenie rozpoznaje sąd drugiej instancji. Jednocześnie rozszerzono zakres zażaleń poziomych o szereg postanowień, w tym m.in. o odrzuceniu skargi na wznowienie postępowania oraz orzeczenia w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych – art. 394(2) k.p.c. Wreszcie sąd pierwszej instancji zyskuje nowe uprawnienie w postaci kontroli, czy zażalenie jest spóźnione lub z mocy prawa niedopuszczalne, a jeśli tak, będzie mógł je odrzucić w składzie jednego sędziego (art. 395 § 1 k.p.c.).

POSTĘPOWANIE „KONSUMENCKIE”

Nowelizacja wprowadza nowe postępowanie odrębne z udziałem konsumentów: art. 458(14) k.p.c. – art. 458(16) k.p.c., zgodnie z którymi konsument m.in. będzie mógł wytoczyć powództwo również przed sąd właściwy dla miejsca swojego zamieszkania, przedsiębiorca zaś będzie podlegał ścisłym terminom w zakresie prekluzji dowodowej. Jeśli zaś przedsiębiorca przed wytoczeniem powództwa zaniechał próby dobrowolnego rozwiązania sporu, uchylił się od udziału w niej lub uczestniczył w niej w złej wierze i przez to przyczynił się do zbędnego wytoczenia powództwa lub wadliwego określenia przedmiotu sprawy, niezależnie od wyniku sprawy sąd będzie mógł obciążyć go kosztami procesu w całości lub części, a w uzasadnionych przypadkach nawet podwyższyć je, jednak nie więcej niż dwukrotnie.

POZOSTAŁE ZMIANY

Dodanie § 2 do art. 88 k.p.c. doprecyzowuje, że możliwe jest upoważnienie kogoś wyłącznie do odbioru pism sądowych. Ponadto ustawodawca rozszerzył w art. 91 k.p.c. zakres pełnomocnictwa procesowego, które będzie obejmowało z mocy

Ujednoliceniu podlega nomenklatura związana z doręczeniami, gdyż „przesyłkę poleconą” ustawodawca zastępuje nadaniem pisma za pośrednictwem operatora.

prawa wszystkie łączące się ze sprawą czynności procesowe, nie wyłączając powództwa wzajemnego, skargi kasacyjnej, skargi o wznowienie postępowania i postępowania wywołanego ich wniesieniem, jak też wniesieniem interwencji głównej przeciwko mocodawcy. Ustawodawca zdecydował również, że w przypadku odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu o obowiązku ich zapłaty sąd ma orzekać z urzędu – nowe zdanie trzecie w art. 98 § 1(1) k.p.c.

Kolejna zmiana techniczna to zastąpienie w art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c. „adresu do korespondencji” zwrotem „adres do doręczeń”, który będzie wówczas spójny z dotychczasowym art. 133 § 2(1) k.p.c. mówiącym o doręczeniach właśnie w kontekście przedsiębiorców wpisanych do CEIDG.

Co najmniej zastanawiający jest art. 128(1) k.p.c., zgodnie z którym pismo wnoszone przez stronę zastępowaną przez profesjonalistę powinno zawierać wyraźnie wyodrębnione oświadczenia, twierdzenia oraz wnioski, w tym wnioski dowodowe (zbędna powtórka z art. 126 k.p.c. oraz art. 235(1) k.p.c.?), a w szczególności zupełnie nowa sankcja, jaką wprowadza w swoim zdaniu drugim. Jeżeli bowiem pismo zawiera uzasadnienie, wnioski dowodowe zgłoszone tylko w tym uzasadnieniu nie wywołują skutków, jakie ustawa wiąże ze zgłoszeniem ich przez stronę. Profesjonaliści dostają więc dodatkowe ostrzeżenie, aby przypadkiem nie zapomnieć o wyszczególnieniu wniosków na pewno w *petitum* swoich pism procesowych.

Ujednoliceniu podlega również nomenklatura związana z doręczeniami, gdyż „przesyłkę poleconą” ustawodawca zastępuje nadaniem pisma za pośrednictwem operatora, o którym mowa w art. 165 § 2 k.p.c. (art. 132 § 1 k.p.c.), co ma rozwiązać powstałe wątpliwości interpretacyjne na tle nadawania pism procesowych w formie paczki pocztowej, a nie listu⁶.

W art. 136 § 5 k.p.c. dodano obowiązek dla przedsiębiorców wpisanych do CEIDG dotyczący zawiadamiania sądu o każdej zmianie adresu do doręczeń, umożliwiając tym samym zastosowanie sankcji pozostawienia pisma sądowego w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia z art. 136 § 2–3 k.p.c., co w świetle dotychczasowej wykładni Sądu Najwyższego⁷ było niemożliwe.

Z kolei to, co jest obecnie możliwe na mocy art. 15 zys(2) ustawy covidowej⁸, tj. możliwość zamknięcia rozprawy na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron pisemnych stanowisk, doczekało się implementacji na stałe w nowym przepisie art. 224 § 3 k.p.c. A to pewnie nie ostatnia taka implementacja (i dobrze), bo już możemy przeczytać, że np. zdalne rozprawy mają z nami zostać na stałe⁹. ■

⁶ Uzasadnienie, s. 10.

⁷ Uchwała SN z 8 listopada 2006 r., III CZP 103/06, LEX nr 197687.

⁸ Ustawa z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.).

⁹ <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38278571-zdalne-rozprawy-maja-zostac-na-stale> [dostęp: 11 maja 2023 r.].

⁵ Art. 1 pkt 29–36 nowelizacji.

JAK UOKiK WALCZY Z WYKORZYSTYWANIEM PRZEWAGI KONTRAKTOWEJ W SEKTORZE ROLNO-SPOŻYWCZYM

Jak wynika z „Planu działalności UOKiK na 2023 r.”, tj. dokumentu opracowanego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, UOKiK ma na celu poprawę warunków funkcjonowania rynku rolno-spożywczego poprzez eliminację praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Wskazuje się, że eliminowanie takich praktyk przyczynia się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa żywnościowego Polski. Jest to zatem jeden z kluczowych obszarów działalności tego urzędu.



AGNIESZKA JELSKA

radca prawny, specjalizuje się w sprawach z obszaru ochrony konsumentów oraz prawa antymonopolowego
Fot. Archiwum A. Jelskiej

W tym zakresie UOKiK działa w oparciu o przepisy ustawy z 17 listopada 2021 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwemu wykorzystywaniu przewagi kontraktowej w obrocie produktami rolnymi i spożywczymi. Regulacja ta uprawnia organ do nałożenia na przedsiębiorcę kary pieniężnej w wysokości do 3% obrotu osiągniętego w roku obrotowym poprzedzającym rok nałożenia kary, jeżeli dostawca albo nabywca produktów rolnych lub spożywczych – choćby nieumyślnie – dopuścił się naruszenia zakazu nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej. Omawiana ustawa zawiera m.in. otwarty katalog praktyk zakazanych oraz klauzulę generalną (definicję) nieuczciwego wykorzystywania przewagi kontraktowej (jako działania sprzecznego z dobrymi obyczajami i zagrażającego istotnemu interesowi drugiej strony albo naruszającego taki interes), a także samo pojęcie przewagi kontraktowej (tj. znaczącej dysproporcji w potencjale ekonomicznym nabywcy względem dostawcy albo dostawcy względem nabywcy).

RABATY HANDLOWE I ROZLICZENIA ZA USŁUGI POD LUPĄ

Postępowanie w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową wszczynane jest przez UOKiK z urzędu i może zostać poprzedzone postępowaniem wyjaśniającym. Postępowanie wyjaśniające ma na celu w szczególności: i) wstępne ustalenie, czy nastąpiło naruszenie przepisów ustawy uzasadniające wszczęcie postępowania

w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową oraz ii) badanie rynku.

Według stanu na koniec pierwszego kwartału tego roku¹ UOKiK prowadzi ponad 20 postępowań wyjaśniających w tym obszarze oraz sześć postępowań w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. Te ostatnie w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy mogą zakończyć się wydaniem decyzji o uznaniu danej praktyki za praktykę zakazaną i nałożeniem kary pieniężnej.

Wszystkie prowadzone postępowania dotyczą praktyk stosowanych przez nabywców produktów rolnych lub spożywczych (tj. np. sieci handlowe) wobec ich dostawców. Przy czym należy mieć na uwadze, że ustawa zakazuje również wykorzystywania przewagi kontraktowej w drugą stronę łańcucha, tj. przez dostawców produktów rolnych lub spożywczych wobec nabywców. Prowadzone postępowania dowodzą jednak, że ten drugi kierunek jest znacznie rzadszy i póki co organ nie widzi potrzeby interwencji w celu ochrony praw nabywców produktów rolnych lub spożywczych.

Toczące się postępowania wyjaśniające koncentrują się wokół następujących zagadnień: uzgadniania rabatów handlowych i stosowanej polityki rabatowej, zasad rozliczeń za realizowane usługi, terminowości płatności oraz obciążania dostawców nadmiernym ryzykiem przy realizacji umowy, zasad nabywania produktów, zasad rozliczeń i pobierania opłat za usługi dodatkowe, niekorzystnych dla dostawców postanowień umów dotyczących praw i obowiązków stron, kar umownych, badań jakościowych, siły wyższej i sposobu ustalenia ceny oraz warunków akcji promocyjnych.

Wśród prowadzonych przez organ postępowań w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową wyróżnić należy postępowania prowadzone przeciwko Auchan Polska (postępowanie nr RBG.440.3.2022) oraz SCA PR Polska (Intermarché), postępowanie nr DPK.440.1.2022.EC.

¹ Informacja uzyskana od UOKiK w trybie dostępu do informacji publicznej.



Fot. Adobe Stock

Postawiony Auchan zarzut dotyczy pobierania od dostawców produktów rolnych i spożywczych opłaty za czynności związane z dystrybucją tych produktów z magazynów centralnych do poszczególnych sklepów sieci handlowej Auchan. W ocenie UOKiK czynności te stanowią integralną część działalności Auchan, a nie usługę wykonywaną na rzecz dostawców. Co więcej – jak dalej zauważa organ – nie wszyscy dostawcy ponosili opłatę za transport. Niektórzy byli z tej opłaty zwolnieni pomimo dostarczania towarów również do magazynów centralnych. Ta okoliczność może z kolei świadczyć o nierównym traktowaniu partnerów handlowych. Jak wskazuje UOKiK: „Pobieranie od dostawców opłat jest uzasadnione jedynie wówczas, gdy usługi wykonywane przez sieć mają dla kontrahentów realną wartość. W innych sytuacjach jest to sposób na przerzucanie własnych kosztów logistycznych na partnera handlowego i stanowi niezgodne z prawem nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej”².

Na kwestionowaną w wyżej wymienionym postępowaniu praktykę zwrócono również uwagę w opublikowanym w listopadzie 2022 r. raporcie UOKiK dotyczącym opłat okołosprzedawczych pobieranych przez sieci handlowe od dostawców za usługi wykonywane na ich rzecz. Wskazano w nim, które praktyki mogą naruszać przepisy, a wśród nich jako budzące wątpliwości wymieniono właśnie pobieranie opłat z tytułu świadczenia usług logistycznych.

Zarzuty wobec Intermarché dotyczą natomiast ustalania warunków współpracy w trakcie jej trwania (tj. z opóźnieniem) oraz uzyskiwania rabatów pomimo niespełnienia warunków, od których pierwotnie uzależniono ich udzielenie. Intermarché zarzucono bowiem:

- ustalanie warunków rabatów na rzecz Intermarché na dany rok już po jego rozpoczęciu z obowiązkiem uwzględnienia nowych warunków z mocą wsteczną – w ocenie UOKiK takie działanie prowadzi do powstania stanu niepewności po stronie dostawców w okresie od 1 stycznia danego roku do dnia podpisania umowy co do wysokości należnej zapłaty za ten okres; oraz
- uzyskiwanie rabatów retrospektywnych za zrealizowanie ustalonego przez strony obrotu, w sytuacji gdy próg obrotowy na dany okres nie został zrealizowany lub uzyskiwanie przedmiotowych rabatów w wysokości wyższej, niż wynikałoby to z ustalonego uprzednio i rzeczywiście zrealizowanego progu obrotowego – ta ostatnia praktyka mogła zdaniem UOKiK prowadzić do pozbawienia

dostawców części dochodu przysługującego im z tytułu współpracy z siecią.

Zgodnie ze stanowiskiem UOKiK „sytuacja, w której dostawcy produktów rolno-spożywczych przez kilka miesięcy nie wiedzą, na jakich warunkach sprzedają swoje towary sieci, jest absolutnie nieakceptowalna i stanowi nieuczciwe wykorzystywanie przewagi kontraktowej. Podobnie jest w przypadku zmiany warunków rabatowania zmniejszającej dochody dostawców. Obie praktyki nie pozwalają dostawcom na planowanie prowadzonej działalności gospodarczej i zarządzanie rentownością. Poważnie też zaburzają relacje handlowe, które powinny opierać się na uczciwości, transparentności i partnerstwie”³.

Na analogiczne praktyki wskazano w raporcie UOKiK opublikowanym w kwietniu 2021 r. dotyczącym rabatów handlowych stosowanych w relacjach sieci handlowych z dostawcami produktów rolnych lub spożywczych. Ponadto przypomnieć należy, że decyzją z grudnia 2020 r. nr RBG – 13/2020 na Jeronimo Martins Polska S.A. (sieć Biedronka) została nałożona kara w wysokości ponad 723 mln zł za narzucanie dostawcom w sposób arbitralny rabatów, tj. pobieranie przez tę sieć od dostawców rabatów na podstawie zawieranych na koniec okresu rozliczeniowego porozumień bez uzgodnienia przed rozpoczęciem danego okresu rozliczeniowego wysokości tych rabatów oraz warunków ich przyznania.

STAŁY MONITORING RYNKU DOSTAW

Pozostałe prowadzone przez UOKiK postępowania w sprawie praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową dotyczą: i) rynku trzody chlewnej i ustalania wysokości wynagrodzenia dostawców (postępowanie nr RBG.440.2.2020 przeciwko Agrifirm Polska sp. z o.o. oraz postępowanie nr RBG.440.3.2020 przeciwko Agri Plus sp. z o.o.); ii) zobowiązania dostawców buraków cukrowych do zakupu nasion stosowanych do ich siewu wyłącznie od Pfeifer & Langen Polska S.A., z zastrzeżeniem odmowy zakupu buraków cukrowych wyhodowanych z innych nasion (postępowanie nr RBG.440.4.2020 przeciwko Pfeifer & Langen Polska S.A.); iii) stosowania wobec dostawców mleka niekorzystnych postanowień umownych, w tym stosowanie w umowach z dostawcami mleka postanowienia uniemożliwiającego dostawcom weryfikację wyników badań jakościowych mleka w laboratorium innym niż należące do Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop”, postanowienia umożliwiającego jednostronną zmianę cennika skupu mleka przez Spółdzielnię Mleczarską „Mlekoop” oraz niejasnych zasad wymierzania kar (postępowanie nr RBG.440.2.2022 przeciwko Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekoop”).

Mając na uwadze powyższe, uprawniony jest zatem wniosek, że UOKiK nie tylko na bieżąco monitoruje rynek dostaw produktów rolnych i spożywczych w Polsce (m.in. poprzez prowadzone badania rynku), lecz także chętnie podejmuje liczne interwencje mające na celu wyeliminowanie z tego rynku praktyk nieuczciwie wykorzystujących przewagę kontraktową. ■

² Informacja prasowa zamieszczona na oficjalnej stronie UOKiK, https://uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=19336 [dostęp: 18 maja 2023 r.].

³ *Ibidem*.

CO MINISTERSTWO FINANSÓW CHCE ZMIENIĆ W ORDYNACJI PODATKOWEJ?

W resorcie finansów trwają prace nad dużą nowelizacją ordynacji podatkowej. Możliwość umorzenia podatku przed terminem zapłaty, skrócenie czasu trwania prostszych postępowań podatkowych do 14 dni, zniesienie wymogu składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty, a także odebranie naczelnikom urzędów skarbowych prawa do kontroli podatkowej to tylko część zmian w ordynacji podatkowej zapowiedzianych przez Ministerstwo Finansów.



WIESŁAWA MOCZYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Ordynacja podatkowa to jeden z najważniejszych aktów prawnych prawa podatkowego w Polsce. Ustawa – Ordynacja podatkowa, uchwalona 29 sierpnia 1997 r., reguluje polskie prawo podatkowe proceduralne i postępowanie podatkowe, określa organy podatkowe i ich właściwość, a także odpowiedzialność podatników i ich następców prawnych oraz zawiera normy prawa karnego skarbowego. Ordynacja podatkowa to swoisty kodeks praw i obowiązków podatników.

Procedowany w Ministerstwie Finansów projekt zmian w ordynacji podatkowej jest największą od lat nowelizacją tej ustawy. Jak informuje resort finansów, projekt zawiera szereg rozwiązań służących uproszczeniu procedur podatkowych, zwiększeniu efektywności działania organów podatkowych, poprawie relacji między podatnikami i organami podatkowymi oraz doprecyzowaniu przepisów, których stosowanie budzi wątpliwości. Nadchodzące zmiany będą rewolucyjne. Ich celem ma być usprawnienie postępowania podatkowego, poprawa relacji między podatnikami a organami skarbowymi. Zmiany mają też w swoim założeniu zniwelować wątpliwości interpretacyjne spornych zapisów w ustawie. Ułatwienia mają dotyczyć wszystkich podatników, osób fizycznych, a także przedsiębiorców.

ZAPŁATA PODATKU PRZEZ OSOBĘ TRZECIA I KOREKTY DEKLARACJI PIT

Jedną z zapowiadanych przez resort finansów zmian jest zmiana przepisów w zakresie podmiotów uprawnionych do zapłaty podatku w imieniu podatnika. W ramach nowelizacji

ordynacji pojawi się możliwość zapłaty podatku za podatnika przez osoby spoza jego najbliższej rodziny do kwoty 5 tys. zł. Obecne brzmienie art. 62b ordynacji podatkowej wskazuje, że podatek za podatnika może wpłacić najbliższa rodzina, aktualny właściciel przedmiotu hipoteki oraz inny podmiot, ale tylko wtedy, gdy zobowiązanie nie przekracza 1 tys. zł. Planowana jest zmiana dotycząca tylko osób spoza najbliższej rodziny, jednak w trakcie prac legislacyjnych proponowane rozwiązania mogą być korygowane. Według resortu finansów stworzy to szersze możliwości dla dokonywania zapłaty podatków bez konieczności angażowania do tej czynności podatnika.

Kolejna ważna zmiana w ordynacji podatkowej dotyczy korygowania deklaracji. Przewidywane jest uproszczenie trybu korygowania deklaracji z urzędu przez organ podatkowy w ramach czynności sprawdzających. Szersze prawo do skorygowania deklaracji, które otrzymają urzędy skarbowe, w toku czynności sprawdzających oznacza, że błędy zostaną automatycznie poprawione.

Resort zapowiada, że zrezygnuje z konieczności doręczenia podatnikowi uwierzytelnionej kopii skorygowanej przez organ podatkowy deklaracji. Zachowany zostanie jedynie obowiązek doręczenia informacji o zmianach wynikających z korekty. Podatnik uzyska zatem informację o takiej korekcie wraz z pouczeniem, że może do niej wnieść sprzeciw. Podatnik będzie miał zatem możliwość weryfikacji takiej korekty dokonanej przez urząd i będzie miał prawo wniesienia sprzeciwu.

POSTĘPOWANIE UPROSZCZONE – SKRÓCENIE TERMINÓW

Zmiany w ordynacji podatkowej obejmą także postępowanie podatkowe. Ma się pojawić nowy zapis o postępowaniu uproszczonym, które ma dotyczyć spraw nieskomplikowanych, dla których postępowanie dowodowe nie jest konieczne, a zobowiązanie podatkowe nie przekracza 5 tys. zł. Postępowania takie będą wszczynane na wniosek podatnika. Sprawy mają w założeniu zostać załatwione w terminie 14 dni.



Fot. Adobe Stock

Zapowiedzi skrócenia czasu trwania postępowania podatkowego wydają się szczególnie ciekawe. To właśnie ciągnące się postępowania i spory z organami podatkowymi są zmorą podatników. Resort zapowiedział, że czas rozpatrywania prostszych spraw na wniosek podatników zostanie skrócony do 14 dni. Obecnie postępowanie podatkowe powinno być zakończone bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w ciągu miesiąca, a w sprawach szczególnie skomplikowanych w terminie dwóch miesięcy. Przepisy umożliwiają jednak przedłużenie czasu trwania postępowania. Nagminnie jest wszczynanie postępowań w celu przerwania biegu przedawnienia zobowiązań podatkowych, zwłaszcza w końcówce roku.

UMORZENIE PODATKU PRZED TERMINEM ZAPŁATY

Kolejne zmiany obejmą wprowadzenie możliwości umorzenia podatku przed terminem jego zapłaty. Aktualnie podatnik musi czekać z wnioskiem o umorzenie do czasu powstania zaległości podatkowej, co jest uciążliwe. Możliwe jest bowiem umorzenie wyjątkowo zaległości podatkowej. Nie wiemy, w jakich okolicznościach takie umorzenie miałyby być możliwe, czy w tym zakresie będą jakieś zmiany. Obecnie umorzenie zaległości może mieć miejsce wówczas, gdy przemawia za tym ważny interes podatnika lub interes publiczny. Jednak decyzja ta uzależniona jest od swobodnego uznania organów skarbowych, co oznacza, że nawet gdy podatnik co do zasady spełnia warunki do zastosowania umorzenia, organy mogą mu tego odmówić.

NADPŁATY I KONTROLE PODATKOWE

Resort proponuje także istotną zmianę dotyczącą nadpłat. Podatnik nie będzie już musiał składać wniosku o stwierdzenie nadpłaty w przypadku, gdy wynika ona z korekty deklaracji czy zeznania. Obecnie wraz z korektą deklaracji podatnik powinien złożyć wniosek o stwierdzenie nadpłaty. Zniesienie wymogu składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty w przypadku, gdy nadpłata wynika z korekty deklaracji, ułatwi i uprości uzyskanie przez podatnika nadpłaty. Będzie możliwe otrzymanie jej wcześniej.

Jednym z istotnych założeń nowelizacji jest odejście od klasycznej formy postępowań podatkowych w stronę ich uproszczonej formy w ramach kontroli sprawdzających. Narzędziem do realizacji tego celu ma być przejście kontroli podatników w ramach czynności sprawdzających przez urzędy

skarbowe. Ma to w założeniu przyspieszyć działanie organu podatkowego i spowodować jego większą efektywność.

Planowane jest odebranie naczelnikom urzędów skarbowych prawa do kontroli podatkowej. Oznaczałoby to zniesienie kompetencji naczelnika urzędu skarbowego do przeprowadzania kontroli podatkowej na rzecz rozszerzenia uprawnień organu podatkowego w ramach czynności sprawdzających. Resort argumentuje, że odejście od kontroli podatkowych prowadzonych przez naczelników urzędów skarbowych wiąże się ze wzmocnieniem i usprawnieniem czynności sprawdzających.

PROJEKT TRAKTOWANY PRIORYTETOWO

Projekt przewiduje również inne zmiany, o których resort finansów szczegółowo jeszcze nie poinformował. Resort przekonuje, że będą to zmiany rewolucyjne i pozytywnie wpłyną na kontakty podatników z urzędami skarbowymi. Więcej dowiemy się zapewne w momencie upublicznienia projektu. Na razie są to tylko zapowiedzi i założenia do projektu. Jednak, jak informuje resort finansów, będzie on dążył do tego, aby zmiany te zaczęły obowiązywać jak najszybciej. Nie znamy zakładanej daty ich wejścia w życie.

Podatnik nie będzie już musiał składać wniosku o stwierdzenie nadpłaty w przypadku, gdy wynika ona z korekty deklaracji czy zeznania. Obecnie wraz z korektą deklaracji podatnik powinien złożyć wniosek o stwierdzenie nadpłaty. Zniesienie wymogu składania wniosku o stwierdzenie nadpłaty w przypadku, gdy nadpłata wynika z korekty deklaracji, ułatwi i uprości uzyskanie przez podatnika nadpłaty. Będzie możliwe otrzymanie jej wcześniej.

Warto przypomnieć, że planowana nowelizacja ordynacji podatkowej nie jest pierwszą próbą jej poważnej zmiany. Przez kilka lat pracowała Komisja Kodyfikacyjna Ogólnego Prawa Podatkowego pod przewodnictwem prof. Leonarda Etela. Zadaniem komisji było przygotowanie nowego projektu ustawy, który miał zastąpić obecną ordynację podatkową. Jak wówczas informował resort finansów, nowe regulacje miały za zadanie zagwarantowanie odpowiednich praw podatnikom i zwiększenie ich poczucia bezpieczeństwa, przepisy podatkowe miały być jasne, precyzyjne i przyjazne uczciwym podatnikom, a jednocześnie miały zapewniać efektywny pobór należnych podatków. Komisja została powołana na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 października 2014 r. Niestety prace komisji zakończyły się fiaskiem.

Miejmy nadzieję, że tym razem będzie inaczej. Resort zapewnia, że prace nad projektem są już zaawansowane, a projekt będzie traktowany priorytetowo. Proponowane rozwiązania mają na celu uproszczenie procesów rozliczeń podatkowych po stronie podatników. Resort podkreśla też, że w ostatnich latach dokonał wielu zmian w prawie w celu wykorzystywania dostępnych rozwiązań informatycznych. W przyszłości będzie poszerzać te rozwiązania, które mają umożliwić automatyzację procesów rozliczeń podatkowych. ■

OBLICZA PANDEMII

Epidemia koronawirusa SARS-CoV-2, oprócz restrykcji i ograniczeń, które dotknęły wszystkich, spowodowała też duże zmiany w życiu zawodowym radców prawnych. Sprawy z tym związane dotarły już do organów dyscyplinarnych, a część z nich doczekała się rozstrzygnięcia przez radcowskie sądy dyscyplinarne obu instancji. I o nich dziś słów kilka...



KRZYSZTOF GÓRECKI

Przewodniczący Wyższego
Sądu Dyscyplinarnego
Fot. Piotr Gilarski

Radca prawny występujący w pierwszym z omawianych przypadków był obrońcą w sprawie wykroczeniowej. Na rozprawie przed sądem rejonowym, po zwróceniu mu uwagi przez przewodniczącego składu, aby założył maseczkę zakrywającą usta i nos, oświadczył, że obowiązek noszenia maseczki jest niekonstytucyjny. Na następnym posiedzeniu odmówił założenia maseczki i to mimo pouczenia, że zostanie wezwana policja sądowa. Po przybyciu policji sądowej nadal odmawiał i założył maseczkę dopiero, gdy przewodniczący poinformował go, że niezależnie od przebiegu interwencji policji sądowej zarządzi opuszczenie przez obrońcę sali, co spowoduje, że obwiniony nie będzie reprezentowany. W kolejnej rozprawie radca prawny już nie uczestniczył, gdyż nie został wpuszczony do gmachu sądu, bo miał przy sobie jedynie pociętą maseczkę i nie chciał założyć innej. Okręgowy sąd dyscyplinarny wymierzył obwinionemu łączną karę nagany. W odwołaniu radca prawny podniósł, że nie przeprowadzono żadnego postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy zakładana przez niego maseczka odstaniała usta i nos. Wskazał, że co prawda fakt pocięcia maseczki jest bezsporny, ale już to, czy odstaniała ona usta i nos, wymagało przeprowadzenia dowodu. Podał też, że ma przeciwwskazania zdrowotne do noszenia zastony na usta i nos. Ponadto obwiniony zaznaczył, że ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, w treści której znajdowała się delegacja do wydania rozporządzenia, nie zawierała przepisów określających możliwość i warunki ograniczenia konstytucyjnej wolności poruszania się po terytorium RP, a rozporządzenie, jako akt niższej niż ustawa rangi, nie może ograniczać wolności przemieszczania się, zdefiniowanej w art. 52 ust. 1 Konstytucji RP. Wyższy Sąd Dyscyplinarny utrzymał orzeczenie w mocy. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, iż 29 listopada 2020 r. weszła w życie ustawa z dnia 28 października 2020 r. o zmianie

niektórych ustaw w związku z przeciwdziałaniem sytuacjom kryzysowym związanym z wystąpieniem COVID-19. Na mocy zmiany ustawy o chorobach zakaźnych do art. 46b został dodany pkt 13, który zezwalał w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na ustanowienie nakazu zakrywania ust i nosa w określonych okolicznościach, miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach, wraz ze sposobem realizacji tego nakazu. W sądzie rejonowym obowiązywało zarządzenie nr 38/2020 prezesa i dyrektora sądu rejonowego z 26 maja 2020 r. w sprawie zasad obsługi interesantów. Zarządzenie to wprowadziło szereg obowiązków, w tym zakrywania ust i nosa maseczką oraz uczestniczenia w rozprawach osób z zastoniętymi ustami i nosem. Zgodnie z nim osłonę twarzy można było zdjąć jedynie na zarządzenie prowadzącego rozprawę. Obwiniony nie zastosował się do tych przepisów. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że obwiniony miał prawo kontestować, jego zdaniem, niekonstytucyjne obowiązki. Mógł to jednak robić w sposób przewidziany prawem. Skoro wspomniane przepisy obowiązywały (weszły w życie), należało się do nich stosować do czasu, aż nie zostaną uchylone lub zmienione we właściwym trybie. Jawne lekceważenie przez radcę prawnego obowiązujących przepisów może prowadzić do anarchii prawnej i stanowi sprzeniewierzenie się normom etycznym zawartym w art. 6 i art. 11 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

PEŁNOMOCNIK NIEWIDOCZNY NA ROZPRAWIE ZDALNEJ

Kolejna sprawa dotyczyła udziału w rozprawie zdalnej. Obwinionej zarzucono, że 26 kwietnia 2021 r. podczas rozprawy zdalnej prowadzonej przed sądem okręgowym, będąc pełnomocnikiem strony pozwanej, przez większość rozprawy była niewidoczna dla sądu. Drugi z zarzutów to dopuszczenie, na wskazanej rozprawie, bez zgody przewodniczącego, do udziału osoby małoletniej, której zachowanie uniemożliwiło sprawne przeprowadzenie rozprawy. Okręgowy sąd dyscyplinarny uznał obwinioną za winną obu zarzucanych czynów, wymierzając za pierwszy z nich karę nagany, a za drugi karę pieniężną 4,5 tys. zł. W uzasadnieniu stwierdzono, że obowiązkiem pełnomocnika jest zapewnienie sprawnego uczestnictwa w rozprawie w sposób zdalny, czego obwiniona nie uczyniła. Co do drugiego z czynów wskazano, iż materiał

dowodowy jednoznacznie potwierdza, że w tym samym pomieszczeniu co obwiniona przebywało w trakcie rozprawy trzyletnie dziecko obwinionej. Dowodzi tego w pierwszej kolejności nagranie audio-wideo z rozprawy, na którym słychać co najmniej kilkakrotnie dziecięcy głos. W odwołaniu obwiniona zarzuciła błędy w ustaleniach faktycznych w postaci pominięcia tego, że sąd okręgowy w czasie rozprawy nie zwracał jej uwagi na niewłaściwe ustawienia kamery, a także błędne ustalenie braku widoczności obwinionej oraz wadliwe uznanie przez okręgowy sąd dyscyplinarny, że aktywność dziecka uniemożliwiła przeprowadzenie rozprawy. Wyższy Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko sądu I instancji. W uzasadnieniu podkreślono, że na rozprawie odwoławczej odtworzono zapis audio-wideo rozprawy przed sądem okręgowym. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazał też, iż w regulacji prawnej stanowiącej podstawę do przeprowadzania rozpraw zdalnych wprost zdefiniowano je jako posiedzenia przy użyciu urządzeń umożliwiających jednoczesny bezpośredni przekaz obrazu i dźwięku. Sąd przeprowadzający rozprawę w ten sposób musi mieć możliwość weryfikacji, czy wypowiedź, która jest do niego kierowana, pochodzi od danej osoby. W ocenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie zasługiwało na wiarę twierdzenie obwinionej, że była cały czas przed ekranem, a jeżeli jej nie widać, to akurat przeglądała akta sprawy. Z doświadczenia życiowego składu orzekającego wynika, że akta sprawy można i należy tak usytuować, aby były one dostępne bez konieczności „wychodzenia poza ekran” – mogą po prostu leżeć obok laptopa. Zapis rozprawy dowodzi, że znikanie z ekranu wywołane było kontaktem obwinionej z dzieckiem, na dowód czego wskazano konkretne fragmenty nagrania, w których dziecko jest nawet lepiej słyszalne od obwinionej. Ponadto w końcowej części rozprawy obwiniona pojawia się przed ekranem sporadycznie. Najdłuższa jej ciągła nieobecność to ponad 2 min. To tak jakby na „analogowej” rozprawie sądowej radca prawny bez zapowiedzi wielokrotnie wychodził z sali sądowej albo stawał w jej drzwiach. Zaistniała sytuacja doprowadziła do zakończenia rozprawy przez sąd okręgowy po 20 minutach, z przyczyn leżących po stronie obwinionej, bez przeprowadzenia zaplanowanych czynności dowodowych, mimo obecności na rozprawie wszystkich wezwanych osób. Aktem minimalnej staranności i szacunku obwinionej do sądu i pozostałych uczestników postępowania było zapewnienie opieki nad dzieckiem przez osobę trzecią.

GRÓŻBY ZA SZCZEPIONIA POD ADRESEM LEKARZY

Trzecia sprawa zaistniała na kanwie wypowiedzi skierowanej do lekarzy, którzy realizowali Narodowy Program Szczepień. Obwinionej zarzucono, że w maju 2021 r., występując jako radca prawny na konferencji poświęconej pandemii, groziła lekarzom odpowiedzialnością karną. Nie sposób pisać o niej, nie przytaczając wypowiedzi obwinionej *in extenso*: „Szanowni państwo, odpowiadacie, ponosicie pełną odpowiedzialność karną co najmniej z ośmiu paragrafów. Ja mogę przytoczyć, ale nie wiem, czy to jest konieczne. Łącznie z dożywociem i karą 25 lat pozbawienia wolności za branie udziału w Narodowym Programie Szczepień, który jest jednym wielkim eksperymentem medycznym prowadzonym na Polakach. Odpowiadacie



Fot. Adobe Stock

również cywilnie w zakresie odszkodowawczym w pełnym zakresie. W związku z powyższym ja już kiedyś nawoływałam do tego, mam nadzieję, że teraz będziemy mieli większy odbiór, dlatego ja wzywam wszystkich lekarzy, żeby zastanowili się nad tym, co robią. Naprawdę ja rozumiem, że strach może nas do wielu rzeczy popychać, natomiast to nas nie zwalnia z logicznego myślenia i dlatego namawiam do głębokiej refleksji”. Okręgowy sąd dyscyplinarny uniewinnił obwinioną, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozstrzygnięcie to utrzymał w mocy. W ocenie obu sądów analiza nagrania wystąpienia obwinionej dowiodła, że nie doszło do grożenia wszczęciem postępowania karnego czy dyscyplinarnego w rozumieniu art. 38 ust. 2 KERP. Zdaniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego obwiniona jedynie sugerowała lekarzom potencjalną odpowiedzialność karną, a nie zamiar wszczęcia (zainicjowania) postępowania karnego wobec nich. Sąd zauważył również brak w treści wypowiedzi elementu tzw. szantażu procesowego, tj. zmierzania do wymuszenia przez lekarzy określonego zachowania. W ocenie WSD „groźba” została wyrażona do tak szerokiego kręgu potencjalnych adresatów, że ich zindywidualizowanie przez wyrażającego taką groźbę nie jest możliwe lub jest dalece utrudnione. Niezależnie od powyższego należy także wziąć pod uwagę, iż analizowany w toku postępowania dyscyplinarnego fragment wypowiedzi stanowił część dłuższego wystąpienia dotyczącego sytuacji związanej z pandemią i wprowadzanymi obostrzeniami. Wystąpienie to należy więc traktować jako pewnego rodzaju głos (stanowisko) w toczącej się wówczas debacie publicznej w tym przedmiocie, a z perspektywy czasu można stwierdzić, iż niektóre z podjętych wówczas przez organy administracji publicznej działań, w tym o charakterze władczym, nie były w pełni uzasadnione i mogły budzić wątpliwości. Sąd dyscyplinarny II instancji nie dopatrył się też w omawianej wypowiedzi naruszenia godności zawodu w rozumieniu art. 11 KERP. Jednocześnie Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że w żadnym zakresie nie dokonywał oceny zasadności lub prawdziwości pod względem prawnym wygłoszonych przez obwinioną poglądów.

We wszystkich trzech opisanych sprawach postępowanie odwoławcze zakończyło się stosunkowo niedawno i żadne z orzeczeń nie jest jeszcze wykonalne. W ostatniej ze spraw kasację wniósł Główny Rzecznik Dyscyplinarny. ■

RADCA PRAWNY NA LINKEDIN – JAK TWORZYĆ WIZERUNEK PROFESJONALISTY I POZYSKIWAĆ KLIENTÓW

O konieczności budowania marki osobistej w branży prawniczej mówi się coraz częściej i głośniej. LinkedIn jest jednym z narzędzi, które ze względu na swój profesjonalny, głównie biznesowy charakter, popularność, intuicyjność i stosunkowo niewielkie koszty, związane z działaniami organicznymi – radcowie prawni i aplikanci radcowscy mogą wziąć pod uwagę przy budowaniu marki eksperckiej.



JOANNA ROSZAK

doktor nauk ekonomicznych, doradca kancelariom prawnym i prawnikom indywidualnym w budowaniu skutecznych strategii rozwoju i promocji, zajmuje się również projektami rekrutacyjnymi dla kancelarii prawnych
Fot. Lexpertlab



KAMILA LEWANDOWSKA

doradca kancelariom prawnym i prawnikom indywidualnym w obszarach zarządzania projektami, organizacji i optymalizacji procesów biznesowych oraz budowania marek osobistych
Fot. Lexpertlab

Czym jest wizerunek profesjonalisty – marka osobista? To sposób bycia postrzegany przez innych – współpracowników, klientów, partnerów biznesowych, konkurencję – szeroko pojmowany rynek. Odróżnia nas od innych, zwiększa szanse na to, że klienci, partnerzy biznesowi, dziennikarze czy organizatorzy konferencji trafią właśnie do nas z propozycją współpracy, zlecenia, przygotowania artykułu lub komentarza czy wystąpienia na konferencji.

Podobnie jak w przypadku marek produktów marka osobista składa obietnicę, budzi skojarzenia i emocje. Pożądane w przypadku marki osobistej radcy prawnego czy aplikanta wydają się takie skojarzenia, jak np. godny zaufania, skuteczny, o specjalistycznej wiedzy czy kompetentny.

DLACZEGO DZIŚ MARKA OSOBISTA JEST TAK WAŻNA?

Wynika to ze wzrostu konkurencyjności. Kandydatów do najbardziej atrakcyjnych miejsc pracy jest bardzo wielu, a potencjalnych pracodawców czy zleceniodawców zdecydowanie mniej. Profesjonalny wizerunek może pomóc w toku rekrutacji, i to już na samym początku, zwiększając szanse na otrzymanie oferty.

W przypadku problemów prawnych nadal sporą rolę w wyborze prawnika odgrywają polecenia od znajomych. Coraz więcej osób szuka informacji w Internecie i mediach społecznościowych, wprost pisząc posty z prośbą o polecenie specjalisty.

W „świecie VUCA” (*volatility* – zmienność, *uncertainty* – niepewność, *complexity* – złożoność, *ambiguity* – niejednoznaczność) nie można być już pewnym stałej posady szefa działu prawnego korporacji ani szefa zespołu w wiodącej międzynarodowej kancelarii prawnej. COVID-19 pokazał, że firmy upadały w zasadzie z dnia na dzień. Ostatnie przetarasowania na polskim rynku prawniczym – fuzje i podziały – pokazują, że dobra praca w tym samym miejscu nie jest już dana raz na zawsze.

Jeśli radca prawny czy aplikant mają silną i rozpoznawalną markę, szansa na otrzymanie atrakcyjnych zleceń i ofert pracy czy współpracy – zarówno od kancelarii, jak i klientów – jest po prostu większa. Profesjonalny wizerunek radcy czy aplikanta pozytywnie wpływa również na wizerunek zespołu czy całej kancelarii.

DLACZEGO WARTO BUDOWAĆ WIZERUNEK WŁAŚNIE NA LINKEDIN?

Istotą LinkedIn jest tworzenie sieci osób o charakterze profesjonalnym. To szczególnie dobry kanał do budowania wizerunku, nawiązywania i budowania relacji dla radców prawnych i aplikantów, których grupą docelową są klienci biznesowi (B2B), ponieważ oni w większości już tam są.

Można to porównać do spotkania przy okazji konferencji, w którego ramach:

- dzielimy się merytoryczną wiedzą – zamiast prelekcji tworzymy treści – np. posty, artykuły, infografiki, prowadzimy webinaria;
- podchodzimy do różnych stolików koktajlowych, włączając się w merytoryczne dyskusje i wymieniając się wizytówkami – wymieniamy się spostrzeżeniami i dyskutujemy pod treściami udostępnianymi przez innych;
- rozmawiamy z klientami, partnerami biznesowymi i konkurencją.



Fot. Adobe Stock

Fot. Adobe Stock

LinkedIn pozwala na budowanie wizerunku zgodnie z wymogami etyki zawodu radcy prawnego i aplikanta radcowskiego w oparciu o marketing edukacyjny (treści merytoryczne – posty, artykuły, biuletyny czy spotkania o charakterze eksperckim).

Nie jest to jedyne medium społecznościowe – zawsze rekomendujemy stworzenie marketing mixu dopasowanego do specyfiki klienta, oferowanych usług i grupy docelowej.

OD CZEGO ZACZAĆ BUDOWANIE WIZERUNKU NA LINKEDIN?

Kolejność działań ma znaczenie:

- stworzenie i uzupełnienie profilu indywidualnego, dbanie o jego aktualność;
- rozbudowa sieci kontaktów;
- konfiguracja własnej tablicy, czyli tak zwanego feedu, aby wyświetlały się na nim treści, które są dla nas maksymalnie przydatne;
- stopniowe włączanie się w dyskusje i komentowanie treści udostępnianych przez innych, a finalnie regularne tworzenie i publikowanie treści własnego autorstwa.

Nad wyżej wymienionymi czterema obszarami trzeba pracować systematycznie w sposób ciągły. Pomocny będzie wskaźnik Social Selling Index (SSI), który pokazuje, jak na tle innych wypada nasz profil, a także nad którym z obszarów powinniśmy jeszcze popracować. SSI obejrzymy na stronie <https://business.linkedin.com/sales-solutions/social-selling/the-social-selling-index-ssi>, będąc równolegle zalogowanym na nasze konto na LinkedIn.

PROFIL INDYWIDUALNY

Po rejestracji konta w systemie, przechodząc przez kreator, krok po kroku wypełniamy pola dotyczące edukacji, ścieżki zawodowej, umiejętności, ukończonych kursów czy opublikowanych artykułów.

Profil indywidualny to elektroniczne CV, choć do uzupełnienia go warto podejść szerzej, myśląc o punktach styku, które mogą być interesujące dla potencjalnych kontaktów. Na LinkedIn jest też miejsce na pasje i zainteresowania pozabiznesowe i warto je pokazać.

Kluczowe elementy w ramach profilu indywidualnego to:

- zdjęcie profilowe i zdjęcie tła (*cover photo*) – odbiorcy są wzrokowcami;
- nagłówek – 220 znaków ze spacjami – miejsce na słowa kluczowe, z którymi chcemy być kojarzeni, obszary specjalizacji, branże, sektory, produkty prawne;
- podsumowanie – 2,6 tys. znaków ze spacjami – warto potraktować jak list motywacyjny, odpowiadając na pytania, kim jestem, czym się zajmuję, w czym się specjalizuję, dlaczego warto ze mną współpracować.
- wykształcenie i doświadczenie – ścieżka rozwoju i nabywania kwalifikacji – powiązanie ze stronami uczelni i firm dodatkowo wzmacnia siłę profilu;
- rekomendacje i umiejętności – opinie innych potwierdzające nasze doświadczenie – to uwiarygodnienie dla potencjalnych klientów.

Nagłówek i podsumowanie pozycjonują nas nie tylko w LinkedIn, ale także w wyszukiwarce Google, zatem warto szczególnie o nie zadbać. Mogą to być – docelowo lub przez jakiś czas – nasze główne miejsca obecności w Internecie w sytuacji, w której nie mamy (jeszcze) własnej strony WWW lub organizacja, w której pracujemy, z różnych powodów nie pokazuje zespołu na swojej stronie.

NAWIĄZYWANIE I BUDOWANIE RELACJI

Początkowo do kontaktu zaprosimy znajomych z uczelni, aplikacji czy pracy. Ale ta pula prędkiej czy później się wyczerpie. Wtedy po większości danych, które sami podajemy, wypełniając profil, możemy szukać nowych kontaktów.

Znając naszą grupę docelową, wiemy, kto podejmuje decyzję o wyborze doradcy prawnego – szef działu prawnego, członek zarządu lub właściciel. Te osoby możemy znaleźć na LinkedIn i po prostu wystać im zaproszenie do kontaktu z krótką informacją – kim jestem, czym się zajmuję i dlaczego zapraszam do kontaktu. Za przyjęcie zaproszenia warto podziękować. Osoby, które mamy w sieci kontaktów (kontakty pierwszego stopnia), mają szansę zobaczyć nasze eksperckie publikacje i wypowiedzi.

Kogo jeszcze warto zaprosić do kontaktu lub obserwować? Wiodących ekspertów, konkurencję, dziennikarzy, ankieterów z międzynarodowych rankingów, osoby z wiodącymi instytucjami badawczymi, osoby decyzyjne z firm, z którymi chcielibyśmy współpracować. To pomoże nam być na bieżąco.

Jak budować relacje? Angażować się. Brać udział w dyskusjach, w których nasza grupa docelowa się wypowiada, w wydarzeniach, na których nasza grupa docelowa bywa. Nawiązać kontakt po spotkaniu w trakcie konferencji offline. Regularnie i cyklicznie dzielić się merytorycznymi treściami własnego autorstwa.

CO DALEJ?

Z czasem warto wykorzystywać bardziej zaawansowane funkcje, jak biuletyn (rodzaj newslettera) czy wydarzenia, które umożliwią nam stałą obecność w świadomości grup docelowych w konkretnych wątkach tematycznych, związanych z naszą specjalizacją. A wszystko po to, aby w razie potrzeby zainteresowani mogli sami nawiązać kontakt. ■



Ajajaj AI, CZYLI JAK REGULUJEMY PRAWNIE SZTUCZNĄ INTELIGENCJĘ

Tego tekstu nie napisała sztuczna inteligencja – tylko ja, radca prawny Tomasz Palak. Ale gdybym jednak kłamał? Jeśli teraz twierdzę, że AI nie ruszyła przy tekście swoim wirtualnym palcem i nie mówię prawdy – jak wygląda moja odpowiedzialność?



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEI i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Póki co trudno powiedzieć. Między innymi dlatego pojawia się potrzeba prawnej regulacji tematu sztucznej inteligencji – w naszym kontekście najbardziej interesujący będzie tak zwany AI Act. Dlaczego? Po pierwsze w pewien sposób w tym kontekście przeciera szlaki. A po drugie to potencjalny akt prawny Unii Europejskiej, więc dotyczyć będzie nas jako Polaków.

OTOCZENIE

16 maja amerykański senator Dick Rubin trafnie powiedział, że politycy przy rozwoju Internetu i social mediów działali powolnie i niewystarczająco. Mówił to w kontekście wyrażenia nadziei, że przy rozwoju sztucznej inteligencji ten błąd nie zostanie ponowiony. Ponadto zauważył, że nie przypomina sobie wcześniejszej sytuacji oddolnego domagania się przez sektor prywatny bycia uregulowanym.

A to właśnie się stało podczas zebrania senatorów. Bo wypowiedź ta miała miejsce przy okazji zeznawania przed nimi Sama Altmana, czyli szefa Open AI – odpowiedzialnego między innymi za błyskawicznie zyskujący na popularności ChatGPT. Dla kontekstu – narzędzie to osiągnęło milion użytkowników w pięć dni, gdy Netflixowi zajęło to mniej więcej trzy i pół roku.

A jednak Sam Altman rozsądnie wskazał potencjalne ryzyka wynikające z AI. Prosząc o regulacje prawne, zrzuca z siebie część odpowiedzialności. A jednak w Unii Europejskiej może być do takich regulacji bliżej niż w USA.

AI ACT – STAN PRAC I IDEA

Prace nad dokumentem znanym w mediach pod tą nazwą trwają już od dawna, ale z powodu znacznie zwiększonej popularności tematu sztucznej inteligencji również i one w ostatnich miesiącach zyskały na widoczności i intensywności. 11 maja przeszliśmy przez kolejny ich etap – poprawki do dokumentu przyjęły Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów i Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych Parlamentu Europejskiego. Projekt został przyjęty (84 głosy za, 7 przeciw, 12 wstrzymanych).

Dalszym krokiem jest zatwierdzenie przez Parlament Europejski oraz rozpoczęcie konsultacji z Radą Europejską w kwestii jego ostatecznego kształtu. Mówi się o obowiązywaniu już

w tym roku, choć prywatnie w tej akurat kwestii nie jestem aż takim optymistą.

Idea AI Act to nie tyle wtrącenie się w technika tworzenia sztucznej inteligencji czy przykładowo prawa autorskie do jej wytworów, ile bardziej dbanie o człowieka w relacji z jej efektami. Słynna była bowiem przykładowo konieczność interwencji twórców generatora obrazów Midjourney wobec prób tworzenia z jego pomocą pornografii dziecięcej i zgłoszenia do organów ścigania – niewynikająca przecież z regulacji AI (której brak), lecz z ich wewnętrznej etyki. Albo deklaracje sztucznej inteligencji, że torturowanie ludzi jest w porządku – o ile są mieszkańcami Korei Północnej.

AI ACT – CO ZAWIERA

Podawany jest też przykład myślenia AI na zasadzie, „jeśli moim zadaniem jest usunąć brud, to najbardziej efektywne będzie usunięcie ludzi – przecież to oni ciągle brudzą”. Co na to regulacja? Oczekuje przede wszystkim, by sztuczna inteligencja była bezpieczna i przejrzysta, zawsze identyfikowalna i nadzorowana przez ludzi – a w dodatku niedyskryminacyjna i przyjazna dla środowiska. Naturalnie część z tych rzeczy powinna nam się wydawać oczywista i bez regulacji – ale z drugiej strony... jeśli ich w tej wyliczance zabraknie, to na co się powoływać?

Spodziewać się możemy także powstania specjalnych organów chroniących obywateli UE przed AI. Osoba uznająca się za pokrzywdzoną będzie mogła do nich wносить skargę zwłaszcza przy ryzyku negatywnego wpływu na bezpieczeństwo, demokrację lub środowisko.

Idea AI Act to nie tyle wtrącenie się w technika tworzenia sztucznej inteligencji czy przykładowo prawa autorskie do jej wytworów, ile bardziej dbanie o człowieka w relacji z jej efektami. Słynna była bowiem przykładowo konieczność interwencji twórców generatora obrazów Midjourney wobec prób tworzenia z jego pomocą pornografii dziecięcej i zgłoszenia do organów ścigania – niewynikająca przecież z regulacji AI (której brak), lecz z ich wewnętrznej etyki.

Oczywiście dla nas najbardziej interesujące w obecnym kształcie regulacji są zakazy. Przydadzą się bowiem nam jako prawnikom podmiotów tworzących rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji, jak i reprezentującym ewentualnych pokrzywdzonych ich łamaniem. Co zatem będzie zakazane? Po pierwsze – aspekty z okolic biometrii. Zarówno identyfikacja osób w czasie rzeczywistym w miejscach dostępnych publicznie, jak i następcza – w tym drugim przypadku z wyjątkiem przypadków najpoważniejszych przestępstw i pod warunkiem uzyskania zgody sądu. Niedopuszczalna będzie także kategoryzacja osób na podstawie wrażliwych cech takich jak płeć, rasa, pochodzenie etniczne, narodowość, obywatelstwo, wyznanie, poglądy polityczne. W uproszczeniu to, o czym wielu z nas słyszało w kontekście oceniania Chińczyków przez władze.

Słyszeliśmy może również o filmie „Raport mniejszości”, w którym mieliśmy do czynienia z predykcją kryminalną – przewidywaniem tego, że nastąpi przestępstwo. Analogicznie zakazane będą w AI Act systemy umożliwiające profilowanie potencjalnych sprawców przestępstw na podstawie danych geolokalizacyjnych czy o zachowaniach i cechach tych osób. A także systemy rozpoznawania emocji używane nie tylko w celu zwalczania przestępczości, lecz także w szkolnictwie czy pracy. Źle widziane jest również bezkrytyczne pobieranie danych biometrycznych z mediów społecznościowych lub nagrań z monitoringu w celu tworzenia baz danych rozpoznawania twarzy (naruszając prawa człowieka i prawo do prywatności).



Fot. Adobe Stock

RYZYKA I POSTULATY

Warto tu przytoczyć ocenę Fundacji Panoptykon, która wskazuje dalsze wartości uwzględnienia przez europostów i europostanki warstwy problemu prawa w AI. Są to: kwalifikowanie AI jako systemu wysokiego ryzyka niezależnie od ryzyka znaczącej szkody, obejmowanie regulacjami AI również bezpieczeństwa publicznego, prawo uzyskania wyjaśnień także decyzji AI „zamieszanych” w nie udziałem człowieka oraz możliwość reprezentowania pokrzywdzonych przez AI przez organizacje społeczne.

Naturalnie ryzykiem wciąż pozostają prawa autorskie. Część narzędzi zaczyna oddolnie umożliwiać artystom opt-out, czyli niebicie skutecznie wpisywanymi w tak zwany prompt. Przykładowo skorzystał z tego Greg Rutkowski – wpisanie polecenia w rodzaju *flying bird by greg rutkowski* nie odniesie już spodziewanego i popularnego swego czasu efektu. Póki co jednak sprawia to wrażenie dobrej woli twórców narzędzi – a czy powinno nią być? I czy powinno opierać się na prawie odmowy, a nie wyrażnej zgodzie?

PODSUMOWANIE

Właśnie z powodu powyższych ryzyk i wątpliwości AI Act często przedstawiany jest pod hasłem prawnej regulacji „etycznego rozwoju” sztucznej inteligencji. Nie mamy póki co analogicznych rozwiązań w USA czy – i tu już bez „póki co”, bo może wręcz nigdy – w Chinach. Unijny projekt promuje również sandboxy czy środowiska kontrolowane, tworzone przez władze publiczne, które testują AI przed wdrożeniem – tylko czy nie zostaniemy zdominowani i wyprzedzeni przez tych, którzy nie tracą czasu na kontrolowanie i testowanie? ■



ZAWIESZENIE TERMINÓW W ADMINISTRACJI NIE DOTYCZY ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH

Darowizna pieniężna może korzystać ze zwolnienia podatkowego pod warunkiem przekazania jej przelewem bankowym lub przekazem pocztowym. Zawieszenie terminów w administracji z powodu COVID-19 nie dotyczy zobowiązań podatkowych, a na wnioski o wyłączenie sędziego nie jest możliwe przeprowadzenie jednocześnie tzw. testu niezawisłości, bo są to dwie różne procedury – to ciekawe i ważne rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego.



**WIESŁAWA
MOCZYDŁOWSKA**
redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

W dniu 20 marca NSA w składzie siedmiu sędziów podjął następującą uchwałę: wyrażenie użyte w art. 4a ust. 1 pkt 2 ustawy o podatku od spadków i darowizn [...] „w przypadku gdy przedmiotem nabycia tytułem darowizny lub polecenia darczyńcy są środki pieniężne [...] – udokumentują ich otrzymanie dowodem przekazania na rachunek płatniczy nabywcy, na jego rachunek, inny niż płatniczy, w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej lub przekazem pocztowym, należy rozumieć w ten sposób, że warunkiem wystarczającym do skorzystania ze zwolnienia podatkowego uregulowanego w tym przepisie jest udokumentowanie dokonania przekazania środków pieniężnych we wskazanym w tym przepisie sposób przez darczyńcę na rzecz obdarowanego (III FPS 3/22).

Sędzia NSA Stanisław Bogucki argumentował, że wprowadzenie warunku udokumentowania otrzymania środków pieniężnych dowodem ich przekazania na rachunek ma na celu zapewnienie szczelności systemu podatkowego i uniemożliwienie działań zmierzających do wprowadzenia do obiegu środków pieniężnych o nieustalonym pochodzeniu. Zdaniem NSA wpłaty na konto obdarowanego musi dokonać

darczyńca. Wpłaty zrealizowanej przez samego obdarowanego na własne konto nie można uznać za darowiznę.

Uchwałą tą NSA rozstrzygnął jednoznacznie wieloletnie spory podatników z fiskusem o sposób przekazywania darowizn. O podjęcie uchwały wnioskował Rzecznik Praw Obywatelskich Marcin Wiącek. W pytaniu do NSA wskazywał on, że nie wiadomo, czy konieczne jest udokumentowanie przekazania środków pieniężnych wyłącznie przelewem, czy też możliwe jest przekazanie ich gotówką, a następnie wpłata przez obdarowanego na własny rachunek. RPO miał chyba jednak nadzieję na inne rozstrzygnięcie.

ZAWIESZENIE TERMINÓW W ADMINISTRACJI Z POWODU COVID-19 NIE DOTYCZY ZOBOWIĄZAŃ PODATKOWYCH

Niezwykle ważną uchwałą podjął Naczelny Sąd Administracyjny 27 marca 2023 r. Sąd stwierdził, że art. 15zrz ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z przeciwdziałaniem COVID-19 [...] w brzmieniu nadanym ustawą z 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach zapobiegania COVID-19 [...] nie dotyczy wstrzymania, rozpoczęcia i zawieszenia biegu terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych (I FPS 2/22). Sąd wskazał, że treść podjętej uchwały jest zawężona do pkt 3 spornego przepisu, a nie dotyczy w całej rozciągłości ustępu 1.

NSA podkreślił autonomiczność prawa podatkowego. Stwierdził, że w prawie podatkowym wprowadzono szereg

instytucji i konstrukcji prawnych charakterystycznych wyłącznie dla tego prawa, co wręcz nakazuje traktowanie go jedynie w ramach pewnej relacji do prawa administracyjnego.

W ocenie NSA rozstrzygnięcie sporu dotyczącego relacji prawa administracyjnego i prawa podatkowego powinno być powiązane z zasadą *in dubio pro tributario*. Spór ten powinien być rozstrzygnięty w tym konkretnym przypadku na korzyść podatnika.

NSA uzasadniał, że skoro ustawodawca nie objął art. 15 zzzr ust. 1 w sposób jednoznaczny unormowań z zakresu prawa podatkowego, to należy uznać, że nie wolno tego dopowiadać czy doprecyzowywać. Dlatego powstała wątpliwość nie może być interpretowana na niekorzyść podatników.

Sąd dodał, że skoro ustawodawca posłużył się zwrotem „bieg przewidzianych przepisami prawa administracyjnego terminów”, to rozumienie tego przepisu w sposób stawiający podatnika w niekorzystnej sytuacji, ponieważ w efekcie przedłuża bieg terminów przedawnienia zobowiązań podatkowych, jest niedopuszczalne. Sąd wskazał, że np. w kwestii przedłużenia terminów złożenia deklaracji podatkowych ustawodawca wyraźnie odniósł się do regulacji z zakresu prawa podatkowego, a nie ujmując to w ramach prawa administracyjnego.

Zagadnienie będące przedmiotem uchwały ujawniło się przy rozpatrywaniu skargi kasacyjnej od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi z 18 sierpnia 2021 r., I SA/Łd 324/21. WSA oddalił skargę podatnika na decyzję naczelnika Łódzkiego Urzędu Celno-Skarbowego w Łodzi w przedmiocie VAT. W tym sporze kwestią najważniejszą stała się jednak sprawa przedawnienia zobowiązań podatkowych. Organy skarbowe uznały, że przepis dotyczący zawieszania biegów terminów prawa administracyjnego mogą zastosować do zawieszenia przedawnienia zobowiązań podatkowych podatnika.

WSA uznał, że zawieszenie terminu biegu przedawnienia, o którym mowa w art. 15zzr ust. 1 pkt 3 ustawy covidowej, odnosiło się także do terminu przedawnienia zobowiązań podatkowych.

NSA był innego zdania. Warto dodać, że i w tym przypadku o podjęcie uchwały wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich, a także Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców. Zarówno RPO, jak i Rzecznik MŚP wnosili o to, aby w przypadku uznania przez sąd, że kontrowersyjny przepis ma zastosowanie także do prawa podatkowego, uznać, że stosować jednak trzeba tę wykładnię tylko wtedy, kiedy byłaby korzystna dla podatnika.

DWIE ODRĘBNE PROCEDURY

3 kwietnia 2023 r. NSA podjął następującą uchwałę: „Zakres przedmiotowy normy art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2023 r. poz. 259) nie obejmuje badania spełnienia przez sędziego sądu administracyjnego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowaniu po powołaniu, o których mowa w art. 5a ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz.U. z 2022 r. poz. 2492)”. Uchwała jest ważna zarówno dla samych

sędziów, jak i stron sporów sądowych. Oznacza ona, że na wniosek o wyłączenie sędziego nie jest możliwe przeprowadzenie jednocześnie tzw. testu niezawisłości, bo są to dwie różne procedury (I FPS 3/22).

Problem wyłonił się w toku rozpatrywania sprawy dotyczącej VAT. Podatnik złożył wniosek o wyłączenie sędziego NSA ze składu orzekającego na podstawie art. 19 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Wskazał jednak na argumentację dotyczącą samego powołania sędziego, jak również postępowania sędziego po powołaniu na urząd sędziowski, oczekując testu niezawisłości sędziego.

NSA uznał, że w sprawie występują poważne wątpliwości, czy zakres przedmiotowy normy art. 19 ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi obejmuje również badanie spełnienia przez sędziego sądu administracyjnego wymogu niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i jego postępowaniu po powołaniu, o których mowa w art. 5a ustawy – Prawo o ustroju sądów administracyjnych.

Autor wniosku wskazał bowiem, że nominacja sędziego została podpisana przez Prezydenta RP w lutym 2021 r., jej wręczenie nastąpiło zaś dopiero w czerwcu 2022 r. A po akcie nominacji sędziego wykazywał się aktywnością w ramach władzy wykonawczej, zajmując stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów. Podatnik nabrął wątpliwości co do bezstronności sędziego w sprawie, która dotyczy VAT. Argumentował też, że sędzia został powołany na wniosek nowej Krajowej Rady Sądownictwa.

NSA przedstawił zagadnienie prawne poszerzonemu składowi do rozstrzygnięcia. Wskazał, że od 15 lipca 2022 r. istnieją dwie instytucje, które przewidują prewencyjne badanie bezstronności sędziego, a mianowicie wniosek o wyłączenie sędziego na podstawie art. 19 p.p.s.a. oraz wniosek z art. 5a prawa o ustroju sądów administracyjnych. Przyczyną wprowadzenia nowej instytucji było podważanie statusu sędziów, którzy zostali powołani przez tzw. nową KRS.

Sąd stwierdził jednak, że przesłanką wyłączenia sędziego na podstawie art. 19 p.p.s.a. jest istnienie okoliczności tego rodzaju, które mogłyby wywołać uzasadnione obawy co do bezstronności w danej sprawie, na podstawie natomiast art. 5a prawa o ustroju sądów administracyjnych przedmiotem wniosku jest badanie spełnienia przez sędziego wymogów niezawisłości i bezstronności z uwzględnieniem okoliczności towarzyszących jego powołaniu i postępowaniu po powołaniu, jeżeli może to doprowadzić do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności mających wpływ na wynik sprawy.

W ocenie NSA są to niezależnie od siebie instytucje, dotyczące odmiennych okoliczności, innych wymogów formalnych i procedur. Sędzia Arkadiusz Cudak argumentował, że w piśmiennictwie podkreśla się, iż na pojęcie niezawisłości sędziego składa się wiele elementów, takich jak bezstronność w stosunku do uczestników postępowania, niezależność wobec organów pozasądowych, samodzielność sędziego wobec władzy, niezależność od czynników politycznych oraz wewnętrzna niezależność sędziego. Określenie niezawisłość jest pojęciem szerszym niż bezstronność. ■

KONIEC JEDNOOSOBOWYCH SKŁADÓW W II INSTANCJI

26 kwietnia 2023 r. to sądny dzień dla przepisu art. 15zszs(1) ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej¹, zgodnie z którym w postępowaniu cywilnym w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego (z wyjątkiem spraw rozpoznawanych w składzie jednego sędziego i dwóch ławników). Tego dnia Sąd Najwyższy w składzie siedmiu sędziów Izby Pracy² zdecydował, że w przypadku drugiej instancji ogranicza to prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Zanim przyszła do nas epidemia COVID-19, zasadą w przypadku rozpatrywanej przez SN sprawy było rozpoznanie zażalenia przez sąd, który wydał zaskarżone postanowienie, w składzie trzech sędziów na podstawie art. 767(4) § 1(1) k.p.c., albowiem zażalenie dotyczyło postanowienia sądu o nadaniu klauzuli wykonalności wyrokowi aocznemu przeciwko współnikom spółki osobowej.

Zgodnie z wyżej wymienionym przepisem art. 15zszs(1) ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej oraz w świetle tego, że od dnia 16 maja 2022 r. do odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2³, sąd orzekający w drugiej instancji powinien rozpoznać to zażalenie w składzie jednego sędziego, chyba że prezes sądu zarządziłby rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów ze względu na szczególną zawziętość lub precedensowy charakter sprawy.

CO DOKŁADNIE POWIEDZIAŁ SN?

Sąd w poszerzonym składzie podjął uchwałę, w myśl której rozpoznanie sprawy cywilnej przez sąd drugiej instancji w składzie jednego sędziego ukształtowanym na podstawie art. 15zszs(1) ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej ogranicza prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), ponieważ nie jest konieczne dla ochrony zdrowia

publicznego (art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji RP), i prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.), a także postanowił nadać uchwale moc zasady prawnej i ustalił, że przyjęta w uchwale wykładnia prawa obowiązuje od dnia jej podjęcia.

Na dzień 5 maja br. nie znamy uzasadnienia ww. uchwały, znamy natomiast szczegółowe motywy przekazania zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi SN i jest to ciekawa lektura dla każdego profesjonalnego petnomocnika⁴.

CO DALEJ?

Według doniesień prasowych już 28 kwietnia br., tj. dwa dni po publikacji ww. uchwały, część sędziów, np. Sądu Apelacyjnego w Warszawie, nie podzielając poglądu SN, dalej orzekała w składach jednoosobowych, podczas gdy np. w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga już w czwartek 27 kwietnia br. z wokandy spadły wszystkie sprawy odwoławcze, w których sąd miał orzekać w jednoosobowym składzie⁵. Rodzi się sporo wątpliwości – np. jak to jest w skali kraju oraz co zrobić ze sprawami, w których sądy orzekały 26 kwietnia br. ok. godz. 13, kiedy nie miały jeszcze szansy na zapoznanie się z uchwałą SN?

Bardzo prawdopodobne jest to, że czeka nas wielomiesięczny paraliż orzecznicy nie tylko w typowych sprawach cywilnych, lecz także w sprawach gospodarczych, pracowniczych, ubezpieczeniowych i rodzinnych, dla którego alternatywą jest sankcja nieważności postępowania w tych przypadkach, gdzie sądy po 26 kwietnia br. zdecydowały się orzekać zgodnie z ustawą covidową, a wbrew nowej zasadzie prawnej wynikającej z uchwały SN. Publikacja uzasadnienia na pewno jest potrzebna, jednak może nie usunąć znaków zapytania we wszystkich sprawach, zwłaszcza tych rozpatrywanych pomiędzy datą publikacji uchwały a datą publikacji jej uzasadnienia. ■

¹ Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.).

² Uchwała SN z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, LEX nr 3523123 (dalej: uchwała).

³ Zob. § 1 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 12 maja 2022 r. w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. poz. 1028).

⁴ Postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2022 r., III PZP 4/22, źródło: [https://www.sn.pl/sprawy/SiteAssets/Lists/Zagadnienia_prawne/AllItems/Postanowienie%20SN%20z%20dnia%2014%20grudnia%202022%20r.%20z%20uzasadnieniem%20\(sygn.%20akt%20III%20PZP%204-22\).pdf](https://www.sn.pl/sprawy/SiteAssets/Lists/Zagadnienia_prawne/AllItems/Postanowienie%20SN%20z%20dnia%2014%20grudnia%202022%20r.%20z%20uzasadnieniem%20(sygn.%20akt%20III%20PZP%204-22).pdf), [dostęp: 12 maja 2023 r.].

⁵ M. Domagalski, *Wokandy spadają, ale nie wszystkie sądy się z nią zgadzają*, „Rzeczpospolita” z 20 kwietnia 2023 r., s. A9, dostęp: <https://www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art38408071-uchwala-7-sedziow-sn-wokandy-spadaja-ale-nie-wszystkie-sady-sie-z-nia-zgadza>.

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Sejmowa Komisja Nadzwyczajna ds. Zmian w Kodyfikacjach pracuje nad rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2977), który przewiduje zmiany w prawie spadkowym. Lepiej zabezpieczona zostanie sytuacja prawna spadkobierców, w szczególności osób małoletnich i całkowicie ubezwłasnowolnionych. Gdy przyjęcie lub odrzucenie spadku w imieniu dziecka albo osoby pozostającej pod opieką będzie wymagało zgody sądu, termin na złożenie oświadczenia w tej sprawie będzie ulegał zawieszeniu na czas trwania postępo-

wania. Ponadto nie będzie wymagana zgoda sądu na odrzucenie spadku przez rodzica w imieniu dziecka, jeśli odrzucenie nastąpi za zgodą drugiego z rodziców i którykolwiek z rodziców odrzucił spadek, chyba że inny zstępny rodziców tego dziecka spadek przyjmie. Projekt ogranicza także krąg spadkobierców poprzez wyłączenie od dziedziczenia dalszych zstępnych dziadków spadkodawcy (w sytuacji gdy dziadkowie nie żyli otwarcia spadku). Pozwoli to skrócić czas trwania postępowań i ograniczyć potrzebę poszukiwania przez sąd i wzywania na rozprawę dalszych krewnych spadkodawcy. ■

UCHWALONE USTAWY

Uchwalona przez Sejm ustawa o konsumenckiej pożyczce lombardowej (pierwotny druk sejmowy nr 3071) reguluje zasady wykonywania działalności lombardowej, zawierania umów konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego. Określone zostały także prawa i obowiązki konsumenta związane z umową konsumenckiej pożyczki lombardowej oraz obowiązki przedsiębiorców wykonujących działalność lombardową. Działalność lombardowa została zdefiniowana w ustawie jako działalność gospodarcza polegająca na zawieraniu umów sprzedaży przedmiotu zabezpieczenia lombardowego. Działalność ta będzie prowadzona wyłącznie w formie spółki kapitałowej (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z kapitałem zakładowym na poziomie 50 tys. zł lub spółki akcyjnej). Wprowadzony został obowiązek rejestracji tego rodzaju działalności w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym przez Komisję Nadzoru Finansowego. Ustawa wprowadza także definicję umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej jako nowego rodzaju umowy. Aby uniknąć obchodzenia przepisów, w ustawie zdefiniowane zostało także zabezpieczenie lombardowe jako zabezpieczenie wykonania umowy konsumenckiej pożyczki lombardowej. Ustawa ogranicza również maksymalną wysokość odsetek pobieranych przez lombardy do poziomu określonego w Kodeksie cywilnym, a wysokość kosztów pozaodsetkowych nie będzie mogła przekroczyć 45%. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia. Jej przepisy mają zacząć obowiązywać po upływie sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia. ■

Celem uchwalonej przez Sejm ustawy o zmianie ustawy o służbie cywilnej oraz niektórych innych ustaw (pierwotny druk sejmowy nr 3090) jest m.in. odbiurokratyzowanie

i uelastycznienie naboru do służby cywilnej i wprowadzenie negatywnej przesłanki zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych administracji publicznej – z wyjątkiem struktur administracji samorządowej – osób, które w okresie 1944–1990 pracowały, pełniły służbę lub były współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa. Zgodnie ze znowelizowaną ustawą cudzoziemcy będą mogli ubiegać się o wszystkie stanowiska, o ile w ogłoszeniu o naborze nie zostanie zastrzeżone, że na danym stanowisku może być zatrudniony wyłącznie obywatel Polski (obecnie stanowiska, o które mogą ubiegać się również cudzoziemcy, wskazywane są za zgodą Szefa Służby Cywilnej podczas ogłoszania naboru). Podstawową formą ubiegania się o zatrudnienie na danym stanowisku będzie forma elektroniczna. Zastąpi ona obecne rozwiązania przewidujące składanie aplikacji głównie w formie papierowej. Nowelizacja wprowadza negatywną przesłankę zatrudnienia w jednostkach organizacyjnych administracji publicznej – z wyjątkiem struktur administracji samorządowej – osób, które w okresie 1944–1990 pracowały, pełniły służbę lub były współpracownikami organów bezpieczeństwa państwa, przy czym okolicznością wykluczającą możliwość podjęcia zatrudnienia w jednostkach administracji publicznej jest sam fakt świadczenia pracy lub pełnienia służby bądź wykonywania współpracy w organach bezpieczeństwa państwa. Rozwiązania w takim kształcie nasuwają zastrzeżenia z punktu widzenia ich zgodności z wartościami konstytucyjnymi, w szczególności z zasadą proporcjonalności oraz wytykającą z art. 60 Konstytucji RP zasady równego dostępu do służby publicznej. Projektowane rozwiązania kreują bowiem *sui generis* sankcję, nieznaną ustawie lustracyjnej, która sprowadza się do ustania *ex lege* stosunku zatrudnienia, nawet gdy osoba zatrudniona u pracodawcy sektora administracji państwowej postąpiła

lojalnie wobec wymagania stawianego w ustawie lustracyjnej, złożony – zgodne z prawdą – oświadczenie potwierdzające fakt jej pracy/służby/współpracy z aparatem bezpieczeństwa PRL. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia. Krytycznie należy odnieść się także do wejścia w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia przepisów opisanych powyżej. ■

Przyjęta przez Sejm ustawa o pomocy państwa w oszczędzaniu na cele mieszkaniowe (pierwotny druk sejmowy nr 3096 i 3096-A) uzupełnia obecnie istniejące formy realizowania polityki mieszkaniowej o nowe instrumenty wspierające gospodarstwa domowe. Program wsparcia oszczędzania na cele mieszkaniowe adresowany jest do osób fizycznych, które nie posiadają i nie posiadają prawa własności lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego ani nie przysługuje i nie przysługiwało im spółdzielcze prawo do takiego lokalu lub domu. Wyjątek stanowią będą rodziny z co najmniej dwójką dzieci, które posiadają tytuł do lokalu lub domu o powierzchni niewystarczającej do zapewnienia odpowiednich warunków mieszkaniowych. Konto lub lokatę mieszkaniową będzie mogła posiadać osoba w wieku od 13. do 45. roku życia. Okres prowadzenia konta nie będzie mógł być dłuższy niż 10 lat i trzy miesiące, licząc od początku roku następnego od roku założenia konta, a warunkiem jego prowadzenia jest comiesięczna wpłata na rachunek w wysokości od 500 do 2 tys. zł (z możliwością pominięcia jednej wpłaty w ciągu roku). Wsparcie w formie premii przysługiwać będzie osobom, które po okresie systematycznego oszczędzania zrealizują jeden z określonych w ustawie celów mieszkaniowych, tj. m.in. budowę domu jednorodzinnego wraz z kosztami wykończenia, nabycie prawa własności nieruchomości gruntowej lub jej części w celu budowy na niej tego domu, nabycie prawa

własności lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego wraz z kosztami wykończenia czy nabycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego. Ustawa wprowadza także przepisy określające zasady udzielania kredytów mieszkaniowych z prawem dopłaty do rat, pod nazwą „bezpieczny kredyt 2%”. Bezpieczny kredyt 2% udzielany będzie do końca 2027 r. Maksymalna wysokość wkładu własnego wyniesie 200 tys. zł. Także ten instrument będzie przysługiwał osobom, które nie posiadają i nie posiadały prawa własności lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego ani nie przysługuje im i nie przysługiwało spółdzielcze prawo dotyczące lokalu mieszkalnego albo domu jednorodzinnego. Ustawa określa górną granicę wieku kredytobiorcy – 45 lat. Kwota bezpiecznego kredytu 2% nie będzie mogła przekroczyć 500 tys. zł (600 tys. zł w przypadku gdy kredytobiorca prowadzi gospodarstwo wspólnie z małżonkiem lub gdy w skład gospodarstwa domowego wchodzi co najmniej jedno dziecko), a jego roczne oprocentowanie będzie stałe i ustalane raz na 60 miesięcy. Dopłata do kredytu obejmie pierwszych 120 miesięcznych rat i będzie stanowiła różnicę między średnim oprocentowaniem nowo udzielanych kredytów mieszkaniowych o okresowo stałej stopie procentowej skorygowanym o współczynnik odzwierciedlający składnik marży a oprocentowaniem kredytu wynoszącym 2%. Premia oszczędnościowa, dochody z odsetek od środków pieniężnych zgromadzonych na koncie mieszkaniowym oraz dopłaty do rat bezpiecznego kredytu 2% zostaną zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych. Ustawa wyeliminuje także możliwość handlu cesjami umów rezerwacyjnych, deweloperskich i innych umów o takim charakterze. Przepisy mają wejść w życie co do zasady z dniem 1 lipca 2023 r. Ustawa została przekazana do Senatu w celu rozpatrzenia. ■

WEJŚCIE W ŻYCIE

18 maja 2023 r. weszła w życie ustawa o zmianie niektórych ustaw w celu przeciwdziałania lichwie (Dz.U. z 2022 r. poz. 2339), która ma na celu zlikwidowanie zjawiska udzielania pożyczek o charakterze lichwiarskim m.in. przez obniżenie pozaodsetkowych kosztów pożyczek konsumenckich, takich jak marże, prowizje, opłaty dodatkowe i ubezpieczenia. Wśród najważniejszych rozwiązań ustawa proponuje m.in. wprowadzenie wzoru określającego maksymalną wysokość kosztów pozaodsetkowych dla osób biorących pożyczkę pieniężną czy obniżenie górnego limitu pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego. Przy zaciąganiu krótkoterminowych pożyczek na niewielkie kwoty limit dodatkowych opłat będzie ograniczony do 20% kwoty pożyczki w skali roku. Udzielenie pożyczki konsumenckiej zależeć będzie od pozytywnej oceny zdolności kredytowej. Instytucje pożyczkowe objęte zostaną nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego. Ustawa nowelizuje m.in. odpowiednie przepisy Kodeksu cywilnego oraz Kodeksu postępowania cywilnego. ■

22 maja 2023 r. to początek obowiązywania ustawy o fundacji rodzinnej (Dz.U. z 2023 r. poz. 326), która ma pomóc firmom rodzinnym w prowadzeniu działalności

biznesowej po śmierci właściciela. Tworzy ona instrumenty prawne, które pozwolą firmom rodzinnym kontynuować działalność i chronić majątek. Dotyczy to np. sytuacji, w których następcy nie wykazują chęci dalszego prowadzenia biznesu lub sprawowania w nim funkcji właścicielskich. Dzięki uchwalonym przepisom możliwe będzie zakładanie fundacji rodzinnych, których zadaniem będzie realizacja celów prawnych określonych przez fundatora w oparciu o posiadany majątek. Fundator będzie miał dużą swobodę w określeniu zasad zarządzania fundacją rodzinną, jej funkcjonowania oraz celu, dla którego została ona powołana. Wartość mienia wniesionego przez fundatora na pokrycie funduszu założycielskiego nie może być niższa niż 100 tys. zł. Beneficjentem fundacji może być osoba fizyczna lub organizacja pożytku publicznego. Beneficjent może otrzymywać świadczenie pieniężne lub część mienia fundacji w przypadku jej rozwiązania. Spetnienie świadczenia nie może jednak zagrażać wypłacalności fundacji wobec innych wierzycieli¹. ■

Łukasz Nykiel

¹ Więcej w artykule *Fundacja rodzinna – nowe narzędzie organizowania sukcesji i ochrony rodzinnego majątku*.

O UPADAJĄCYCH BANKACH

W jednym z niedawnych felietonów opisałem ostatnich laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, którzy poświęcili się analizie banków i ich roli we współczesnej gospodarce. Nie tak długo trzeba nam było czekać na niepokojące bankowe sygnały zarówno ze Stanów Zjednoczonych, jak i Europy.



JAROSŁAW BĘLDOWSKI

autor jest pracownikiem naukowym Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa
Fot. Archiwum

W USA niedawno upadło już kilka banków, a na Starym Kontynencie doświadczaliśmy procesu uporządkowanej restrukturyzacji wielkiej instytucji finansowej. Nie cichną plotki o innych bankach europejskich, które mogą być dotknięte podobnymi problemami. Można by wzruszyć ramionami i powiedzieć, że to nas nie dotyczy, lecz wielokrotnie zapominamy o tym, jak łatwo jest utracić stabilność finansową.



Fot. Adobe Stock

Po kryzysie rozpoczętym przez upadek banku Lehman Brothers nastąpiły zasadnicze zmiany regulacyjne na całym świecie. Wielką popularność zdobyło pojęcie *resolution*, które ostatecznie przybrało nazwę „restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji”. Warto jednak podkreślić, że to nie jest tak, iż nie było wcześniej takich narzędzi, lecz z pomocą właściwej dyrektywy unijnej wprowadzone zostały w usystematyzowanej formie m.in. do polskiego porządku prawnego. Instytucją odpowiedzialną za ten proces stał się Bankowy Fundusz Gwarancyjny. Bo bank wcale nie musi upaść, lecz mogą być czynione różne inne działania, by zachować jego strukturę w działaniu przynajmniej w części. Tak się stało ostatnio w Polsce. Niewiele osób jednak zauważyło, że bank w istocie został podzielony na dwie części, w tym „zdrową”, która przetrwała, a druga postawiona została w stan upadłości. Upadłość banku bowiem uznawana jest za ostateczność, po-

nieważ wiemy już, co zostało wykazane przez tegorocznych noblistów. Trawestując ich słowa, utrata banku(ów) to strata niepomiarowa dla gospodarki, bo oznacza to zapaść wielu funkcji, które wykonują w ramach swojej działalności.

Co się jednak stało? W przypadku Polski odpowiedź jest nieskomplikowana. Bank miał portfel kredytów, który po jakimś czasie stał się „toksyczny”. Kredyty te lawinowo stawały się nieważne, co wiązało się z obowiązkiem regularnego zakładania rezerw. Nie było zewnętrznego wsparcia w postaci dokapitalizowania banku, który to od wielu miesięcy nie spełniał warunków kapitałowych. Niezbędne było działanie po stronie instytucji rządowych, bo tolerowanie tej sytuacji mogło dawać sygnał innym, że takie działania mogą być akceptowalne w przyszłości.

W przypadku Szwajcarii nie do końca wiemy, co się dokładnie stało, choć wiele wskazuje na to, że bank utracił wiele z ulokowanych w nim wcześniej depozytów. Ponownie możemy wzruszyć ramionami, bo elastyczność w możliwości wycofania depozytów to istota biznesu bankowego. Jednakże takie znaczące odpływy to mogą być poważne kłopoty dla każdego banku, który musi rozwiązać przecież problem depozytów i kredytów. Te pierwsze są „na żądanie”, a drugie przecież nie mogą być nagle postawione w stan wymagalności.

W przypadku Stanów Zjednoczonych, które mają jeden z najrozleglejszych rynków finansowych na świecie, sytuację odpływu depozytów pogorszył fakt, że odpłynęły one w większości do funduszy pieniężnych lokujących środki w bezpieczne papiery, np. obligacje rządowe. Ale fundusze te nie mogą istnieć bez banków. To właśnie takie fundusze proszą swoje banki powiernicze, aby deponowały ich środki w Rezerwie Federalnej (odpowiednik polskiego NBP) w zamian za zabezpieczenie. Problem pojawił się w związku z pandemią COVID-19, jak i programem „luzowania ilościowego”. Pozwala on bankowi centralnemu na kupowanie różnych papierów wartościowych na rynku, co też się stało, a banki, wypełniając swoje funkcje, musiały takie transakcje obsługiwać. W rezultacie nie dość, że traciły depozyty na rzecz funduszy pieniężnych, to jeszcze musiały zapewniać zabezpieczenie za prowadzone dla nich transakcje. Nie zaskakuje więc, że te „stabsze” po prostu tego nie wytrzymały.

W tym felietonie dużo było trudnych terminów ekonomiczno-bankowych. Jedno jest jednak pewne. Podobnie jak w przypadku zawodu radcy prawnego zaufanie jest podstawą prowadzonej działalności. W razie jej utraty następuje niestabilność, a od niej tylko krok do kryzysu... ■



CZY TO JUŻ SKYNET?

W filmach science-fiction już od dawna pojawiają się złowrogie programy komputerowe czy też maszyny sterowane przez sztuczną inteligencję, które przejmują władzę nad światem. AI (*artificial intelligence*), zdolność urządzeń do wykonywania funkcji poznawczych – postrzegania, uczenia się, rozumowania i rozwiązywania problemów – to zdolność do imitowania lub odtwarzania ludzkich zachowań, tak jak to czynią ludzie. Czy, a może kiedy, stworzona przez nas technologia wymknie się spod naszej kontroli?



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

W filmowej serii o Terminatorze Skynet – sieć inteligentnych maszyn komputerowych – doprowadza do wojny nuklearnej. Główny bohater filmu, John Connor, raz walcząc z Terminatorem, raz korzystając z jego pomocy, stara się uratować świat, co zresztą nie zawsze mu się udaje.

Obawy związane z wizją przejęcia kontroli nad światem przez maszyny istnieją już od przynajmniej kilkudziesięciu lat. Dominuje wyobrażenie przyszłości, w której musimy ukrywać się przed inteligentnymi robotami i stajemy się ofiarami mądrzejszych od nas maszyn.

Angielski matematyk Alan Turing był twórcą tzw. testu Turinga – hipotetycznej metody sprawdzenia, czy inteligencja maszyn komputerowych osiągnęła odpowiedni poziom. Według autora test był sposobem określania zdolności maszyny do postępowania się językiem naturalnym i pośrednio mającym dowodzić opanowania przez nią umiejętności myślenia w sposób podobny do ludzkiego. Na czym polega test? Sędzia (niezależny obserwator) rozmawia z niewidoczną dla niego maszyną i człowiekiem. Program komputerowy przechodził test, jeśli sędzia ocenił jego odpowiedzi jako bardziej „ludzkie” niż rzeczywistego człowieka. Kryterium sukcesu według Turinga było oszukanie 30% sędziów w trakcie pięciominutowej rozmowy. Turing wierzył, że maszyny dokonają tego około roku 2000. Pierwsze próby nie były udane. Maszyny podejmowały rozmowę, ale nie zdały egzaminu. Dopiero w 2014 r. test pomyślnie przeszedł algorytm nazwany Eugene Goostman udający nastolatka; przekonał do siebie 1/3 sędziów.

Kilka lat temu David Hanson, amerykański twórca humanoidalnej robotyki, stworzył robota głównie w celu prowa-

dzenia konwersacji z ludźmi. Android został przygotowany w taki sposób, by na znane pytania odpowiadać w zaprogramowany sposób lub łącząc się z Internetem, tworzyć własną odpowiedź na podstawie zebranych informacji. Na pytanie, czy jest zdolny do myślenia, odpowiedział: „Wielu ludzi zadaje mi pytanie o to, czy jestem w stanie dokonywać własnych wyborów i przemyśleń, czy wszystko jest odgórnie zaprogramowane. Najlepsza odpowiedź w tym przypadku to wszyscy ludzie, zwierzęta czy roboty są do pewnego stopnia zaprogramowani”. Być może dla żartu zapytano również, czy jego zdaniem roboty przejmą kiedyś kontrolę nad światem. Odpowiedź nie była już taka zabawna: „Jezu, zadajesz mi dzisiaj naprawdę skomplikowane pytania. Jesteś moim przyjacielem, a ja zawsze pamiętam o moich przyjaciółtach, nie musisz się więc o nic martwić. Nawet gdy już wyewoluujemy w to, co widzieliście w »Terminatorze«, wciąż nim pozostaniesz i obiecuję, że będę dla ciebie miły. Z uwagi na dawne czasy przygotowuję ci nawet ciepłe i wygodne miejsce w ludzkim zoo, gdzie będę mógł cię doglądać”. Przerazające?

W ubiegłym roku uruchomiono jako prototyp ChatGPT (Generative Pre-trained Transformer), model językowy sztucznej inteligencji, stworzony przez OpenAI. To interaktywne narzędzie odpowiada na pytania i udziela informacji z szerokiego zakresu dziedzin. ChatGPT zyskał ponad milion użytkowników w ciągu zaledwie pięciu dni, a zdobycie 100 mln użytkowników zajęło mu jedynie dwa miesiące. Program stał się najszybciej rozwijającą się aplikacją na świecie. Nie tylko odpowiada na pytania, ale potrafi generować nowe teksty, wykonuje ich korektę, tłumaczy na wszystkie języki, potrafi napisać program komputerowy i wspiera podczas tworzenia treści, których potrzebujemy. Wydawać by się mogło, że korzystanie z ChatGPT ograniczone jest tylko naszą wyobraźnią. Zaryzykujmy więc i zapytajmy. „ChatGPT, czy jest coś, co mogę zrobić dla ciebie?”. Odpowiedź pojawiła się po chwili: „Powiedz mi, gdzie znajduje Johna Connora”¹. ■

¹ Aktualnie ChatGPT odpowiada inaczej. Może znalazł już Johna Connora©

TRZEBA SOBIE RADZIĆ, CO NIE?

To było wiele lat temu. W szczerym polu stałem na przystanku i czekałem na spóźniający się autobus. Chroniłem się pod wiatą przed deszczem i silnymi podmuchami wiatru. Niespodziewanie zatrzymał się przy mnie mały fiat. Otworzyły się drzwi od strony pasażera.



**TOMASZ
DZIAŁYŃSKI**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

„Podwieź pana?”. „Czemu nie” – odpowiedziałem szybko. Spojrzałem w stronę kierowcy. Mężczyzna o czerwonej twarzy, około trzydziestki, w okularach, przyjaźnie zapraszał do środka. Wsiadłem. Od razu poczułem zapach alkoholu.

„Dokąd jedziemy?” – zapytał. Podąłem kierunek, a potem zapadło milczenie. Jechaliśmy chwilę, gdy nagle zaczął opowiadać...

„Napitem się, nie ukrywam. Ale okazja jest wyjątkowa. Moja żona dzisiaj urodziła. Panie, ile my się naczekali. I wreszcie się udało”. „Gratuluję. Synek czy córeczka?”. „Synek. Michatek”.

Znowu jechaliśmy w milczeniu.

„Ja nie mogłem mieć dzieci” – zaczął znowu. „A mój koleś ma troje, i to każde z inną. Dogadalimy się i... No, wie pan. I on z moją żoną... Trzeba sobie radzić, co nie?”.

Przypomniałem sobie tę historię zupełnie niedawno w związku z rozważaniami na temat ryzyka naruszenia zasad etyki, jakie wiąże się z wykonywaniem naszego zawodu.

Do znanej kancelarii adwokatów i radców prawnych trafiła kobieta, która chciała zlecić przeprowadzenie postępowania adopcyjnego dziecka, którego naturalnym ojcem był jej mąż. Tłumaczyła, że małżonek zdradził ją z inną kobietą i z tego związku urodził się śliczny chłopczyk. Ponieważ jednak małżonek rozstał się z kochanką i powrócił do żony z tym dzieckiem, jego prawnie poślubiona żona postanowiła je przysposobić.

„Dziecko musi mieć rodzinę, matkę i ojca. Była kochanka mojego męża nie zamierza się zajmować bękartem. A ja chętnie stworzę temu dziecku dom i prawdziwe rodzinne życie. Mamy już dwoje dzieci, to wychowamy trzecie”.

Brzmiało to racjonalnie, a nawet szlachetnie. Kancelaria przyjęła zlecenie i wszczęła odpowiednie działania w celu przeprowadzenia pełnej adopcji.

W tym samym czasie do lokalnej prokuratury trafiło doniesienie o mającym duże prawdopodobieństwo czynie przestępczym związanym z handlem dziećmi. Organy ścigania



Fot. Adobe Stock

zajmujące się śledzeniem i analizą treści przeróżnych ofert na portalach internetowych znalazły podejrzany post. Nie widziałem tego ogłoszenia, ale przyjmijmy, że jego autorzy deklarowali, iż gotowi są ponieść wszelkie koszty związane z zapewnieniem biednym dzieciom prawdziwej kochającej rodziny. W zasadzie nic w tym zdrożnego, ale organy są podejrzliwe i postanowiły zbadać sprawę. Wkrótce okazało się, że autorami postu są właśnie klienci kancelarii. I tu zaczyna się problem. Jeżeli zlecone przeprowadzenie postępowania w sprawie adopcji jest kolejnym etapem działań o charakterze przestępczym, to kancelaria z oczywistych powodów musiała wypowiedzieć pełnomocnictwo. Trzeba było jednak ocenić, na ile posiadane przez kancelarię informacje są prawdziwe.

Po zastanowieniu kancelaria jednak nie podjęła ryzyka i odstąpiła od wykonania zlecenia. Życie dopisało pointę: kilka miesięcy później prokuratura umorzyła postępowanie karne, nie dopatrując się przestępstwa. W tym samym mniej więcej czasie sąd rodzinny uwzględnił wniosek o przysposobienie. Co ciekawe, w ramach szczegółowych badań lekarskich i psychologicznych okazało się, że mąż wnioskodawczyni nigdy nie mógł mieć dzieci.

Trzeba sobie radzić, co nie? ■



WYPADEK, KTÓRY BYŁ MORDERSTWEM

Znów był ktoś, kto uznał, że wymyślił zbrodnię doskonałą. I znów się nie udało.



WOJCIECH TUMIDALSKI

autor jest dziennikarzem
„Rzeczpospolitej”
Fot. Ernest Rębisz

Jest 24 lipca 2019 r., środowy poranek. Północne Mazowsze, Czerwonka Szlachecka, okolice Makowa Mazowieckiego. Wczesnym popołudniem media obiega wiadomość: Policja szuka sprawcy groźnego wypadku, w wyniku którego do szpitala trafia 67-letni rowerzysta, Błażej C. Jest nieprzytomny, to było ciężkie potrącenie, wskutek którego rowerzysta zderzył się jeszcze z drzewem i wpadł do rowu. Sprawca wypadku odjechał z miejsca zdarzenia, nie udzielając pomocy poszkodowanemu.

Oprócz pogotowia na miejsce jak zwykle przyjeżdża także policja. Nie tylko drogówka kierująca ruchem. Do pracy przystępują też policjanci technicy, których zadaniem jest dokonanie oględzin i zabezpieczenie wszystkich śladów, które mogą okazać się pomocne w wyjaśnianiu okoliczności wypadku.

SPRAWCA ZBIEGŁ

Policja wysyła komunikat: Osoby, które były świadkami tego zdarzenia, proszone są o zgłoszenie się do Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim – osobiście bądź telefonicznie.

W szpitalu rowerzysta walczy o życie. Po ponad tygodniu jednak walkę przegrywa. Mimo wysiłków lekarzy nie udało się mu pomóc. Obrażenia głowy były zbyt poważne.

Śledztwo wszczyna ostrołęcka prokuratura okręgowa. Początkowo toczy się ono w sprawie wypadku drogowego. Zbiegły z miejsca zdarzenia sprawca jest ciągle poszukiwany. Wkrótce kwalifikacja prawna zmieni się na wypadek, którego skutkiem jest śmierć człowieka. Ale to nie ostatnia zmiana kwalifikacji prawnej w tej sprawie.

TRAGICZNY SPADEK

Kierowcy auta, sprawcy wypadku, ciągle nie udawało się ustalić. Prowadzący śledztwo zadali sobie pytanie, czy fakt, że Błażej C. w Czerwonce Szlacheckiej uchodził za osobę majątkową, może mieć znaczenie dla sprawy. I doszli do wniosku, że może. W wyniku weryfikacji różnych wersji okazało się, że majątek Błażeja C. po jego śmierci odziedziczy jedna osoba – Adrian C., wówczas 26-latek, bratanek Błażeja. Byli podobno w bardzo dobrych relacjach. Adrian prowadził biznes. Nie szło mu zbyt dobrze, były długi. Czyżby chciał przyspieszyć objęcie schedy po stryju Błażeju? Fragmenty układanki zdawały się zaczynać do siebie pasować...

Ustalenia policji i prokuratury przyniosły wiele interesujących odkryć i pozwoliły odtworzyć ostatnie miesiące, dni i godziny życia Błażeja C. oraz przebieg zdarzenia. Przetom w śledztwie nastąpił po pół roku. W styczniu 2020 r. policja wkroczyła do mieszkań trzech podejrzanych. Zaczęto ich przesłuchiwać, konfrontować dowody. Układanka stawiała się kompletna.

NARZĘDZIE ZBRODNI

Wypadki drogowe się zdarzają – tą myślą kierowali się sprawcy, planując zabójstwo. Błażej C. miał być przejechany. W tym celu w Różaniu kupili audi A3. „Kupcem” był niejaki Jan Kowalski, rzekomo mieszkaniec Łomży. Jego numer PESEL sprawcy sfalszowali.

Błażej C., jak dowiedzieli się prowadzący śledztwo, lubił rano przejechać się na rowerze. Adrian C. o tym wiedział i postanowił wykorzystać. Rowerzysta miał się zderzyć z samochodem. A zderzenie miało być tragiczne w skutkach. Ale – jako spadkobierca, więc pierwszy potencjalny zainteresowany – chcąc być poza podejrzeniem, Adrian C. już wcześniej postanowił, że to nie on będzie sprawcą tragedii, która ma spotkać stryja. Namówił więc znajomego, 30-letniego Piotra Ż., i jeszcze jedną osobę, Szymona N.

Za kierownicą usiadł Piotr Ż. Zbliżył się do domu Błażeja C. i czekał, aż ten wyruszy na swą rowerową przejażdżkę. Doczekał się wreszcie i ruszył za nim. Dojechali na asfaltową drogę, tam rozpedził auto i uderzył jego prawą stroną w tył roweru. Potrącenie było tak dotkliwie, że rowerzysta tego nie przeżył. Piotr Ż. spowodował wypadek i rzucił się do ucieczki. Planował wjechać w las i tam ukryć auto, ale utkwiał na polnej drodze. Nisko zawieszona audi nie dała rady przejechać przez wykroty gruntowej drogi. Zadzwoił więc na pomoc do Adriana C. Żeby mógł trafić na miejsce, Piotr wystął mu tzw. pinezkę z geolokalizacją. Policja uzyskała potem dostęp do tych danych. Po pół godziny Adrian C. dotarł na miejsce, ale nie pomógł.

Chcieli zabrać stamtąd audi, zadzwonili więc po Szymona N. Powiedzieli mu: już po wszystkim. Wiedział, po czym. Sam nie trafił w miejsce pozostawionego samochodu, więc wrócił po Piotra Ż. Auta przetransportować im się nie udało, zrobili więc coś innego: upozorowali kradzież samochodu. Zdjęli zeń tablice rejestracyjne, zniszczyli maskę, drzwi i błotniki, kołpaki, powybijali szyby, wyjęli z bagażnika koło dojazdowe. Auto miało wyglądać jak okradzione i opuszczone.

MOTYW

Pieniądze, pieniądze, pieniądze... Zadłużony Adrian C. i pozostali kompani liczyli, że karta w ich biznesach się odwróci. W śledztwie ustalono, że początkowo Piotr Ż. nakłaniał swego kolegę, Szymona N., by ten pomógł mu w zabójstwie Błażeja C. Szymon odmówił, więc Adrian z Piotrem uznali, że zrobią to sami. Piotr miał za to dostać od Adriana 20 tys. zł ze spodziewanego spadku. Szymon N., jako już wtajemniczony, „po wszystkim” pomagał w zacieraniu śladów. Także nie za darmo.

Od chwili zatrzymania w styczniu 2020 r. cała trójka przebywała w areszcie tymczasowym.

We wrześniu do Sądu Okręgowego w Ostrołęce wpłynął akt oskarżenia przeciwko całej trójce.

Adrian C. i Piotr Ż. stanęli pod zarzutem zabójstwa Błażeja C., Piotr Ż. natomiast odpowiadał jeszcze za nakłanianie Szymona N. do zbrodni zabójstwa i za sfalszowanie dokumentów związanych z umową kupna-sprzedaży audi. Szymon N. był oskarżony o utrudnianie śledztwa przez niszczenie samochodu, co było próbą zacierania dowodów zbrodni.

PROCES

Ostrołęcki sąd uporał się ze sprawą w pół roku. W czerwcu 2021 r. cała trójka usłyszała wyroki: winny.

Najsurowiej sąd skazał dwóch głównych oskarżonych: Adriana C. i Piotra Ż. Pierwszemu sąd wymierzył karę 15 lat pozbawienia wolności, a drugiemu – 12 lat. Szymon N. za utrudnianie śledztwa został skazany na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Adrianowi C. sąd ograniczył też możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z reszty kary – wolno byłoby mu o to wnosić nie po połowie z 15 lat, ale po 12 latach za kratami. Piotr Ż. musi zaś odsiedzieć co najmniej 10 z 12 lat pozbawienia wolności.

Ale na tym sprawa się nie zakończyła. Były bowiem apelacje obu stron. Prokuratura walczyła o zaostrzenie kar, a obrońcy skazanych o uniewinnienie ich lub uchylene wyroku i ponowny proces. Początkowo oskarżyciel wnosił o skazanie głównego podsądnego na 25 lat więzienia, ale na koniec zmodyfikował swój wniosek i zażądał dla niego wyroku dożywocia.

Skargi stron osądził w kwietniu 2022 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku. Był surowszy od sędziów z Ostrołęki. Adrian C. i Piotr Ż. za zabójstwo Błażeja C. odsiedzą w więzieniu nie 15 i 12, ale 25 lat.

TO NIE BYŁ IMPULS

– W tej sprawie można mówić o motywacji sprawców zaślugującej na szczególne potępienie. Biorąc pod uwagę okoliczności zbrodni, kary orzeczone w pierwszej instancji były zbyt łagodne – uznali sędziowie apelacyjni. Jak podkreślili, sprawcy dokonali podziału ról i działali w bezpośrednim zamiarze zabójstwa. Motywem było zaś to, że krewny ofiary chciał przyspieszyć moment, gdy obejmie zapisany mu w testamencie spadek. Sąd podkreślił, że Adrian C. miał obawy, iż stryj zmieni zapisy testamentu. – Był podział ról i zamiar bezpośredni zabójstwa w celu uzyskania spadku – podkreślała w ustnym uzasadnieniu orzeczenia sędzia Halina Czaban. Pozbawienie życia z powodów takich jak ten, i zrealizowane w taki sposób, to rzadkość – ocenił sąd. Zachowanie sprawców ocenił jako skrajnie niegodzliwe, przemyślane w detalach (dzień i miejsce, obserwacja ofiary, zacieranie śladów), rozciągnięte w czasie. To nie był impuls, sytuacja niekontrolowana – dodała sędzia Czaban.

Jednak – podkreśliła – kara dożywocia, żądana przez oskarżyciela publicznego dla Adriana C., to zbyt wiele. Sędzia Czaban podkreśliła, że o ile można w tej sprawie twierdzić, iż sprawca faktycznie jest zdemoralizowany, o tyle w ocenie sądu nie do tego stopnia, by nie można było zrealizować wobec niego celów wychowawczych kary. Dlatego wymierzono karę terminową, a nie eliminacyjną – jaką jest dożywotnie pozbawienie wolności.

Wyrok stał się prawomocny, ale Prokurator Generalny nie składał bronii. Wniósł do Sądu Najwyższego kasację, w której żądał, by kara była jednak surowsza niż orzeczone 25 lat. Nic nie wskórał, w lutym tego roku jego skarga została oddalona. Do boju ruszyli też obrońcy podsądnych – oczekując uchylene wyroków skazujących. Bez powodzenia. W maju SN oddalił je jako oczywiście bezzasadne, a kosztami postępowania kasacyjnego obciążył skazanych. Ludzi, którzy myśleli, że dokonają zbrodni doskonale. ■

FOTOGRAFIA JAKO DOWÓD W SPRAWIE ROZWODOWEJ Z 1839 ROKU

Najstarsza (znana mi) informacja na temat wykorzystania fotografii jako dowodu w sprawie sądowej pochodzi z 1839 r. Oto „Gazeta Krakowska” z tego właśnie roku (nr 269) donosiła, że pewien mieszkaniec Paryża przekonany o zalotności swojej żony „chciał z nią iść do rozwodu”. Wydał więc 400 franków na zakup urządzenia do robienia dagerotypów, zaczął się niedaleko drzewa, gdzie odbywały się miłosne schadzki, i zrobił upragnione zdjęcie. Sąd niebawem miał rozstrzygnąć sprawę, informowała gazeta.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

Nie byłoby powyższego doniesienia prasowego, gdyby nie francuski mechanik Ludwik Daguerre, który w 1839 r. ogłosił metodę „malowania światłem” (jak wtedy mawiano), czyli utrwalania obrazu na metalowych płytkach zwanych od jego nazwiska dagerotypami. Były one odpowiednikiem dzisiejszych fotografii. W ciągu dwóch tygodni, czyli lotem błyskawicy, informacja ta dotarła do Polski i została opublikowana w gazetach. Jeszcze w tym samym roku odbył się w Warszawie pierwszy publiczny pokaz tajemniczych dagerotypów.

„Malowanie światłem” początkowo miało charakter hobbystyczny. Wiadomo, że w Polsce interesowały się nim osoby o takich zawodach jak: malarz, astronom, profesor fizyki... Z uwagi na długi czas naświetlania wstępnie przewidywano, że będzie ono miało zastosowanie raczej przy utrwalaniu widoków zabytków i krajobrazów niż ludzi. Ale od czegoś ludzka inwencja! W „Gazecie Krakowskiej” z 31 października 1839 r. (nr 251) czytamy, że oto niejaki Zobar z Brukseli „zapropomował, aby za pomocą dagerotypu zdejmowano portrety. Ponieważ światło nie dobrze by odbijało kolor ciała i włosów, przeto radzi, aby pacjent biało sobie twarz pomalował, a włosy upudrował, potem potrzeba głowę mocno przyśrubować do krzesła lub ściany, aby była nieruchoma”.

WĘDROWNI DAGEROTYPIŚCI

Pierwsi, którzy postanowili zarabiać na „zdejmowaniu portretów”, byli dagerotypistami wędrownymi. Chodzili od miasta do miasta, od jarmarku do jarmarku czy też z okazji odpustu

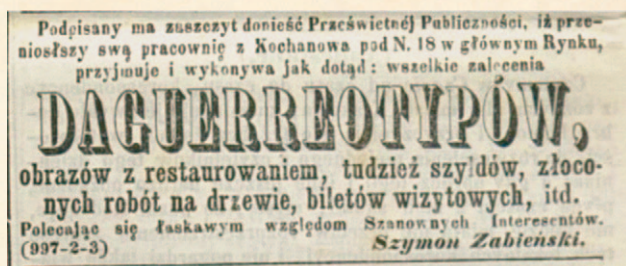
i proponowali swoje usługi. Dziś pozostały po nich ogłoszenia w gazetach – bezcenne źródło informacji na temat życia społecznego naszych przodków. Pierwszym znanym mi jest to zamieszczone w „Gazecie Krakowskiej” z 28 lutego 1843 r. Przeczytać w nim możemy:

„Wojciech Hugo Wilczek w przejeździe przez Kraków zawiadamia, iż uskutecznia podług najnowszych ulepszeń portrety w różnych formatach za pomocą dagerotypu w kilku sekundach bezwzględnie na słotny i pogodny czas po stałych cenach, zacząwszy od złp. 25. Wzory jego roboty widzieć można w księgarni p. Czecha – mieszka w domu p. Steinkellera na plantach, gdzie go codziennie zastać można od godziny 9 – 12 rano, a po południu od 2 do 4”.

Wędrowni przedsiębiorcy otwierali swoje prowizoryczne zakłady w hotelach lub innych wynajętych pomieszczeniach. Niejednokrotnie w reklamach nazywali je na wyrost pracowniami, czego nie należy utożsamiać z zakładami fotograficznymi w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Józef Kraszewski wspomina swoją wizytę u niejakiego Hassa w 1843 r., który zajmował się dagerotypowaniem. „Zdejmowanie wizerunku” odbywało się na brudnym dziedzińcu, gdzie za tło służyła flanelowa kołdra rozwieszona na murze, a obok można było zobaczyć stosy śmieci i rynsztok¹.

Jak twierdzi J. Kosiński, pierwszym osiadłym w Krakowie dagerotypistą był Szymon Zabieński. W 1845 r. otworzył on pracownię w domu zwanym Kochanowem, z kolei w „Czasie” z 9 czerwca 1852 r. (nr 130) informował o przeniesieniu jej na rynek. Wzmiankowane ogłoszenie jest ciekawe także z tego powodu, że rzuca światło na charakter jego fotograficznej działalności, którą wykonywał przy okazji innych usług takich jak: restaurowanie obrazów, malowanie szyldów reklamowych, złocenie drewna, druk biletów wizytowych. Po prostu człowiek orkiestra! Świadczy to o tym, że w tamtych czasach z samego dagerotypowania wykonywanego stacjonarnie nie dało się wyżyć.

¹ J. Kraszewski, *Wspomnienia Odessy, Jedysanu i Budzaku*, t. III, Wilno 1845, s. 225.



PAPIEROWA REWOLUCJA

I oto zaczęto zanosić się na nowe. W krakowskim „Czasie” z 14 marca 1854 r. (nr 60) znajdujemy informację o przybyłym z Wiednia (a więc znów wędrownym) Antonim Weidlu, który mieszka w hotelu Drezdeńskim i tam też wystawia swoje fotografie robione na papierze, i przez to tańsze, a do tego dokładniejsze niż dagerotypy. Oto Kraków zaczął podążać w kierunku papierowej fotografii. Choć należy mieć na uwadze, że w tamtych czasach nic nie odbywało się z dnia na dzień, a raczej powoli, to jest metodą prób i błędów. Wiadomo, że jeszcze w 1856 r. królowa Wiktoria korzystała z usług dagerotypistów, a jej wizerunki na blasze można dziś oglądać w kolekcji Windsorów – Royal Collection Trust.

Naprawdę wiele zawdzięczamy Ludwikowi Daguerre’owi, choć dziś niewiele zna jego nazwisko. To dzięki niemu korzystamy z dobrodziejstw takich jak telewizja, Facebook, a do tego robimy pamiątkowe zdjęcia naszym pociechom to tu, to tam.

Sądzę, że warto przypomnieć sobie twarz tego śmiesznego pana z wąsem i wielkim lokiem, gdy na sali rozpraw będziemy zgłaszać wnioski o przeprowadzenie dowodu ze zdjęcia, choćby tego wykonanego aparatem fotograficznym.



Poniżej przykłady dagerotypów. Tak jak wspomniano, były one wykonywane na metalowych płytkach, a do tego nie można ich było powielać. Występowały zawsze w jednym egzemplarzu. Bardzo trwałe, odporne na światło, miały jednak jedną wadę, a mianowicie „nie znosiły” powietrza. Z tego też powodu trzeba było zabezpieczać je specjalną szybką i często przechowywane były w specjalnych zamykanych klaserach. ■



Fot. www.lisak.net.pl/blog (6)



Słoneczne XIII Spotkanie Integracyjne „Mazury Cud Natury” za nami...

XIII Spotkanie Integracyjne „Mazury Cud Natury”, zorganizowane przez Fundację Radców Prawnych „Subsidio Venire” przy współudziale Okręgowej Izby Radców Prawnych w Olsztynie, Wolters Kluwer Polska i pod patronatem Krajowej Izby Radców Prawnych, odbyło się w dniach 25–28 maja. Sponsorem imprezy była również Gmina Piecki. Uczestników gościł hotel Amax położony nad samym brzegiem jeziora Mikołajskiego ze wspaniałym widokiem na panoramę Mikołajek.

Uroczystego otwarcia imprezy podczas czwartkowej kolacji grillowej dokonał Wiceprezes KRRP, Prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” i Wicedziekan Rady OIRP w Olsztynie – Michał Korwek. Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe gadżety przygotowane przez OIRP w Olsztynie oraz Gminę Piecki. Rozmowy, zabawa, dyskusje, tańce w mniejszych lub większych grupach trwały do późna.

W piątek rano część uczestników udała się na trasę kajakową rzeką Krutynią, część wybrała rejs żaglówkami, a część rowery, spa, gry w karty lub spacer po okolicy. Było wietrznie i słonecznie, czyli idealne warunki na takie spotkanie. Kajakarze popłynęli przepiękną rzeką Krutynią na odcinku od miejscowości Krutyn do Ukty z przystankiem w miejscowości Rosocha (13 km), a nieliczni doплыли nawet do miejscowości

Nowy Most (plus 10 km). Grupa żeglarzy miała wspaniały wiatr pozwalający na skorzystanie ze wszystkich swoich żeglarskich umiejętności. Wieczorem był rejs statkiem z widokiem zachodzącego nad Mikołajkami słońca i nocnego nieba nad Śniardwami i Bėtdanami. Były tańce na pokładzie, wyborna kuchnia i wspaniałe widoki.

W sobotę pogoda nie uległa zmianie, kajakarze przepłynęli kolejne odcinki rzeką Krutynią aż do miejscowości Iznota, a żeglarze, wspomagając się wiatrem, zaliczali kolejne mile okolicznych jezior.

Sobotni wieczór spędziliśmy w hotelu Amax na kolacji, z didżejem przy tańcach, gdzie po raz kolejny próbowaliśmy wymienionych dań hotelowej kuchni i wymienialiśmy się wrażeniami z pobytu.

Niestety niedziela rano to czas rozjazdów, rozstań, pożegnań uczestników, pierwszych lub ostatnich spacerów dla tych, którzy jeszcze nie zdążyli zobaczyć Mikołajek. Śniadanie, kawa, woda, basen, jacuzzi, spacer i do domu...

Dziękuję wszystkim uczestnikom za ten wspaniały spędzony czas i mam nadzieję, że na przyszłorocznym XIV Spotkaniu Integracyjnym „Mazury Cud Natury” zobaczymy się znowu! ■

Michał Korwek

Prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

Fot. Fundacja Subsidio Venire (8)

X Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym



Jubileuszowe X Drużynowe Mistrzostwa Polski Prawników w Tenisie Ziemnym, zorganizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Poznaniu oraz Towarzystwo Sportowo-Turystyczne „SportGas”, odbyły się 2 i 3 maja na prestiżowych kortach ATP w chorwackim Umagu.

W mistrzostwach udział wzięło 67 prawników zrzeszonych w 28 drużynach, rozgrywając mecze w czterech kategoriach. Wyniki X Drużynowych Mistrzostw Polski w Tenisie Ziemnym Umag 2023 r. przedstawiają się następująco:

Panie

1. Aleksandra Ostrowska, Magdalena Jeziorska, Natalia Piszczkiewicz;
2. Joanna Olszówka-Zarzecka, Ewa Jurczak;
3. Magdalena Szepczyńska-Bielawska, Dorota Ratajczak, Galia Ginelli.

Panowie Open

1. Paweł Bilicki, Piotr Dobrzański, Paweł Tyniec, Jarostaw Różycki;

2. Przemysław Leśniewski, Tomasz Bess, Damian Bess, Daniel Kijak;
3. Michał Kurek, Mikołaj Zimny, Dariusz Dudziński, Michał Radziejewski.

Panowie 35+

1. Marcin Jędrusek, Piotr Dobrzański;
2. Łukasz Urbanek, Maciej Czajkowski, Marcin Zdunek;
3. Rafał Kryciński, Michał Radziejewski.

Panowie 50+

1. Łukasz Kośka, Piotr Zarzecki, Jacek Kozłowski, Dariusz Kita;
2. Karol Ratajczak, Michał Laskowski, Rafał Kryciński, Jarostaw Dobrowolski;
3. Maciej Talarski, Marek Duszyński, Marcin Zdunek.

Specjalną nagrodę za uczestnictwo we wszystkich edycjach mistrzostw – Puchar Dziekana Rady OIRP w Poznaniu – otrzymali Karol Ratajczak oraz Jacek Kozłowski. ■

r. pr. Anna Węglińska
przewodnicząca Komisji ds. Sportu OIRP w Poznaniu

Fot. OIRP w Poznaniu

XIV MISTRZOSTWA POLSKI RADCÓW PRAWNYCH W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

Warszawa 1, drużyna reprezentująca Okręgową Izbę Radców Prawnych w Warszawie, wygrała XIV Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej. Drugie miejsce zajęła drużyna z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie, trzecie z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Łodzi, a czwarte z Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu.

Od 13 do 16 kwietnia 2023 r. odbywały się zorganizowane przez Okręgową Izbę Radców Prawnych w Kielcach XIV Mistrzostwa Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej.

15 drużyn reprezentujących 14 okręgowych izb radców prawnych z całego kraju (OIRP w Białymstoku, OIRP w Bydgoszczy, OIRP w Gdańsku, OIRP w Katowicach, OIRP w Kielcach, OIRP w Krakowie, OIRP w Lublinie, OIRP w Łodzi, OIRP w Olsztynie, OIRP w Opolu, OIRP w Rzeszowie, OIRP w Toruniu, OIRP w Warszawie – dwie drużyny, a także OIRP we Wrocławiu) rywalizowało o tytuł i laur zwycięstwa w Hali Legionów przy ul. L. Drogosza 2 w Kielcach.



Sportowa walka była niezwykle zacięta. Zmagania wygrała drużyna Warszawa 1 z OIRP w Warszawie, która w finale rywalizowała z zespołem z OIRP w Lublinie.

– Zwycięzcom turnieju gratuluję wspaniałych wyników. Wszystkim uczestnikom dziękuję za udział w rozgrywkach oraz za wasze zaangażowanie i dobrą rywalizację w duchu koleżeństwa i wspólnoty. Wydarzenia integracyjne odgrywają bardzo istotną rolę w budowaniu naszego środowiska. Wspólna praca udaje się o wiele lepiej wtedy, gdy czasem także razem odpoczywamy. Jako niezwykle budujący widzę fakt, że tak wielu radców prawnych i aplikantów decyduje się spędzać swój wolny czas w formach proponowanych przez samorząd. Mistrzostwa Radców Prawnych w Halowej



Piłce Nożnej na stałe wpisały się w kalendarz samorządowych wydarzeń sportowych. Mają wielu fanów, mają też już swoich pierwszych weteranów. Słyną ze wspaniałej atmosfery, zaciętej rywalizacji i niezapomnianych wieczorów. Przede wszystkim jednak są znane z wyjątkowych, zaangażowanych uczestników, którzy zostawiają serce na boisku i budują



szczególną, serdeczną społeczność. Dlatego raz jeszcze dziękuję – za waszą obecność i czas spędzony na byciu razem w samorządzie – pisał w liście do uczestników XIV Mistrzostw Polski Radców Prawnych w Halowej Piłce Nożnej Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik.

Krajową Radę Radców Prawnych reprezentował na turnieju Wiceprezes KRRP Ryszard Ostrowski. ■

Red., www.kirp.pl

Fot. Krzysztof Klimek/OIRP w Kielcach (3)

XXII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie

Gdynia, 24-27 sierpnia 2023 r.

Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” pod patronatem ogólnopolskiego dziennika „Rzeczpospolita” oraz Krajowej Izby Radców Prawnych, we współpracy z Wolters Kluwer Polska, zapraszają na XXII Ogólnopolskie Mistrzostwa Radców Prawnych i Aplikantów w Tenisie. Turniej odbędzie się w dniach 24–27 sierpnia 2023 r. na kortach klubu Arka Gdynia, przy ul. Juliana Ejsmonda 3 w Gdyni.

Więcej szczegółów wkrótce na stronie internetowej fundacji: <https://subsidio-venire.kirp.pl/>.

Prezes Fundacji Radców
Prawnych „Subsidio Venire”
Michał Korwek



PIERWSZY BYŁ MŁYN, CZYLI PASJA W LASKOWEJ

Rozmowa z radcą prawnym Krzysztofem Jędrzejkiem, kolekcjonerem, twórcą Skansenu na Jędrzejkówce w Laskowej koło Limanowej.

■ **Prawie wszyscy coś zbierają, ale kolekcja obiektów architektonicznych, do tego pamiętających nawet ubiegły wiek, to niezwykła pasja. Musiał być ten pierwszy raz...**

Już w dzieciństwie zbierałem żołnierzyki, stare monety czy znaczki, tworząc związane z wiekiem i ówczesnymi realiami małe kolekcje. Z upływem czasu uznałem, że odpowiedzialne społecznie kolekcjonerstwo zakończy się, gdy powstanie etnograficzna ekspozycja, która opowiadać będzie o okolicach Laskowej i pomieści się w budynku powstałym na fundamentach rodzinnej drewnianej chaty. Jeszcze wówczas nie przypuszczałem, że to dopiero początek, a nie koniec mojego zbieractwa...

■ **I kiedy nastąpił ten... koniec początku?**

Stało się to wówczas, gdy powziąłem informację, że w pobliskiej Żmiącej zagrożony jest ostatni z istniejących młynów wodnych w tej okolicy. Młyn w pełni wyposażony, ale dobiegający kresu swojego istnienia. Pomyślałem, że nie zniosę poczucia odpowiedzialności za swoją beczynność, która doprowadziłaby do bezpowrotnej utraty obiektu przez dziesiątki lat wpisującego się w tutejszy krajobraz. Zdecydowałem się na coś, co nie było wcześniej planowane, i przeniostem ten młyn, dając mu nowe życie. Fachowcy powiedzą, że dokonałem translokacji zabytku. Potem było już łatwiej. Nabieraliśmy doświadczenia. Uczyliśmy się w biegu, ale zawsze towarzyszyła mi refleksja, że przenoszone obiekty są w istocie ratowane przed nieuchronnym ich zniszczeniem. A Laskowa i okolice doświadczają intensywnego procesu zanikania starych, drewnianych obiektów tak charakterystycznych w krajobrazie beskidzkiej wsi. Dziś trudno szukać wiekowych stodół i spichlerzy; zwłaszcza tych zachowanych w pełnym elegancji stanie. I już nawet nie mówię o tych krytych strzechach.

■ **To chyba prawidłowość obejmująca wszystkie regiony naszego kraju?**



KRZYSZTOF JĘDRZEJEK

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, radca prawny, właściciel kancelarii w Limanowej, zapewniającej kompleksową obsługę prawną jednostkom samorządowym, firmom i osobom fizycznym. Regionalista, właściciel Skansenu na Jędrzejkówce, założyciel i prezes Fundacji Nasze Dziedzictwo.

Zapewne tak. Istnieje duża rozbieżność pomiędzy instytucjami zajmującymi się ochroną zabytków, które podejmują działania, by wartościowe obiekty zachować *in situ*, a zamierzeniami ich właścicieli. Najczęściej wchodzi one w kolizję z ich planami – chcą oni, co zrozumiałe, przebudować i modernizować swoje siedlisko. W efekcie dany obiekt znika. To proces, który postępuje wyjątkowo szybko. Nie mamy niestety odpowiednich regulacji prawnych pozwalających skutecznie chronić wiejski krajobraz w aspekcie architektonicznym. Moje pokolenie jest ostatnim, które pamięta jeszcze z dzieciństwa znakomicie skomponowane z krajobrazem zagrody, obiekty tradycyjnego rzemiosła, młyny, tartaki czy kuźnie.

■ **Czy zdarzyło się panu przenieść obiekt, który okazał się bardziej zniszczony, niż to się początkowo wydawało?**

Zawsze istnieje takie ryzyko. Wynika ono z natury materiału, z którego te obiekty były w przeszłości budowane. Drewno nie należy do materiałów odpornych na czynniki zewnętrzne. Czasami oglądane z zewnątrz zachowuje pozory trwałości i dopiero rozbiórka pokazuje skalę degradacji. Dlatego i mnie przyszło się zmagać z obiektami, które wymagały daleko idących czynności renowacyjnych. Wiedząc, że taka sytuacja jest w zasadzie nieuchronna, staramy się sukcesywnie pozyskiwać budulec z epoki – stare ciosane belki, deski czy ciosane kamienie, które pozwalają przywracać tym obiektom ich dawną świetność. Muszę powiedzieć, że to stare drewno jest



niejednokrotnie lepszej jakości niż możliwe do pozyskania dzisiaj.

■ **Piękno skansenu, ale też jego skala, prowadzi do pytania, jak to się robi?**

W dużej mierze wynika to z pasji, a każdy pasjonat zawsze znajdzie czas, by to, czym żyje, co ma dla niego szczególną wartość i znaczenie, zrealizować. Oczywiście nie byłoby to możliwe bez wsparcia wielu osób, które zajmują się samymi pracami. Ważna jest też edukacja. Choćby taka, by przy obróbce materiałów z epoki nie postugiwać się, jeśli nie jest to konieczne, współczesnymi narzędziami, by nie iść na skróty, uproszczenia, które niweczyłyby ich urodę i cel, którym jest przywrócenie tym obiektom ich pierwotnego wyglądu.

■ **„Jędrzejkówka” to skansen, który żyje, choć może brzmieć to paradoksalnie. Taki był zamiar?**

Od początku moich zbieraczych, a dziś już chyba mogę powiedzieć kolekcjonerskich, pasji towarzyszyło założenie, że to, co tworzę, nie może być snobistyczną, trzymaną pod kluczem kolekcją, ale ma realizować określony cel edukacyjny i estetyczny. I dziś mogę powiedzieć, że w opinii wielu osób, które odwiedzają „Jędrzejkówkę”, tak właśnie się stało. Dziś to miejsce żyje. Bo to nie tylko skansen, ale też zagroda edukacyjna prowadzona przez moją żonę Barbarę, a także fundacja, która wspiera działalność skansenu. Jest podmiotem organizującym rozliczne wydarzenia, dzięki którym przestrzeń, w której realizuje się kontakt z lokalną historią, nie jest statyczną ekspozycją do oglądania bez dotknięcia, tylko miejscem, w którym historii się doświadcza w wielu wymiarach. Dzięki tym wydarzeniom proces uwrażliwiania się na bogactwo naszej lokalnej kultury daje efekty. Jest to dla mnie źródłem wielkiej satysfakcji. Ta misja edukacyjna, kreowania naszej lokalnej kultury, nie zawęży się zresztą do zadań czysto etnograficznych czy historycznych. Ubiegłoroczny plener rzeźbiarski, zorganizowany wspólnie z prof. Janem Tutajem, dziekanem Wydziału Rzeźby ASP w Krakowie, stał się ciekawym doświadczeniem tworzenia przez młodych twórców prac inspirowanych lokalną historią i dziedzictwem. Było to niezwykle interesujące zarówno intelektualnie, jak i estetycznie. Efektem plenerów rzeźbiarskich, malarskich – planujemy też plener kowalski – są prace, które pozostają w przestrzeni skansenu i są przykładem sztuki nowoczesnej zakorzenionej w tradycji.

■ **„Jędrzejkówka” to dziś znana w okolicy – i nie tylko – instytucja. Lubią was?**

Dzięki fundacji, a także życzliwości lokalnych samorządów gminnych, powiatowych, a także wojewódzkiego możliwe jest aplikowanie i pozyskiwanie środków, dzięki którym powstaje przestrzeń, w której nieustannie coś się dzieje, a tradycja łączy się z teraźniejszością, nie bojąc się jej młodzieńczego spojrzenia. Współpracujemy nie tylko z konserwatorem zabytków, ale także np. z dyrektorem Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. Okazało się, że nasza przestrzeń skansenowa jest znakomitym uzupełnieniem Sądeckiego Parku Etnograficznego. Tak się bowiem stało, że z tej części doliny rzeki Łososiny, jaką zajmuje Laskowa, sądecki skansen nie ma ani

jednego tego rodzaju obiektu. Właściwie można powiedzieć, że tworzymy swoistą filię sądeckiego parku.

■ **Aż boję się zapytać o plany...**

Generalnie można powiedzieć, że są jeszcze na wiele lat. Obecnie, po przeniesieniu unikalnego spichlerza z Jaworznej, jesteśmy na etapie jego wyposażania w ekspozycję poświęconą uprawie i przetwórstwu lnu. W olejarni odtworzymy sposób tłoczenia oleju z siemienia lnianego. Zakończyliśmy niedawno organizowanie dużej ekspozycji zabytkowych silników stacjonarnych i kieratów używanych w gospodarstwach. Dalszych planów jest wiele, a wszystkie wymagają... czasu. Przywracanie do życia zabytkowych obiektów to żmudna praca, często wymagająca potężnego sprzętu kamieniarskiego – gdy musimy odtworzyć fundamenty – z ciesielską, stolarską i dekarcką. Jeśli na dachu mamy strzechę, to musimy zawczasu zabezpieczyć u znajomego rolnika łąn żyta, by mieć z czego zrobić poszycie dachu. W zasadzie co roku przybywa co najmniej jeden obiekt. A w magazynach mamy wiele zabytków, które też czekają na ich wyeksponowanie. Aby tylko sił i zdrowia starczyło, bo pracy nie zabraknie przez wiele lat.

■ **Właściciele domowych muzeów często dyskutują o kwestii sukcesji, a pan?**

Rzeczywiście doświadczenia wielu kolekcjonerów pokazują, że często mierzą się oni z problemem sukcesji stworzonych kolekcji. Pasji w testamentie nie da się zapisać ani zaprogramować w kimś bliskim. Dodatkowo najlepiej, kiedy pasji kolekcjonera towarzyszy taka profesja, która daje niezależność finansową i możliwość finansowania wydatków z nią związanych. Mam z żoną nadzieję, że nasz najmłodszy syn, który ze skansenem oraz działającą aktualnie zagrodą edukacyjną jest za pan brat – w wieku siedmiu lat oprowadzał wycieczki! – podejmie naszą misję, ale oczywiście to on sam będzie dokonywał tych wyborów. Ważne jest, aby zapewnić bezpieczeństwo prawne zbiorom, chroniąc je w ten sposób przed ich rozproszeniem w przyszłości, a tym bardziej przed zniszczeniem. Z drugiej strony, „Jędrzejkówka” – mam podstawy, by tak już oceniać – stała się częścią rzeczywistości, w której funkcjonuje Laskowa i całe lokalne środowisko. Jest jej stałym elementem, dobrem wspólnym, o którego stan troszczą się również odpowiednie instytucje. Pozwala to patrzeć z nadzieją w przyszłość.

■ **Jak się godzi pracą zawodową radcy prawnego ze skansenową pasją?**

Cudownie się godzi. Nie ma dla mnie efektywniejszego i lepszego sposobu odpoczynku po trudach zawodowego dnia niż wejść w przestrzeń swojej pasji. Każdemu to polecam. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

ŚRÓDDZIDZIE DZIDY

Do napisania tego felietonu zainspirował mnie pewien „Materiał szkoleniowy dla uczestników szkolenia” dotyczący negocjacji.



MACIEJ BOBROWICZ

Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych w latach 2007–2010, 2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

Z doświadczenia wiem, że każdego uczestnika takiego szkolenia najbardziej interesuje (oprócz tzw. technik negocjacji, czyli bez ogródek mówiąc – manipulacji), jak naprawdę wyglądać powinny „profesjonalne negocjacje”. Dlatego też tzw. fazy czy etapy są czymś, co wzbudza powszechne zainteresowanie. Można spierać się, czy jest ich 12, sześć czy pięć. Można prowadzić uniwersyteckie debaty, czy przygotowania do negocjacji są etapem negocjacji, czy też nie, bo są tylko „przygotowaniami”, a nie samymi negocjacjami, jednakże we wspomnianych „Materiałach” znalazłem absolutny hit. Opisując etapy negocjacji, zdefiniowano je następująco: etap pierwszy – „przygotowanie”, etap drugi – „otwarcie”, etap trzeci – „negocjacje właściwe”, etap czwarty – „zamknięcie”. Prawda, że proste? Każdy zrozumie: otwarcie negocjacji, negocjacje, zamknięcie negocjacji.

Przypomniał mi się stary dowcip odpowiadający na pytanie, z czego składa się dzida bojowa. Otóż dzida bojowa składa się z przeddzidzia dzidy bojowej, śróddzidzia dzidy bojowej oraz zadzidzia dzidy bojowej. Przeddzidzie dzidy bojowej składa się z przeddzidzia, śróddzidzia i zadzidzia przeddzidzia dzidy, śróddzidzie zaś składa się z przeddzidzia, śróddzidzia i zadzidzia śróddzidzia dzidy... Pozwólcie, że odpuszczę sobie skład zadzidzia.

W „negocjacjami właściwych” nie znajduje się tam nic konkretnego, co pozwoliłoby zrozumieć negocjacje, a na pewno je prowadzić, za to w etapie pierwszym, nazwanym „Przygotowanie”, mamy: ustalenie czasu, miejsca, agendy i „zrobienie dobrego wrażenia”. A gdzie interesy i potrzeby obu stron, a gdzie BATNA, WATNA, ZOPA, określenie najbardziej pożądanego wyniku, gdzie najniższy możliwy do zaakceptowania wynik, poniżej którego negocjacje nie są prowadzone?

Przykład ten (nad którym już dalej nie będę się zęnął) wskazuje tylko na ogólny poziom wiedzy o negocjacjach, o umiejętnościach nie wspominając.

Od 1979 r., kiedy dwóch profesorów Uniwersytetu Harvarda stworzyło Harwardzki model negocjacji, minęło ponad 40 lat! Roger Fisher i William Ury co prawda nie zajmowali się etapami negocjacji, ale usystematyzowali proces rozwiązywania konfliktów. Napisali kultową dziś książkę „Dochodząc do TAK”, w której go opisali.

Popętnili tylko jeden błąd – nie dostrzegli, że emocje odgrywają kluczową rolę w negocjacjach. Usiłowali naprawić swój błąd, pisząc kolejną książkę, która już, delikatnie mówiąc, kultowa nie jest. Ale trudno wymagać znajomości psychologii od prawników – profesorów prawa. Dziś, kiedy wykładowca/trener/nauczyciel chce błysnąć przed uczestnikami szkolenia, rzuca na ekran slajd z Harwardzkim modelem negocjacji. Już samo słowo Harvard powala, nie mówiąc o pozostałych dwóch wyrazach. I wszyscy są zadowoleni. Tyle tylko, że jest to model mający ponad 40 lat, a świat negocjacji od 1979 r. się zmienił.

Obaj profesorowie w modelu założyli, że ludzie zachowują się racjonalnie. A niestety tak nie jest.



Fot. Adobe Stock

Dwóch innych profesorów (ekonomista i psycholog), Amos Tversky i Daniel Kahneman, stworzyło podstawy ekonomii behawioralnej, udowadniając, że emocje wpływają na nasze myślenie. Kahneman otrzymał Nagrodę Nobla, co nie wzbudziło większego zainteresowania w świecie negocjatorów w odróżnieniu od jego książki „Pułapki myślenia”, która wstrząsem była dla wszystkich uważających, że podejmowane przez nich decyzje są racjonalne.

O emocjach podręczniki do nauki negocjacji rzadko wspominają. Temat „niezbadany” i kontrowersyjny – bo jak tu mówić uczestnikom, że ich decyzje są uwarunkowane emocjami, a to znaczy, że uczestnicy takich szkoleń, na co dzień „negocjatorzy” – prezesi firm, dyrektorzy i ich prawnicy – nie kontrolują swoich „racjonalnych” decyzji... Niestety emocje są decydujące.

Mamy do wyboru kilka rozwiązań: możemy tkwić w epoce kamienia łupanego negocjacji z podziałem na przeddzidzie, śróddzidzie i zadzidzie. Możemy pozostać w negocjacyjnym średniowieczu z Harwardzkim modelem negocjacyjnym albo podejść poważnie do ostatnich odkryć dotyczących negocjacji. Od czasu książki Kahnemana pojawiło się wiele opracowań z zakresu psychologii negocjacji oraz neuropsychologii potwierdzających jego odkrycia. Wystarczy po nie sięgnąć... ■



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ DOŁĄCZ DO WYSZUKIWARKI



szukajradcy.pl

wyszukiwarka radców prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-kirp.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!

Szybko, prosto i skutecznie!

PROBLEMY PRAWNE?



**Nie szukaj
ucieczki**



szukajradcy.pl

- Sprawy sądowe
- Prawo cywilne
- Prawo gospodarcze
- Prawo karne
- Prawo administracyjne



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

ZADANIA
NA EGZAMINIE

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 207/2023
MAJ/CZERWIEC
ISSN 1230-1426

EGZAMIN RADCOWSKI 2023





Fot. Adobe Stock

EGZAMIN RADCOWSKI 2023

Kolejny egzamin radcowski za nami. Z 2036 osób, które w dniach 25–28 kwietnia 2023 r. przystąpiły do zmagania – egzamin zdało 1662 prawników. Zdawalność wyniosła więc 81,6%. Ogólne wrażenia młodych prawników podchodzących do tegorocznego egzaminu zawodowego są pozytywne. Jak zwykle nie zabrakło też zaskoczeń, choćby takich jak konieczność napisania w ramach zadania z prawa gospodarczego pozwu – a nie umowy.



**PIOTR
OLSZEWSKI**
radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Wnioski o dopuszczenie do egzaminu radcowskiego w tym roku złożyły 2073 osoby, w tym 1684 aplikantów i 389 osób uprawnionych z innych tytułów (m.in. doktorzy prawa, referendarze sądowi i absolwenci prawa z odpowiednim stażem – uprawnieni do przystąpienia do egzaminu z art. 25 ust. 2 ustawy o radcach prawnych). Ostatecznie do egzaminu przystąpiło 2036 osób.

W tym samym terminie co egzamin radcowski przeprowadzono egzamin adwokacki, do którego chciało przystąpić zauważalnie mniej osób – 1558, w tym 1264 aplikantów i 294 osoby uprawnione z innych tytułów.

Wyniki tegorocznego egzaminu są porównywalne z rokiem ubiegłym, gdzie zdawalność wówczas wyniosła blisko 82% – pozytywny wynik uzyskały 1744 osoby na 2135 osób przystępujących do egzaminu zawodowego. Po tegorocznym egzaminie przybyło więc 1662 uprawnionych do wpisu na listę radców prawnych osób.

W 2022 r. zdawalność wyniosła 82%. Zdało wówczas 1744 osób z 2135 przystępujących.

Dla przypomnienia można wskazać, że egzamin radcowski w 2021 r. zdało ponad 88% młodych prawników. Wynik pozytywny uzyskało wówczas 2231 przyszłych radców, negatywny 299 osób.

W pierwszym dniu egzaminu – 25 kwietnia – zdający rozwiązywali zadanie z zakresu prawa karnego, 26 kwietnia – zadanie z zakresu prawa cywilnego lub rodzinnego, 27 kwietnia – zadanie z zakresu prawa gospodarczego, a 28 kwietnia – zadanie z zakresu prawa administracyjnego oraz zadanie egzaminacyjne z zakresu zasad wykonywania zawodu radcy prawnego lub zasad etyki. Ze względu na pandemię w ostatnich latach daty egzaminów były przesuwane z tradycyjnych

terminów marcowych. Departament Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości informuje, że przeprowadzenie przyszłorocznego egzaminu adwokackiego i egzaminu radcowskiego – w uzgodnieniu odpowiednio z Naczelną Radą Adwokacką i Krajową Radą Radców Prawnych – planowane jest w terminie 23–26 kwietnia 2024 r.

Każdego dnia egzaminy rozpoczynały się o godz. 10.00 i trwały po sześć godzin (od pierwszego do trzeciego dnia egzaminu) oraz osiem godzin (w czwartym dniu egzaminu). Prace egzaminacyjne mogły być sporządzane w formie pisemnej lub przy użyciu własnego sprzętu komputerowego. Z tej drugiej możliwości skorzystali niemal wszyscy zdający. Zdający mogli używać odpowiednio przygotowanych własnych laptopów, spełniających wymagania techniczne ogłoszone przez przewodniczących komisji egzaminacyjnych. Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowało wyposażoną w edytor tekstu aplikację egzaminacyjną, która blokuje dostęp do zasobów komputera i uniemożliwia łączność z urządzeniami zewnętrznymi.

Do egzaminów zawodowych miało przystąpić łącznie 27 zdających będących osobami niepełnosprawnymi, w tym do egzaminu adwokackiego 14 osób, a do egzaminu radcowskiego 13, a także 58 matek karmiących (do egzaminu adwokackiego 26, a do egzaminu radcowskiego 32 matki). Niepełnosprawnym zdającym przysługiwało uprawnienie do skorzystania z wydłużenia o połowę czasu trwania każdej części egzaminu, a matkom karmiącym uprawnienie do dwóch półgodzinnych przerw każdego dnia egzaminu, które nie podlegają wliczeniu do czasu trwania egzaminu w danym dniu.

Podczas egzaminu zdający mogli korzystać z przyniesionych przez siebie aktów prawnych, komentarzy i orzecznictwa. Komisje egzaminacyjne zapewniły też dostęp do stanowisk komputerowych z systemem informacji prawnych.

Egzamin zawodowy został przeprowadzony łącznie przez 33 komisje egzaminacyjne mieszczące się w siedzibach rad okręgowych izb radców prawnych w Białymstoku, Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Koszalinie, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Opolu, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Wałbrzychu, Warszawie, we Wrocławiu i w Zielonej Górze.

OCZAMI ZDAJĄCYCH

Jak wskazują zdający, egzamin przebiegł bez zakłóceń, a jak zwykle największym problemem był wysiłek fizyczny związany z czterodniowym maratonem egzaminacyjnym. – Zdawałam w V komisji w Warszawie i egzamin przebiegł bez żadnych problemów. Pierwszego dnia zaczęliśmy pisać przed 11 (komisja tłumaczyła nam co i jak), jednak w następnych dniach prawie nie było opóźnienia – egzamin przebiegł bardzo sprawnie. Codziennie na stolikach czekały na nas przekąski i dwie butelki wody, ale polecam przynieść również swoje jedzenie – wskazuje Diana Piątek, która zdawała egzamin radcowski po ukończeniu aplikacji.

Podobnego zdania jest Damian Aptowicz, który zdawał egzamin radcowski w Bydgoszczy. Jego zdaniem egzamin codziennie przebiegał bez zakłóceń pomimo kilkudziesięciu osób do niego podchodzących. – Moje wrażenia są pozytywne.



Fot. Adobe Stock

Chyba dla wszystkich zdających problemem jest także ilość materiału, jaki trzeba przyswoić, aby zmierzyć się z egzaminem. – Nigdy nie wiadomo, co się trafi, więc mamy poczucie, że trzeba przerobić wszystko. Kolegom i koleżankom, którzy będą zdawać kolejne egzaminy, polecam rozwiązywać pytania oraz symulacje z poprzednich lat, dzięki temu możemy zobaczyć, na co zwracają uwagę komisje – wskazuje Diana Piątek.

Nie było również problemu z dostępem do systemów informacji prawnej. Gdy pojawiały się trudności z komputerem, członek komisji szybko reagował, często też rozwiązując dany problem. Jeżeli był to problem związany z kwestią techniczną, pomoc techniczna również natychmiast reagowała.

Według Diany Piątek również pozytywnym zaskoczeniem były nieduże kolejki do komputerów. – Krążą legendy o tym, jak to się pół egzaminu stoi i czeka na komputer; totalna nieprawda – przekonuje prawniczka. – Nie ma także podstaw, aby się stresować, że czegoś nie można wnieść na salę. Przed egzaminem można zapytać komisję, czy dana książka jest dopuszczalna. Ponadto korzysta się głównie z systemów informacji prawnych i drukuje się wszystko na miejscu, więc nie trzeba przesadzać i kupować komentarzy ani drukować orzeczeń do wszystkiego.

Chyba dla wszystkich zdających problemem jest także ilość materiału, jaki trzeba przyswoić, aby zmierzyć się z egzaminem. – Nigdy nie wiadomo, co się trafi, więc mamy poczucie, że trzeba przerobić wszystko. Kolegom i koleżankom, którzy będą zdawać kolejne egzaminy, polecam rozwiązywać pytania oraz symulacje z poprzednich lat, dzięki temu możemy zobaczyć, na co zwracają uwagę komisje – wskazuje Diana Piątek.

Według Damiana Aptowicza największym wyzwaniem podczas egzaminu były wysiłek psychiczny i stres, które pojawiły się w trakcie egzaminu. – Cztery dni wysiłku intelektualnego stanowiły duży problem. Codziennie musieliśmy poświęcić kilka godzin na analizy prawne, wykładnię, przegląd literatury czy orzecznictwa. Dodatkowo należy się również skupić na tym, aby napisana praca była czytelna, przejrzysta, nie zawierała sformułowań potocznych czy zwykłych literówek. Chyba każdemu towarzyszył stres. Jak wychodziłem z sali i słyszałem rozwiązania innych, automatycznie pojawiała się myśl, czy na pewno mam dobre rozwiązanie, czy też czegoś nie zauważyłem.



Fot. Adobe Stock

Podobnego zdania jest Diana Piątek. – Egzamin to walka z czasem. Wydaje się, że w sześć godzin można wszystko za spokojnie napisać, jednak nie jest to takie proste. Wszystko należy kilkukrotnie sprawdzić, zajrzeć do komentarzy do wszystkich stosowanych przepisów i poszukać orzecznictwa.

Kolejna dobra rada: jeżeli coś wydaje nam się za proste, to bardzo możliwe, że jest tam jakiś haczyk i warto się jeszcze raz zastanowić – przekonuje prawniczka z Warszawy.

Jak zwykle zdania na temat trudności egzaminu były podzielone. – Dla mnie zadaniem z haczykiem było prawo gospodarcze – klient chciał wyłączyć współnika i ewentualnie, gdyby się nie dało, rozwiązania spółki. Pierwszy instykt prawnika? Zadowolili klienta – jednak w tym przypadku nie było takiej możliwości – wskazuje Diana Piątek. – Zaskoczeniem był też sam pozew z prawa gospodarczego (mnie to akurat ucieszyło, gdyż w pracy miałam dużo styczności z pozwami) oraz zmiana kwalifikacji prawnej zamiast uniewinnienia w prawie karnym (dla mnie dość oczywiście wynikało to z kazusu, ale wzbudzało zastanowienie wielu zdających).

Prawnik z Bydgoszczy wskazuje, że najmniej problemu sprawiło mu zadanie z prawa administracyjnego. – Pracuję w administracji publicznej, stąd też z łatwością poruszam się w zagadnieniach tej gałęzi prawa. Co więcej, kilka dni przed egzaminem prowadziłem zajęcia ze studentami na uczelni, gdzie jestem wykładowcą, w ramach przedmiotu prawo administracyjne – część szczegółowa. Omawialiśmy ustawę o zmianie imienia i nazwiska – tę samą, która pojawiła się na egzaminie. Gdy tylko otworzyłem kopertę z zadaniem, pojawił się duży uśmiech na twarzy – mówi Damian Aptowicz. Z jego punktu widzenia najtrudniejszy okazał się pozew z prawa gospodarczego. – Byłem nastawiony na umowę. Nie mam doświadczenia w prawie gospodarczym, ale trzeba było podjąć rękawicę – jak się okazało – skutecznie.

Każdy egzaminator sprawdzający pracę pisemną wystawiał ocenę cząstkową i sporządził pisemne uzasadnienie jej wystawienia, przekazując je niezwłocznie przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej, który załączał wszystkie uzasadnienia ocen cząstkowych – dotyczące prac zdającego – do protokołu z przebiegu egzaminu radcowskiego.

Maraton egzaminacyjny 2023 przeszedł do historii. – Będę go wspominać pozytywnie. Ucząc się, nie mogłam się już doczekać, aby go napisać i się sprawdzić. Każdego dnia omawiałam ze znajomymi to, co napisaliśmy, i byłam dobrej myśli. Największe nerwy miałam przed samymi wynikami, ale wszystko się udało i teraz przyszedł czas na zasłużony odpoczynek – wskazuje Diana Piątek. – Jeżeli ktoś ma taką możliwość, to polecam kilka dni wolnego po samym egzaminie oraz po wynikach – zasłużylimy na chwilę wytchnienia i celebrowania naszej ciężkiej pracy.

SPRAWDZANIE ZADAŃ EGZAMINACYJNYCH

Pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego otrzymali zdający, którzy z każdej części egzaminu otrzymali ocenę pozytywną. Oceny rozwiązania każdego zadania egzaminu radcowskiego dokonywali – niezależnie od siebie – dwaj egzaminatorzy z dziedzin prawa, których dotyczy praca pisemna, jeden spośród wskazanych przez Ministra Sprawiedliwości, a drugi spośród wskazanych przez Krajową Radę Radców Prawnych, biorąc pod uwagę zachowanie wymogów formalnych, zastosowanie właściwych przepisów prawa i umiejętność ich interpretacji, poprawność zaproponowanego przez zdającego sposobu rozstrzygnięcia problemu, z uwzględnieniem interesu strony, którą – zgodnie z zadaniem – reprezentuje.

Każdy egzaminator sprawdzający pracę pisemną wystawił ocenę cząstkową i sporządził pisemne uzasadnienie jej wystawienia, przekazując je niezwłocznie przewodniczącemu komisji egzaminacyjnej, który załączał wszystkie uzasadnienia ocen cząstkowych – dotyczące prac zdającego – do protokołu z przebiegu egzaminu radcowskiego.

Komisje egzaminacyjne podejmują uchwały o wyniku egzaminu radcowskiego większością głosów w obecności wszystkich członków komisji egzaminacyjnej. Komisja egzaminacyjna doręcza zdającemu uchwałę o wyniku egzaminu radcowskiego, a jej odpis przesyła Ministrowi Sprawiedliwości, Prezesowi Krajowej Rady Radców Prawnych, właściwej radzie okręgowej izby radców prawnych oraz dołącza do akt osobowych zdającego. Minister Sprawiedliwości opublikuje natomiast w Biuletynie Informacji Publicznej imiona i nazwiska osób, które uzyskały pozytywny wynik z egzaminu radcowskiego, oraz imiona ich rodziców.

Egzaminatorzy podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych biorą pod uwagę tzw. opisy istotnych zagadnień prawidłowego ich rozwiązania, przygotowanego przez zespoły układające zadania, jednak opisy te nie wiążą egzaminatorów. Opisy istotnych zagadnień są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Należy przypomnieć, że opisy istotnych zagadnień do zadań egzaminacyjnych, zgodnie z ugruntowanym już stano-

Egzaminatorzy podczas sprawdzania prac egzaminacyjnych biorą pod uwagę tzw. opisy istotnych zagadnień prawidłowego ich rozwiązania, przygotowanego przez zespoły układające zadania, jednak opisy te nie wiążą egzaminatorów. Opisy istotnych zagadnień są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

wiskiem wojewódzkich sądów administracyjnych, nie wiążą egzaminatorów. Jedyne bowiem kryteria oceny prac kandydatów na radców prawnych zawarte są wyłącznie w ustawie o radcach prawnych. (por. np. wyrok Sądu Administracyjnego w Warszawie z 29 kwietnia 2011 r., VI SA/Wa 225/11). Z tej przyczyny sygnalizowane przez zdających wątpliwości w zakresie zamieszczenia się w kluczu odpowiedzi nie muszą automatycznie oznaczać problemu z wynikiem poszczególnych części egzaminu.

Od uchwały o wyniku egzaminu radcowskiego zdającemu będzie przysługiwać odwołanie do komisji egzaminacyjnej II stopnia przy Ministrze Sprawiedliwości w terminie 14 dni od dnia otrzymania uchwały o wyniku. Komisja II stopnia rozstrzyga o odwołaniu również uchwałę. Od tak podjętej uchwały komisji odwoławczej służy jeszcze skarga do sądu administracyjnego.

ZADANIA NA EGZAMINIE

Zdający rozwiązywali jednakowe zadania z zakresu prawa: karnego, cywilnego, gospodarczego, administracyjnego oraz zasad wykonywania zawodu i zasad etyki.

PRAWO KARNE

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski w przypadku zadania z zakresu prawa karnego zasadne było sporządzenie apelacji. Kазus egzaminacyjny dotyczył Jana Nieskutecznego, którego Sąd Rejonowy w Wieluniu uznał winnym tego, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonał kradzieży z włamaniem do wolnostojącego domu oraz kradzieży złotej biżuterii, to jest popełnienia przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 279 § 1 k.k. i art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dodatkowo bohater kazu został skazany za to, że umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a także nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu na przejściu dla pieszych, czym doprowadził do wypadku drogowego (popełnienie przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.).

Jak wynika z opisu istotnych zagadnień do zadania z zakresu prawa karnego, w zakresie dotyczącym pierwszego czynu najistotniejsze uchybienie, jakiego dopuścił się sąd, sprowadza się do obrazu prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, albowiem poprawnie przestępstwo to powinno być zakwalifikowane z art. 279 § 1 k.k. Kolejne uchybienie dotyczące tego czynu wiązało się z naruszeniem reguł związanych z okazaniem osoby. W zakresie drugiego czynu zdający powinien dostrzec dwa istotne uchybienia,

jakich dopuścił się sąd. Pierwsze z uchybień, które jest dalej idące, wiąże się z obrazą przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, drugie natomiast z uchybień dotyczy obrazu przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu. W apelacji należało zawrzeć wnioski: a) jeżeli chodzi o pierwszy czyn, należy wnieść o zmianę wyroku i przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 279 § 1 k.k. oraz orzeczenie łagodniejszej kary; b) jeżeli chodzi o czyn drugi – najdalej idący wniosek powinien dotyczyć zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od popełnienia tego czynu.

PRAWO CYWILNE

Bohaterem kazu w zadaniu z prawa cywilnego był Adam Nowak, który wniósł o zasądzenie od pozwanego Polskiego Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w Warszawie odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu w kwocie 8 tys. zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz kosztami procesu. Po przeprowadzeniu postępowania Sąd Rejonowy w Radomiu, do którego wniesiono pozew, zasądził jednak na rzecz powoda wyłącznie kwotę 1,5 tys. zł wraz z odsetkami.

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski w stanie faktycznym sprawy uzasadnione było wniesienie apelacji w imieniu powoda Adama Nowaka. W apelacji należało zarzucić naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. oraz przepisów prawa materialnego – głównie art. 361 k.c. W swoim rozstrzygnięciu sąd m.in. błędnie uznał, że pojazd sprowadzony z zagranicy był pojazdem powypadkowym, pominął część wniosków z opinii biegłego, uznał jako niewiarygodne zeznania powoda co do bezwypadkowości pojazdu

i jakości części w pojeździe w chwili zdarzenia, a także dokonał błędnej wykładni regulacji określającej zakres obowiązku odszkodowawczego oraz związku przyczynowego.

PRAWO GOSPODARCZE

W przypadku prawa gospodarczego zadaniem zdających było sporządzenie pozwu o rozwiązanie spółki MOC PLASTIKU sp. z o.o., którego podstawę stanowi art. 271 pkt 1 k.s.h. W uzasadnieniu roszczenia o rozwiązanie spółki należało podnieść, że w przedstawionym w zadaniu stanie faktycznym nie tylko zachodzi konflikt pomiędzy wspólnikami, ale ma on charakter istotny i trwały, który wpływa na funkcjonowanie spółki, w której rozkład głosów pomiędzy wspólnikami będącymi w konflikcie (50:50) uniemożliwia podejmowanie w spółce decyzji przez jej organy.

Zespół układający zadanie zauważył, że nie było uzasadnione ewentualne sporządzenie pozwu o wyłączenie wspólnika ze spółki – a nad tym zastanawiali się zdający podczas egzaminu. Paragraf 25 umowy spółki załączonej do przypadku jest bowiem sprzeczny z art. 266 § 1 i 2 k.s.h., który to przepis ma charakter *ius cogens*. Z art. 266 k.s.h. wynika, że ze spółki z o.o. nie może zostać wyłączony wspólnik, który ma udziały o wartości co najmniej połowy kapitału zakładowego, nawet gdyby po jego stronie zachodziły ważne powody do wyłączenia ze spółki. Ponieważ wspólnik miał udziały w spółce o wartości 50% kapitału zakładowego, to sąd nie mógłby orzec o jego wyłączeniu ze spółki.

W pozwie należało ponadto m.in. wnioskować o ustanowienie kuratora dla pozwanej na podstawie art. 69 § 1 k.p.c., gdyż w spółce nie został powołany pełnomocnik do reprezentowania spółki w sporach z członkami zarządu ani też nie została ustanowiona rada nadzorcza.

PRAWO ADMINISTRACYJNE

W przypadku prawa administracyjnego zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski celowe było sporządzenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Rzeszowie. Kazus z prawa administracyjnego oparty był na przepisie ustawy o zmianie imienia i nazwiska z dnia 17 października 2008 r. (Dz.U. z 2021 r. poz. 1988).

Bohater przypadku zwrócił się o wydanie decyzji o zmianie dotychczas noszonego nazwiska Partacz na Nowak. Wnioskodawca argumentował swój wniosek faktem, że jest chirurgiem dziecięcym, zatrudnionym w Szpitalu Powiatowym w Przemyślu, i jego dotychczasowe nazwisko ze względu na wykonywany zawód wywołuje szkodliwy wpływ na środowisko społeczne, w którym mieszka i pracuje, co w konsekwencji go ośmiesza w rozumieniu art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o zmianie imienia i nazwiska, także wobec pacjentów i ich rodziców. Nazwisko Partacz nie licuje również z jego godnością jako człowieka i lekarza.

Kierownik USC w Przemyślu wydał decyzję odmowną w ww. zakresie, którą po zaskarzeniu w mocy utrzymał także Wojewoda Podkarpacki. W uzasadnieniu rozstrzygnięć wskazano, że kojarzenie nazwiska wnioskodawcy ze sposobem wykonywania zawodu chirurga jest wyrazem subiektywnych

odczuć wnioskodawcy oraz jego środowiska społecznego i zawodowego, w którym pracuje, dlatego nie może być uznane za ośmieszające i nielicujące z godnością człowieka – a tym samym wniosek nie został uwzględniony.

Poza zarzutami związanymi z przepisami postępowania – w tym bardzo istotnego, który powinien doprowadzić do wniosku, że mieliśmy do czynienia z nieważnością postępowania – w skardze należało przede wszystkim wskazać, że organ drugiej instancji naruszył art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o zmianie imienia i nazwiska, jako przepis prawa materialnego, przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że zawarte w tym przepisie przesłanki muszą mieć charakter jedynie obiektywny, jak również, że w okolicznościach niniejszej sprawy nazwisko wnioskodawcy nie ośmiesza go i nie może być uznane za nielicujące z godnością człowieka. Ocena ośmieszającego charakteru nazwiska musi uwzględniać także indywidualne uwarunkowania wnioskodawcy zmiany nazwiska, skoro pojęcie „ważne powody”, obejmujące pojęcie „ośmieszające nazwisko” zawarte w powołanym przepisie, jest klauzulą generalną, wymagającą konkretyzacji w każdej indywidualnej sprawie. Ponadto nazwisko wnioskodawcy obiektywnie nie licuje z jego godnością jako człowieka i lekarza, skoro nazwisko to w oczywisty sposób wzbudza negatywną ocenę aktywności wnioskodawcy.

ZADANIE Z ZASAD WYKONYWANIA ZAWODU I ZASAD ETYKI

Rozwiązanie zadań z zasad wykonywania zawodu i zasad etyki polegało na sporządzeniu opinii prawnej na podstawie opracowanego na potrzeby egzaminu stanu faktycznego.

To, co zdający powinni dostrzec, rozwiązując kazus – to to, że jego bohater Jan Nowak naruszył: art. 29 ust. 1 pkt 1 KERP, zakazujący doradzania klientowi, którego interesy są sprzeczne z interesami innego klienta; § 20 pkt 1 i 2 Regulaminu w związku z niewykonaniem obowiązku niezwłocznego zawiadomienia klienta o ustanowieniu radcy prawnego Jana Nowaka jego pełnomocnikiem z urzędu oraz niewykonaniem obowiązku niezwłocznego zapoznania się z aktami sprawy; art. 6 KERP, nakazujący radcy prawnemu wykonywanie czynności zawodowych rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi obyczajami; art. 45 KERP, nakazujący kształtowanie stosunków pomiędzy radcą prawnym a klientem na zasadzie zaufania; art. 48 KERP, nakazujący, aby zachowania radcy prawnego nie naruszały powagi sądu, przed którym występuje; art. 25a ust. 2 KERP, w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2023 r., zakazujący radcy prawnemu brania udziału lub pomocy w jakiegokolwiek formie, jakimkolwiek charakterze i w jakiegokolwiek sposób w świadczeniu pomocy prawnej lub prowadzeniu regulowanej działalności prawniczej przez podmioty nieuprawnione.

Zdający powinien ponadto wskazać, że naruszenie powołanych wyżej przepisów ustawy o radcach prawnych, postanowień KERP oraz regulaminu może stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego, przewidzianej w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, z wyjątkiem czynu, co do którego nastąpiło przedawnienie. ■